

DZIENNIK
ELBLĄSKI 21 LAT



SPORTOWY
PLEBISCYT
DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

GŁOSOWANIE NA ZAWODNIKÓW, TRENERÓW I SZKOŁY TAŃCA TRWA
SPRAWDŹ LISTĘ NOMINOWANYCH //24

4522otbr-M-K

PIĄTEK \NIEDZIELA
|11-13|02|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

WEEKEND



SPORT
Z ELBLĄGA |23-24

CHCE ROZWIĄZAĆ
PROBLEMY ELBLĄŻAN |4



KIEDY POPLYNĄ
PIERWSZE STATKI? |2



ICH DOM SPŁONAŁ W POŻARZE ELBLĄG RUSZA Z POMOCĄ

PANI ŻAKLINA I JEJ 10-LETNI SYN MUSZĄ ZMAGAĆ SIĘ KOLEJNĄ TRAGEDIĄ. CHŁOPIEC STRACIŁ OJCA, GDY MIAŁ ZALEDWIE 1,5 ROKU. NOCĄ Z 31 STYCZNIA NA 1 LUTEGO SPŁONĘŁO ICH MIESZKANIE. |6

ISSN 0137-9127



917701371912156

DZIENNIK
ELBLĄSKI

W KAŻDY PIĄTEK
WIĘCEJ INFORMACJI
Z ELBLĄGA!!!



4522otbr-H-K



KIEDY POPLYNĄ PIERWSZE STATKI?

NIE CHCEMY WSKAZYWAĆ KONKRETNEJ DATY, BO PRZED NAMI TRUDNY ELEMENT URUCHOMIENIA WRÓT WODOSZCZELNYCH – MÓWI WICEMINISTER INFRASTRUKTURY MAREK GRÓBARCZYK, ALE PRYZNAJE, ŻE PIERWSZE STATKI MAJĄ PRZEPŁYNAĆ KANAŁEM JESZCZE W TYM ROKU.



Fot. NDI/Besix



Cały szlak wodny ma być gotowy w 2023

Na początku lutego – przypomnijmy – Marek Gróbarczyk w rozmowie z PAP stwierdził, że wzrost cen materiałów budowlanych nie powinien wpłynąć na wartość kontraktu na budowę drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.

— Nie powinno być żadnego ryzyka, ponieważ większość pracy mamy już wykonanych. Pozostają przede wszystkim prace pogłębieniowe i umocnieniowe

— powiedział wiceminister infrastruktury i podtrzymał termin otwarcia przekopu, który zaplanowano na drugą połowę 2022.

W miniony wtorek w rozmowie z Polskim Radiem 24 wiceminister przyznał: — Mamy nadzieję, że w tym roku ruszą pierwsze statki przez kanał. Nie chcemy wskazywać konkretnej daty, bo przed nami trudny element uruchomienia wrót wodoszczelnych. To bodaj pierwsza w historii inwestycja w Polsce na taką

skale, więc pewnie będziemy mieli trudności w tym zakresie, aby wszystko działało prawidłowo, dlatego też nie wskazujemy daty, ale wszystko na to wskazuje, że pod koniec tego roku pierwsze statki przeplyną przez Mierzę Wiślaną.

Grobarczyk zaznaczył, że otwarcie kanału ma być szansą rozwoju dla miejscowości leżących nad Zalewem Wiślanym — między innymi dla Elbląga i Fromborka.

— Cały ten obszar działania będzie miał wpływ

na uruchomienie Polski wschodniej — przede wszystkim obszarów, które nie miały szans na rozwój, nie mówiąc o rozwoju portu Elbląg, który przez wiele lat był „umartwiony” — stwierdził wiceminister.

Według jego słów wraz z pierwszymi statkami, które ruszą przez kanał, rozpocząć się ma nowy etap rozwoju Zalewu Wiślanego i nie tylko elbląskiego portu, ale również pozostałych miejscowości, które zyskają możliwość

rozwoju przemysłowego i turystycznego.

Umowa na wykonanie I etapu zadania została podpisana w 2019 z polsko-belgiskim konsorcjum NDI/Besix i opiewała na 992 miliony 270 tysięcy złotych.

Jednocześnie trwają prace przy II etapie budowy kanału na Mierzei Wiślanej realizowane przez firmę Budimex — wartość kontraktu to 570 milionów. Drugi etap inwestycji to m.in. przebudowa toru wodnego na rzece Elbląg, budowa mo-

stu obrotowego nad rzeką Elbląg i w miejscowości Nowakowo.

Trzecim i scalającym całe zadanie etapem będą roboty pogłębiarskie na Zalewie Wiślanym i rzece Elbląg. Wykonawca będzie miał 11 miesięcy na zakończenie robót — odcinek toru wodnego objętego przetargiem to około 8200 metrów.

Cały szlak wodny — według planów — ma być gotowy w 2023.

KAMILAKORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

WŁAŚNIE TAK POWINNO WYGLĄDAĆ KAŻDE PRZEDSZKOLE

Budowa przedszkola i żłobka przy ul. Mielczarskiego w Elblągu dobiegła końca. — Cudownie, że wreszcie się udało — komentują mieszkańcy. Inwestycja kosztowała 11,5 mln.



Fot. Ryszard Biel

Dzięki środkom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, programowi Małuch+ i środkom własnym miasta udało się stworzyć wyjątkowe miejsce dla najmłodszych mieszkańców. Nowy obiekt jest nowoczesny i energooszczędny — wykonano go

w systemie prefabrykowanym drewnianym. Cechują go niskie koszty eksploatacji, co wpłynie między innymi na niższe opłaty za ogrzewanie. Co więcej, dzięki zastosowaniu naturalnych i ekologicznych materiałów budek będzie emitował aż do 75 proc. mniej dwutlenku węgla,

a to przyczyni się do redukcji smogu i emisji CO₂.

W placówce utworzonych zostanie sześć oddziałów przedszkolnych i trzy żłobkowe, a z przestrzeni nowego obiektu będzie mogło korzystać łącznie 210 dzieci.

— Zadanie obejmowało opracowanie dokumenta-

cji projektowo-kosztorysowej oraz budowę budynku przedszkola z oddziałami żłobkowymi przy ul. Mielczarskiego 47 w Elblągu wraz z dostawą urządzeń na place zabaw i wyposażeniem kuchni — informują władze miasta.

Koszt inwestycji to w sumie niemal 11,5 miliona

złotych — prawie 6 milionów udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Resortowy Program Rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 Małuch+ 2021 dołożył ponad 1,6 miliona, a środki własne Gminy Miasto Elbląg to suma wynosząca niemal 4

miliony złotych. Roboty budowlane dotyczyły między innymi rozbiórki dawnego przedszkola, budowę nowego budynku, zagospodarowanie terenu oraz wykonanie dróg dojazdowych i dojść do obiektu. Zamontowano również wyposażenie placów zabaw i kuchni wraz z zapleczem.

Przedszkole wyposażone zostało w meble i artykuły tekstylne, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki i pomoce dydaktyczne oraz komputery.

— Właśnie tak powinno wyglądać każde elbląskie przedszkole — podsumowują mieszkańcy. **KK**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Kamila Kornacka
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Jerzy Kuczyński
Artur Dryhynch

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



CO PRZYNIESIE NAM TEN ROK?

MOŻEMY BYĆ BARDZIEJ EMOCJONALNI I WRAŻLIWI NA LOS DRUGIEGO CZŁOWIEKA — WSZYSTKO ZA SPRAWĄ JOWISZA W ZNAKU RYB W PIERWSZEJ I OSTATNIEJ CZĘŚCI ROKU. ALE PRZEZ 6 MIESIĘCY SPRZYJAĆ NAM BĘDZIE ENERGIA BARANA — MÓWI MARTA BRZESKA, KTÓRA OD LAT ZAJMUJE SIĘ ASTROLOGIĄ.

Pod koniec grudnia Jowisz — reprezentujący ekspansję, rozwój i poczucie szczęścia — wszedł w znak Ryb — a te odpowiedzialne są za duchowość, otwartość na bezinteresowną pomoc, bezwarunkową miłość do siebie i innych oraz głębszy kontakt z naszymi emocjami. To dlatego możemy czuć się wyjątkowo wrażliwi i uczuciowi, a nawet płacalni — ale dobrze jest dać upust emocjom, zwłaszcza w tak trudnym czasie, jakiego każdy z nas doświadczał ostatnio w związku z pandemią — zdradza moja rozmówczyni.

Już 10 maja planeta Jowisz wejdzie jednak w znak Barana i to pod jego wpływem będziemy aż do 28 października — czyli do czasu aż znów — 20 grudnia — nie zawładną nami Ryby.

— Ryby i Baran to dwie zupełnie różne dynamiki. Baran to doskonale odczuwalny impuls do działania — będzie to wspaniała okazja do tego, by poczuć własną wartość, zrozumieć, czego tak naprawdę chcemy i wzbudzić w sobie odwagę, aby sięgać po swoje pragnienia. Będzie to idealny czas na przebudzenie w sobie zdrowego egoizmu — wyznaczanie zdrowych granic, zadbanie o swoje potrzeby, określenie konkretnych celów i dążenie do ich



Marta Brzeska — elblązanka, astrolożka, instruktorka jogi, która od lat inspirowa i podpowiada, jak odpowiednio wykorzystywać ciało, oddech, ruch, świadome odżywianie i intuicję, by wieść zdrowe i szczęśliwe życie

realizacji. Baran to ogień, a co za tym idzie energia, siła, pasja i przebojowość — zdradza astrolożka.

Ale to nie wszystko.

— Wpływ mają na nas również tak zwane węzły księżycowe, czyli zmieniające się co półtora roku punkty, w których orbita słońca spotyka się z orbitą księżyca. I tak — mniej więcej aż do połowy 2023 roku — węzeł północny jest w Byku, a południowy — w Skorpionie. Byk symbolizuje finanse i sprawy materialne — to na nich skupi się nasza uwaga. Będziemy chcieli zarabiać więcej i to robiąc to, co kochamy — poczujemy, że chcemy połączyć pracę z naszymi pasjami, albo będziemy dążyć do tego, by nasze pasje zamieniły się w rozwój zawodowy. Bardziej skupimy się na wydatkach — podejmiemy do nich rozważniej, a do pieniędzy — z większym szacunkiem. Byk to również poczucie związku z naturą — dostosujemy się więc do jej rytmów, będziemy czuli jeszcze głębszą potrzebę kontaktu z nią, co będzie miało na nas dobroczynny



Jowisz w znaku Ryb sprawi, że będziemy bardziej emocjonalni i wrażliwi na los drugiego człowieka



10 maja planeta ekspansji wkracza jednak w znak Barana, gdzie pozostanie do 28 października, by ponownie znaleźć się w znaku Ryb pomiędzy 28 października a 20 grudnia

wpływ. Trzecim ważnym aspektem archetypu Byka jest ciało. Węzeł północny w tym znaku zdecydowanie zaprosi nas do przebudzenia świadomej relacji z naszym ciałem — docenimy wartości płynące z ruchu, masażu i terapii opartej na pracy z ciałem. Uświadomimy sobie jeszcze bardziej, że zdrowe ciało jest podstawą do poczucia szczęścia — zapowiada Marta.

I kontynuuje: — Za to Skorpion sprawi, że będziemy mieli większą potrzebę prawdziwej bliskości z samym sobą, ale i z drugim człowiekiem. Pokażemy swoje prawdziwe oblicze — będziemy mieli dosyć chowania się za etykietkami — nawet nasze wady ujrzą światło dzienne, a trudne i bolesne tematy będą chętniej poruszane w codziennych rozmowach. Nawet temat śmierci przestanie być tabu — czemu bardzo kibicuję — uważam, że powinniśmy przestać się jej bać i więcej o niej mówić, a to, że ktoś odchodzi traktować jak rytuał przejścia do innego stanu.

Co ciekawe swój znak zodiaku ma nawet każdy kraj.

— Pod uwagę bierze się datę podpisania konstytucji — Polska jest więc spod znaku Byka — i faktycznie jako naród kochamy te bycze przymioty — kontakt z naturą, dobre jedzenie, biesiady, ale cenimy też rzeczy materialne. Ten rok będzie dobry dla Byków — czuję, że nastąpi jakaś duża pozytywna zmiana w naszym kraju — stwierdza moja rozmówczyni.

Za to Skorpiony mogą spotykać na swojej drodze różne wyzwania — będą jednak potrzebne, by mogły pożegnać się z tym, co je ogranicza i wejść na głębszy poziom swojego potencjału. Z drugiej strony będą wspierane przez Jowisza w Rybach, więc nie będzie tak trudno.

— Szczęście będą miały wszystkie Ryby — lepsze zdrowie, energia, witalność i optymizm — to spotka je w 2022. Wraz z nadziejami Jowisza dobry czas w okresie maj-październik szykuje się Baranom, które poczuć prawdziwy przypływ witalności. Od września więcej odwagi i siły znajdą w sobie Bliźnięta — w ich znaku aż do stycznia będzie bowiem Mars — zdradza Marta Brzeska.

I zaznacza: — Dobry czas dotyczy całych trygonów odpowiednich dla Baranów i Ryb — czyli wody i ognia, a co za tym idzie, 2022 będzie wyjątkowo łaskawy między innymi również dla Raków, Strzelców i Lwów.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelbaski.pl

DATY, KTÓRE WARTO ZAPAMIĘTAĆ:

- Koniunkcja Wenus, Jowisza i Neptuna w znaku Ryb przyniesie wyjątkową wrażliwość na piękno, miłość i artystyczność. W okolicach **30 kwietnia** zrobi się nadzwyczaj romantycznie — będzie to cudowna okazja, by uzdrowić stare rany i popracować nad blokadami emocjonalnymi.
- Za to około **31 lipca** czeka nas koniunkcja Urana z węzłem księżycowym w Byku. Będziemy odczuwać jej wpływ już nawet w miesiąc przed i długo po tym aspekcie. To olbrzymia szansa na konstruktywną rewolucję, zmianę życiową i konkretny skok do przodu — zarówno dla jednostek, jak i całej ludzkości.

CHCE POMAGAĆ MIESZKAŃCOM

KACPER PŁAŻYŃSKI JEST POSŁEM Z POMORZA, ALE CHCE AKTYWNIIE DZIAŁAĆ RÓWNIEŻ W ELBLĄGU, GDZIE POD KONIEC UBIEGŁEGO ROKU POWSTAŁO JEGO BIURO. POLITYK POZNAŁ JUŻ ZDANIE MIESZKAŃCÓW NA TEMAT FUNKCJONOWANIA KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ, A TERAZ INTERWENIUJE.



Mieszkańcy zwracają uwagę m.in. na utrudniony dojazd do cmentarza Dębica

Rewolucja – tak można określić zmiany, które weszły w życie w Elblągu wraz z pierwszym stycznia 2021 roku, kiedy po 30 latach Zarząd Komunikacji Miejskiej zdecydował się na „ulepszenie” rozkładów. Minął rok, a negatywne komentarze mieszkańców nie cichną. Nowe trasy i nowa numeracja – komunikacja miejska w Elblągu funkcjonuje zupełnie inaczej i niewielu osobom te zmiany się podobają.

– SYSTEM PROSIŁ SIĘ O ZMIANY – DUBLUJĄCE SIĘ LINIE, AUTOBUSY CZĘSTO JEŹDZĄCE STADAMI, A JEDNOCZEŚNIE ZMNIEJSZAJĄCA SIĘ LICZBA PASAŻERÓW SPRAWIAŁY, ŻE NALEŻAŁO COŚ Z TYM ZROBIĆ – TŁUMACZYŁ W TAMTYM ROKU DYREKTOR ZKM ARTUR BARTNIK.

– Z pewnością zmiana tras będzie powodowała irytację, szczególnie u osób starszych, które na początku mogą mieć problemy z ich przyswojeniem – wróżył wiceprezydent Elbląga Janusz Nowak. I nie mylił się – wprowadzone zmiany wywołały lawinę negatywnych komentarzy, a ich autorami byli i są nie tylko seniorzy.

Po ponad dwunastu miesiącach korzystania ze zrewolucjonizowanej komunikacji miejskiej wciąż pojawiają się sygnały od pasażerów, że potrzebne są zmiany – tym razem na lepsze, a jedyne, co ZKM do tej pory zaproponował to kilkukrotne korekty w rozkładach i podwyżki cen biletów, które weszły w życie wraz z początkiem 2022 roku.

W rozwiązaniu problemu strapionym mieszkańcom postanowił pomóc poseł z Gdańska, który wystosował do prezydenta Witolda Wróblewskiego odpowiednie pismo.

– Od czasu uruchomienia dyżurów poselskich w Elblągu mieszkańcy, zarówno osobiście, jak i drogą elektroniczną, sygnalizują swoje problemy, a najwięcej z nich dotyczy funkcjonowania elbląskiej komunikacji miejskiej po dokonanych z dniem 1 stycznia 2021 roku zmianach w rozkładzie jazdy – informuje elbląskiego prezydenta poseł Płażyński.

I przekazuje: – Mieszkańcy zwrócili uwagę na problemy wynikające z likwidacji kilku linii autobusowych, w tym głównie nr 6, 8 oraz 9. Jedną z mieszkańek Zatorza oznajmiła, że po likwidacji linii nr 6, z powodu koniecznej przeładki, dojazd na cmentarz



Posel z Gdańska interweniuje w Elblągu i chce rozwiązać problem z komunikacją miejską

Dębica zajmuje jej teraz dwa razy więcej czasu niż przed zmianą rozkładu. Inny z mieszkańców zakomunikował, że po likwidacji linii nr 9 dojazd z Zawady na dworzec kolejowy zajmuje mu aż 45 minut, poprzednio jako że trasa przebiegała jedynie przez główną arterię Elbląga, można było nią dotrzeć na dworzec w 20 minut.

– Podobne uwagi zgłoszono w związku z usunięciem linii nr 8, co spowodowało brak szybkiego bezpośredniego połączenia pomiędzy osiedlami Zawada i Zatorze. Podobnych zgłoszeń odnośnie problemów związanych z likwidacją bądź zmianą przebiegu tras linii

komunikacji miejskiej jest więcej. Stąd pierwsze pytanie: czy miasto planuje utworzenie wymienionych linii lub skorygowanie obecnie funkcjonujących w taki sposób, aby ich trasy zbliżone były do tych przed zmianami? – pyta poseł.

I kontynuuje: – Kolejnym podnoszonym problemem jest częstotliwość kursowania autobusów i tramwajów, a konkretnie taka organizacja rozkładu jazdy, że pojazdy danej linii przyjeżdżają jeden po drugim, by na następne przychodziło oczekiwać nawet do 40 minut, a to z kolei, jak zauważają mieszkańcy Elbląga, przekłada się na przepelnienie środków komunikacji miejskiej w godzinach szczytu. Zauważmy, że dzieje się tak w trakcie trwania epidemii. Mieszkańcy Elbląga wskazują, że w związku z ową sytuacją należałoby raczej tworzyć większe składy, dołączając wagony tramwajowe. Stąd drugie pytanie: z czego wynikają opisane błędy w rozkładzie jazdy? Czy miasto ma możliwość złączenia dwóch wagonów tramwajowych, aby kursowały jako jeden pojazd?

Płażyński stwierdza, że skutkiem opisanych problemów jest przesiadanie się elblążan do samochodów. Skłaniać ma ich do tego m.in. zniesienie od 1 stycz-

nia 2022 ulgi biletowej dla pasażerów przy okazaniu dowodu rejestracyjnego swojego samochodu.

– MIESZKAŃCY INFORMUJĄ, ŻE ZNIESIENIE TEJ ULGI PRZESADZA O REZYGNACJI Z PORUSZANIA SIĘ TRANSPORTEM PUBLICZNYM. JEST TO WIĘC POWODOWANIE TRENDU PRZECIWNIEGO KSZTAŁTOWANIU ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ, PROMOCJI KORZYSTANIA Z PRZYJAZNYCH ŚRODOWISKU FORM TRANSPORTU.

Stąd pytanie kolejne: dlaczego miast zdecydowało się na zniesienie tej ulgi? Jakie działania przewiduje miasto oraz ZKM w Elblągu w celu zwiększenia atrakcyjności transportu publicznego i zmiany przyzwyczajęń kierowców? Czy planowane są zmiany cen biletów? – dopytuje Kacper Płażyński.

I informuje Wróblewskiego, że mieszkańcy Elbląga zwracają również uwagę na to, że rozkład jazdy autobusów odjeżdżających z dworca kolejowego nie jest skoordynowany z rozkładem PKP.

– Czy miasto planuje bieżącą konsolidację rozkładu komunikacji miejskiej z rozkładem PKP? – pyta poseł z Gdańska.

I prosi o udostępnienie danych na temat wpływu wprowadzonych zmian na wybór sposobu przemieszczania się elblążan, analizy skutków wprowadzonych zmian, informacje na temat obecnej kondycji finansowej ZKM i informacje o planowanych konsultacjach z mieszkańcami na temat ewentualnych zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej i jej rozkładu jazdy.

– Wiem, że miasto w porozumieniu z mieszkańcami dokonywało korekt w rozkładzie. Niestety zdają się być niewystarczające – podejrzewa Płażyński.

Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta w Elblągu, czy prezydent ma zamiar jakoś odnieść się do tego, co napisał poseł.

– Pismo wpłynęło do Urzędu dopiero 4 lutego, także odpowiedzi będzie przygotowywana – odpowiada rzeczniczka prasowa Witolda Wróblewskiego.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Czekamy na Wasze uwagi dotyczące funkcjonowania komunikacji miejskiej w Elblągu. Piszcie do nas na gazeta@dziennikelblaski.pl.

STRAŻACY Z NOWYMI WOZAMI

ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA OBYWATEŁOM TO PODSTAWOWE I NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE RZĄDU — PODKREŚLA WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI ARTUR CHOJECKI. NOWE WOZY BĘDĄ ZATEM SŁUŻYŁY NIE TYLKO STRAŻAKOM, ALE PRZED W SZYBOKIM MIESZKAŃCOM ELBLĄGA I POWIATU.



Fot. Ryszard Biel

Strażacy z Elbląga wzbogacili się o dwa nowe wozy ratowniczo-gaśnicze i dwa pojazdy specjalne. Uroczyste przekazanie samochodów odbyło się w nowej komendzie powstającej przy ul. Łęczyckiej. W specjalnie zorga-

nizowanej zbiórce, prócz strażaków, uczestniczyli między innymi parlamentarzyści i samorządowcy.

— Nowe pojazdy to jednostki sprzętowe przeznaczone do walki z pożarami, służące do zwalczania miejscowych zagrożeń i, jak się w ostatnim czasie

okazało, do walki z pandemią Covid-19, która wymusiła na naszej formacji realizację dodatkowych zadań. Jestem przekonany, że środki zainwestowane w elbląskich strażaków, przyniosą tylko wymierne efekty, których wskaźnikiem jest poczucie bez-

pieczeństwa mieszkańców naszego regionu — mówił komendant miejski PSP w Elblągu mł. bryg. Łukasz Kochan.

Komendant wspominał również o nowej strażnicy, w której odbył się apel: — Spotykamy się w miejscu, które jest tym, o czym od wielu lat marzyli elbląscy strażacy. To tutaj niedługo będzie toczyło się życie strażaków z elbląskiej jednostki — mówił Kochan.

I zapowiedział, że komenda wkrótce zostanie otwarta: — Środki na dookończenie inwestycji są przewidziane w ramach nowej ustawy modernizacyjnej służb mundurowych i te środki będziemy mieli zabezpieczone. Czekamy także na przeprowadzenie postępowania przetargowego. Potrwa to jeszcze kilka miesięcy — wyjaśnił.

Głos zabrał również wojewoda. — Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom to podstawowe i najważniejsze zadanie rządu. Bezpieczeństwo wewnętrzne jest fundamentalne, jeśli

chodzi o funkcjonowanie i rozwój naszej ojczyzny. Ustawa modernizacyjna wspiera służby mundurowe w naszym państwie. Środki przekazywane są na modernizację obiektów takich jak ten, który już nie-

długo będzie służył strażakom i społeczności Elbląga i powiatu elbląskiego. Również dostarczenie nowych pojazdów przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców — powiedział Artur Chojecki.

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY PŁOSKINIA

informuje, że

w siedzibie Urzędu Gminy w Płoskaniu, a także na stronie <http://ploskinia-ug.bip-wm.pl> został udostępniony do publicznego wglądu na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

5022see1-A -P

komunikat

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Młynary

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres 21 dni (tj. od 10.02.2022 r. do 02.03.2022 r.) wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, stanowiących własność Miasta i Gminy Młynary. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w lokalnej prasie („Dziennik Elbląski”) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu www.bip.mlynary.pl a także na stronie www.mlynary.pl.

4822see1-B-G

komunikat

Burmistrz PASŁĘKA

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) zostały wywieszone wykazy przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości, stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykazy wywieszone od 11 lutego 2022 r. do 4 marca 2022 r. i zamieszczone na stronach internetowych Urzędu <https://paslek.pl/> oraz <https://bip.paslek.pl/>.

4522see1-A -P

przetarg

Burmistrz MIASTA BRANIEWA

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej nr 232/29 o powierzchni 547 m², przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniowo-usługową, położonej w Braniewie, przy ul. Gdańskiej w obrębie nr 4, mającej urządzoną w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00015313/5.

Cena wywoławcza: 300 850,00 zł.

Wadium: 45 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.2022 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 (pokój nr 25). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 21.03.2022 r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta Braniewa prowadzony w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym Oddziale w Braniewie, nr 69 8313 0009 0036 9006 2000 0040.

Szczegółowe informacje o przetargach: pokój nr 26, tel. 55 644 01 10. Ogłoszenie umieszczono na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Braniewa oraz na stronach internetowych <http://bip.braniewo.pl/> ogłoszenia/nieruchomosci oraz <http://www.braniewo.pl/dla-mieszkanow/nieruchomosci-na-sprzedaz>.

2222see1-A -P

BEZ ODPOWIEDNICH ŚRODKÓW DUŻO SIĘ NIE ZDZIAŁA

Plany inwestycyjne Elbląg ma ambitne, ale czy faktycznie uda się je zrealizować? O to, jakie perspektywy niesie ze sobą 2022 rok, zapytaliśmy kolejnych elbląskich radnych.

Według naszych szacunków samorząd straci na Polskim Ładzie 43 miliony złotych, według ministerstwa — tylko 10 — widać więc, że porozumienie jest raczej trudne — zaczyna radny KO Juliusz Dziewałtowski-Gintowt.

I dodaje: — Zwykle jest jednak tak, że dostajemy jak najwięcej zadań i niewystarczające środki na ich realizację — chyba trzeba się z tym pogodzić.

Radny przynajmniej, że 2022 będzie rokiem trudnym — między innymi ze względu na inflację, trwającą

nadal pandemię i rosnące woczach ceny.

— Trudno mówić o pozytywach — trzeba wciąż monitorować wydatki i dochody. To będzie naprawdę trudny rok, a w prognozie finansowej na lata 2023-2026 przewiduje się jeszcze większy spadek dochodów. To wszystko jakoś dobrze się nie układa — stwierdza Juliusz Dziewałtowski-Gintowt.

Wśród zaplanowanych na ten rok inwestycji w Elblągu radny jako najciekawsze wymienia te związane z porządkowaniem terenów zielonych.

Swoim zdaniem podzieliła się z nami również Krystyna Urbaniak z Komitetu Wyborczego Włodara Wróblewskiego.

— Wszystko wiąże się z budżetem, bo bez pieniędzy nie da się nic zrobić — mówi

przewodnicząca komisji finansowo-budżetowej.

I zauważa: — Jeżeli przewidywane dochody będą przynajmniej na tym poziomie, na jakim są przewidywane, to wydatki będą zrealizowane. Jeżeli dochody będą mniejsze, trzeba będzie zastanawiać się, czego zrezygnować i jakie ewentualnie zrobić przesunięcia w budżecie. Jeżeli będą zaś większe — będziemy zwiększać wydatki.

Krystyna Urbaniak przypomina, że ubytek dochodów z PIT ma zostać zrekompensowany subwencją, ale przyznane środki będą mogły zostać przeznaczone wyłącznie na inwestycje.

— Nie będziemy więc mogli przeznaczyć ich na wydatki bieżące, a te będą dyktowane głównie cenami energii elektrycznej i paliw — przekazuje elbląska radna.

A zapytana o to, która z zaplanowanych inwestycji, jest jej zdaniem najciekawsza, odpowiada: — Prowa-

dzimy politykę priorytetów i nie odważę się wskazać, które z zadań jest najważniejsze. Część dotyczy szkół i ich infrastruktury sportowej — a takich inwestycji nie można pomijać, podobnie jak tych dotyczących dróg. Dla mnie wszystkie zaplanowane inwestycje są ważne. Czy można z którejś zrezygnować? Pewnie tak, ale ja najchętniej wykonałabym ich jeszcze więcej — brakuje tylko środków.

— Skupiamy się przede wszystkim na zabezpieczeniu płynności finansowej, spłacamy kredyty, zapewniamy mieszkańcom wszystkie możliwe usługi publiczne, oferujemy bogatą ofertę kulturalną, sportową i rekreacyjną. Marzyłabym jeszcze o zagospodarowaniu Góry Chrobrego i jej otoczenia — to, po Dolince, byłoby kolejne miejsce, które wpisywałoby się w ciąg inwestycji, służących wypoczynkowi mieszkańców — podsumowuje radna.

KK

Fot. Rada Miejska w Elblągu



Fot. Rada Miejska w Elblągu



PRZED OGNIEM UCIEKALI W PIŻAMACH

ŻAKLINA BARTOCHOWSKA WYCHOWYWAŁA SIĘ W DOMU DZIECKA. 10 LAT TEMU NA ŚWIAT PRZYSZEDŁ JEJ SYN ALAN, ALE RODZINNE SZCZĘŚCIE NIE TRWAŁO DŁUGO. KIEDY CHŁOPIEC MIAŁ 1,5 ROKU, JEGO TATA ZMARŁ, A CAŁY TRUD OPIEKI NAD DZIECKIEM SPADŁ NA PANIĄ ŻAKLINĘ.



KAMILA KORNAKKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Po opuszczeniu domu dziecka nie miałam dużo — dlatego po śmierci taty Alana przez lata wyjeżdżałam za granicę ciężko pracować, by zarobić na mieszkanie, w którym oboje czuliśmy się bezpiecznie. Wreszcie dwa lata temu udało nam się znaleźć dom na naszą kieszeń, a dwa miesiące temu skończyliśmy remont łazienki, ale nie nacieszyliśmy się długo nowym wnętrzem — opowiada moja rozmówczyni.

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego w domu przy ulicy Suwalskiej w Elblągu doszło do pożaru.



Pani Żaklina i jej 10-letni syn Alan stracili dom w wyniku pożaru

— Najpierw wywaliło korki, później zaczął palić się jeden z kontaktów. Chciałam jakoś ugasić ogień, ale zanim się obejrzałam, paliło się już pół pokoju.

Zmieszkania wybiegliśmy wpiżamach i kapciach — nie zdążyliśmy nic ze sobą zabrać, a o powrocie nie było mowy, bo ogień szybko się rozprzestrzenił, a przez dym nie dawało się oddychać. Nasi sąsiedzi również ledwo uszli z życiem — udało im się jakoś zejść po schodach i wyciągnęliśmy ich tak naprawdę w ostatniej chwili — relacjonuje pani Żaklina.

Od czasu tragedii kobieta wraz z synem przebywa w domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży przy ul. Nowodworskiej w Elblągu. Pani Żaklina i Alanowi przydzielono również na miesiąc lokal zastępczy w owianym złą sławą hotelowcu przy ul. Związku Jaszczurczego.

— SAMA MUSIAŁAM WYCHOWYWAĆ SIĘ W PATOLOGII I WIEM, JAK CIĘŻKO JEST SIĘ PÓŹNIEJ Z NIEJ WYDOSTAĆ. POWIEM SZCZERZE, ŻE BARDZO MI PRZYKRO, ŻE MUSIMY ZAMIESZKAĆ W TAKIEJ OKOLICY. NIE DOŚĆ, ŻE MÓJ SYN JUŻ TYŁE PRZEŻYŁ, TO JESZCZE TERAZ BĘDZIE MUSIAŁ WYCHOWYWAĆ SIĘ W TAKIM ŚRODOWISKU.

Nie chodzi już o samo wnętrze, bo jakoś byśmy się w końcu urządzili. Te dwa pokoje, które nam przyzna-



Nie zdążyliśmy nic ze sobą zabrać, a o powrocie nie było mowy, bo ogień szybko się rozprzestrzenił — opowiada

no, są co prawda puste, ale zorganizowaliśmy już jakieś łóżka i meble — brakuje jeszcze sprzętów typu pralka czy lodówka. Łazienka jest wspólna dla całego bloku, co trochę mnie przeraża. Podobnie jak całe sąsiedztwo. Napisałam już do prezydenta, dzwoniłam — ale nie mogli mnie przyjąć — czekam więc na odpowiedź. Mam nadzieję, że stanie się jakiś cud i nie będziemy musieli przenosić się do tego mieszkania — przyznaje moja rozmówczyni.

My również napisaliśmy w tej sprawie do rzeczniczki prasowej Witolda Wróblewskiego i mamy nadzieję, że miastu uda się znaleźć dla pani Żakliny i Alana jakieś lokum w spokojniejszej i bezpieczniejszej dzielnicy, by zwłaszcza chłopiec czuł się komfortowo po tym, co go spotkało. W chwili pisanie tego artykułu nadal czekaliśmy jednak na odpowiedź.

Z pomocą dwuosobowej rodzinie ruszyli elblążanie. Zaraz po tragedii na jednym z portali utworzono zbiórkę na odbudowę domu dla pani Żakliny i jej syna.

Mieszkańcy miasta przekazują też pomoc w postaci ubrań, materiałów szkolnych dla 10-latka i niezbędnych przedmiotów codziennego użytku.

W mediach społecznościowych znaleźć można grupę,



Teraz dwuosobowa rodzina musi zaczynać od zera



w której środki zbierane są dzięki licytacjom. I tak — kupując domowe wypieki, vouchery na różne usługi, książki czy biżuterię — mieszkańcy Elbląga wspierają panią Żaklinę i Alana w jednym z najtrudniejszych momentów ich życia.

Za założeniem strony z licytacjami stoi pani Joanna.

— Dowiedziałam się o historii Żakliny z Internetu — nie mogłam być obojętna. Zawiozłam jej trochę rzeczy, nawet mój syn podzielił się swoimi zabawkami z Alanem. Zobaczyłam w oczach Żakliny łzy wzruszenia, była bardzo wdzięczna za pomoc, a ja przytuliłam ją i pocieszałam. To ogromna tragedia.

— taka sytuacja mogła zdarzyć się każdemu. Czekam na dalsze informacje i będę pomagać, jak tylko mogę — mówi pani Joanna.

Trzeba zaznaczyć, że potrzeby — mimo że niewygórowane — są ogromne. Mama i syn potrzebują tak naprawdę wszystkiego — zaczynają od zera.

Pomagać można również poprzez kontakt z Elbląskim Centrum Usług Społecznych, pisząc na ecu@ecus.pl, a w treści wiadomości podać, jaką rzecz chcielibyśmy przekazać. Kontakt do każdego potencjalnego darczyńcy zostanie przekazany pani Żaklinie.

O TERESIE I TOMASZU Z POPIELARZY

TERESZEWO I TOMASZEWO, TO SIOSTRZANE WSIE LEŻĄCE NA OBRZEŻU POJEZIERZA BRODNICKIEGO I NA SKRZYŻOWANIU WAŻNYCH TRAKTÓW KOMUNIKACYJNYCH. OBIE MIEJSCOWOŚCI ŁĄCZY LEGENDA I WSPÓLNA HISTORIA. O SWOIM MIEJSCU NA ZIEMI OPOWIADA NAM GRZEGORZ MOWIŃSKI, EMERYTOWANY ROLNIK Z TOMASZEWA.



STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

W naszym regionie są miejsca, krótkich historii i związane z nimi legendy warto przypominać. Należą do nich wsie Tereszewo i Tomaszewo w powiecie nowomiejskim.

Tereszewo jeszcze w 1697 roku nazywano Popielarze za Marzęciami. Dawną i aktualne nazwy wiosek Tereszewa i Tomaszewa tłumaczy legenda, którą spisał Józef Leliwa Piotrowicz, przedwojenny nauczyciel i jednocześnie kronikarz ziemi nowomiejsko-lubawskiej.



Grzegorz Mowiński z Tomaszewa zna doskonale historię swojej miejscowości i chętnie się tą wiedzą dzieli

„Obszary dzisiejszych wsi Tereszewa i Tomaszewa oraz okolicznych lasów, były przez wieki — według podania — w posiadaniu pewnego znakomitego

rycerza polskiego, który rezydował w Tereszewie, aby rozległe pola swoje i pasące się na nich olbrzymie stada owiec, mógł mieć w ciągłej obserwacji, bo służba nie zawsze i we wszystkim mu była wierna. W owych zamierzonych czasach, włości tereszewskie i tomaszewskie zwały się Popielarzami z tej racji, że pan na Popielarzach prowadził na szeroka skalę przemysł drzewny, wypalając olbrzymie ilości smoły drzewnej, używanej m.in. do smarowania chat drewnianych czyli tzw. szacholcowych, aby drewno było odporniejsze na wpływy powietrza.

Szczęśliwy pan Popielarz dochował się dorodnej córki i „dziarskiego” syna, który zaraz w młodości kształcił się w rzemiośle rycerskim swego ojca. Chłopcu na imię było Tomasz, a jego siostrze Teresa. Gdy młody panicz dorósł, oglądał się za odpowiednią partią dla siebie i swej siostry. Nadobnych szlachcianek było w bród, to też pan Tomasz wnet się zaręczył. Szczęście czy nieszczęście chciało, że wybuchła wojna. Panu Tomaszowi osiódłano najlepszego konia, wyposażono go w zbroję i kilkadziesiąt dukatów na drogę. Rodzice mu pobłogosławili. Ojciec dał mu kilka cennych wskazówek i pan Tomasz ruszył na wojenkę. Matka i siostra płakały, płakała także jego narzeczona, lecz bynajmniej żadna z nich go nie powstrzymywała, bo trzeba było, żeby Tomasz przysłużył się Ojczyźnie w potrzebie.

Kilka miesięcy później, rycerstwo polskie wracało z pola bitwy. Jechał także i pan Tomasz, a wraz z nim jakiś inny rycerz w randze chorążego. Pan Tomasz nie wrócił bez odznaczeń, bo kopciuszkiem nie był. Obaj wojskowi jakoś wesoło sobie gwarzyli. Z daleka widać było ich uśmiechnięte twarze. Łatwo sobie wyobrazić z jakim entuzjazmem zostali przywitani nie tylko przez państwo na Popielarzach, ale także przez całą służbę dworską.

Nieza długo potem odbywała się na dworze popielarskim wspaniała uczta weselna. Pan Tomasz żenił się ze swoją dawną narze-



W Tereszewie zachowała się stara architektura, a w samym centrum wsi stoi kościół poświęcony w 1945 roku



Stara karczma przy głównym skrzyżowaniu dróg w Tereszewie w latach międzywojennych

czoną, a pan chorąży z paną Teresą. Teresa wniosła we wianie swemu mężowi połowę swojej ojcowizny, a drugą połowę jej brat.

Głowiono się nad tym, jak nazwać włości pana Tomasz, lecz Tomasz nabrawszy fantazji przy kuflu wina wykrzyknął: „Mości panowie! Ot tak! Włości Tereski nazwiemy Tereszewem, a moje... Tomaszewem, zgoda? Bravo, zgoda mości panie Tomasz! — wykrzyknęli wszyscy razem i odtąd powstało Tereszewo i Tomaszewo, a Popielarze poszły w zapomnienie.”

Tereszewo od 1699 roku występuje jako Grabowiec, natomiast od 1702 roku w rejestrach figuruje nazwa Tereszewo. W 1703 roku, w starych zapisach, Tereszewo określano było jako wieś pośród lasów niedawno wybudowana. Tereszewo jest do dnia dzisiejszego wioską na skrzyżowaniu szlaków,



W okolicach Tomaszewa i Tereszewa zamieszkiwali flisacy, którzy spławiali drewno jeziorami do Drwęcy

dawniej określaną jako wielodrożnicą, której rozwój jest umiejscowiony wzdłuż dróg z Marzęc do Szafarni oraz z Cichego do Nielbarka. W 1889 roku pobudowano drogę żwirową z Marzęc przez Małe Bałówki do Tereszewa z odnogą na Kamionkę i do Tomaszowa.

Ciekawa historia związana z Tomaszewem dotyczy jeziora zaznaczo-

nego na starych mapach o nazwie Mszin See. — Do malowniczego akwenu, od strony wsi, schodziło się piaszczystą leśną drogą — opowiada Grzegorz Mowiński, emerytowany rolnik z Tomaszewa. — Jezioro istniało do 1870 roku i wtedy Niemiec, ówczesny właściciel terenu, spuścił wodę z jeziora do największego akwenu na Pojezierzu Brodnickim

— Jeziora Wielkie Partęczy. Po wykopaniu sieci rowów melioracyjnych powstała ogromna łąka, którą pracownicy właściciela regularnie kosili. Siano było ładowane na wozy drabiniaste i wywożone. Wiem, że pod łąką było ponad dziesięć metrów błotnistej masy i pod człowiekiem wszystko falowało. Stromo wykopane rowy melioracyjne były śmiertelną pułapką dla zwierząt. Ginęły dziki i zwierzyna płowa, która nie mogła się wydostać z powrotem na łąkę — wspomina pan Grzegorz.

Jesienią 2010 roku, Nadleśnictwo Brodnica postanowiło przywrócić teren do stanu sprzed ponad 150 lat. Po wybudowaniu zastawki na rzecze Czerwonka powstał liczący około 50 hektarów obszar zalewowy nazwany „Tereszowskie łąki”, który jest teraz ostoją dla ptactwa.

Włości legendarnej Tereski, wieś Tereszewo, nigdy nie była parafią, a najbliższa placówka duszpasterska była w Nowym Mieście Lubawskim. Dopiero 1 czerwca 1931 roku, we wsi powołana została nowa parafia pw. św. Antoniego z Padwy. — Wiadomo z zapisów historycznych, że parafia nowomiejska w sierpniu 1931 roku przekazała dla budującego się kościoła stary dzwon z 1673 roku, który dotychczas służył jako dzwon alarmowy straży pożarnej i umieszczony był na średniowiecznej Baszcie Bratiańskiej. Dzwon ten prawdopodobnie pochodził z klasztoru w Łąkach Bratiańskich. Zabytek ten niestety skonfiskowali hitlerowcy w 1943 roku. Nową świątynię w Tereszewie poświęcono 17 czerwca 1945 roku — wspomina Andrzej Korecki, historyk ziemi lubawskiej.

Dziś w obu wioskach nadal żyją rdzenni mieszkańcy, którzy bardzo przywiązani są do ziemi dziadów i ojców. Trudnią się uprawą roli i hodowlą zwierząt. Jednak wiele gospodarstw się wyludniło, a zabudowania przeszły w ręce nowych właścicieli, którzy urządzili sobie siedliska, ale legenda o Teresie i Tomaszu trwa nadal. — Chociaż to legenda, to świadczy o naszej tożsamości — mówią miejscowi.

RODZINA W TRUDNYM CZASIE

KAŻDA RODZINA, TAK JAK KAŻDY NARÓD MA SWÓJ OKREŚLONY ETOS, KTÓRY JEST PODSTAWĄ KOMUNIKACJI. ZA TYM OKREŚLENIE KRYJE SIĘ BOWIEM KONKRETNA TREŚĆ ZBIORU WARTOŚCI I NORM, DO KTÓRYCH RODZINA JEST PRZYWIĄZANA, KTÓRYMI POSŁUGUJE SIĘ NA CO DZIEN, KTÓRE KULTYWUJE, KTÓRE WSZCZEPIA W SWÓJ RODZINNY KRWIOOBIEG I KTÓRE SĄ PODSTAWĄ RODZINNEGO DIALOGU.

Wydaje się, że specyficzny czas pandemii odkrył pewną prawdę, mianowicie że życie to nie permanentny stan dobrostanu, spełniania marzeń, realizacji „dobrochciejstwa”, imaginacji, że wszystko zawsze jest „dobrze i będzie dobrze”, a życie, które prowadzimy jest na wskroś autentyczne, niepozorowane i szczere, stabilne i pewne.

Wiele osób miało o sobie i swoich bliskich oraz panujących między nimi relacjach wysokie mniemanie. Pandemia, i to jest jej paradoksalnie dobra strona, w wielu konkretnych, jednostkowych przypadkach to mniemanie sfalsyfikowała i zweryfikowała. Obnażyła prawdę o nas samych i bliskich nam ludziach. Owszem, znakomita część osób przeszła i przechodzi tę próbę wzmocniona, traktując ten stan rzeczy jako szansę przezwyciężenia tego, co niedoskonałe. Jednak są przecież tacy, których świat wartości, które uznawali za pewne, rozmył się, zachwiał się, osłabił. A to, co do tej pory działało, jak dobrze naliwiony mechanizm, zaczęło psuć się, ulegać częściowej lub zupełnej destrukcji.

Rodzina i jej rola

Tej weryfikacji czasów trudnych nie uniknęła także rodzina, która jako najmniejsza forma społeczna,

musiała skonfrontować się ze swoimi specyficznymi doświadczeniami, dylematami, kryzysami. Rodzina, jak wiadomo, jako najbardziej podstawowa rzeczywistość ludzka, biologiczna, religijna, etyczna, kulturowa jest społecznością naturalną, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić rozwój i wzrastanie człowieka. Utrzymanie życia, zachowanie rodzaju ludzkiego, przekazywanie kulturowych treści w dość dużym zakresie, ale przede wszystkim osobisty i osobowy proces rozwoju każdego człowieka jest zależny od rodziny, paradoksalnie – w skrajnych przypadkach – także, gdy jej nie ma.

Rodzina jest rzeczywistością, w której urzeczywistnia się bycie osobą, ujawnia się własna podmiotowość, kształtuje się moralny charakter człowieka, buduje się świat wartości, formuje się człowieczeństwo na wszystkich poziomach bytu ludzkiego. Nie można przecenić roli rodziny, ani zanegować jej pozycji w budowaniu świata w pełni ludzkiego. To znaczące i doniosłe przesłanie roli rodziny dla każdego z nas i całości społeczeństwa jest doświadczeniem pierwotnym i niepodważalnym, rzeczywistym i naocznym. Każdy bowiem człowiek wie, czuje, rozumie, dostrzega, że rodzina jest wartością fundamentalną i moralnie doniosłą. Dlatego, jeśli w rodzinie życie przestaje być ostoją miłości, spokoju, bezpieczeństwa, zrozumienia i pewności bycia, wówczas świat człowieka marnieje, kurczy się, a nawet rozpada.

Pandemia i związany z nią czas przymusowej izolacji, niestety ujawniły, wiele grożących rodzinie niebezpieczeństw, ujawniły skrywane skrzętnie problemy, obnażyły pokłady nieprzepracowanych trudności, odtajniły skrywane intencje, zdemaskowały przybierane pozy i maski, rozpoznały ukryte resentymenty, zdekonspirowały faktyczne intencje. Czas koniecznego lockdownu pokazał w pewnej odsłonie prawdę o kondycji rodziny i relacjach w niej panujących.

Czy jesteście rodzinni?

Każda rodzina, tak jak każdy naród ma swój określony etos, który jest podstawą



komunikacji. Za tym określeniem kryje się bowiem konkretna treść zbioru wartości i norm, do których rodzina jest przywiązana, którymi posługuje się na co dzień, które kultywuje, które wszczepia w swój rodzinny krwioobieg i które są podstawą rodzinnego dialogu. W sytuacji względnego spokoju, harmonii, rutynowej codzienności ten etos, wydaje się, być trwały, stabilny, nienaruszalny, niedyskusyjny.

Rodzina traktuje go jako oczywistość, swą ostoję, gwarancję jej jedności i niepodważalności. Okazuje się jednak, że pewne sytuacje wytrącić z tego aksjologiczno-etycznego dobrostanu, dobrego mniemania o swej kondycji moralnej, przekonania o solidnym fundamencie domu jaki tworzy. Najważniejszą wartością, której fałsyfikacji dokonała pandemia okazała się wartość samej rodziny, a więc rodzinności. Sytuacja całodobowego przebywania ze sobą całej rodziny doprowadziła do tego, że rodzina zaczęła przyglądać się sobie samej nie tylko okazjonalnie, ale permanentnie. Tymczasem okoliczności przymusowej izolacji, to znaczy przymusowego pozostawiania z sobą w rodzinie wyjawiały, niepokojące dane.

Badania pokazały, bowiem, że na płaszczyźnie komunikacji niejednokrotnie język miłości zastąpił język agresji, bezpieczeństwo, które jest wypadkową miłości, zastąpiła przemoc, asamą miłość, która okazała się być pozorem, zastąpiła kamuflowana niechęć.

Niektórzy psycholodzy obawiają się, że pokłosiem epidemii koronawirusa i związanej z tym rodzinnej samoizolacji, może być – poza wszystkim innym – „epidemia” rozwodów. Itak częstsze konflikty we własnej rodzinie w czasie epidemii konstatuje 14% internautów. I o ile w okresie ścisłej kwarantanny zmniejszył się odsetek rozwodzących się par, to po ustaniu obostrzeń rośnie on systematycznie. Oczywiście pierwszym powodem rozwodów jest brak porozumienia małżonków w kwestii pieniędzy, które są głównym zarzewiem sporów małżeńskich i rodzinnych, lecz obecnie zubożenie społeczeństwa z racji częstego nieświadczenia pracy doprowadziło do kolejnych nowych odsłon tych konfliktów.

Rozwód po polsku

Według Izy Komendolowicz, autorki książki „Rozwód po polsku”, pieniądze są jedną z głównych przyczyn rozpadu związków. Klącą się o nie regularnie aż 3 na 4 pary w Polsce. Pandemia Covid-19 nasiliła ten problem. Nie tylko dlatego, że przez dłuższy czas byliśmy zamknięci w domach i okazji do sprzeczki było więcej. Kryzys negatywnie wpłynął na nasze finanse. „62% polskich konsumentów uważa, że ich dobrobyt finansowy pogorszył się i tylko 16% oczekuje poprawy w tym obszarze. Dochody 7 na 10 gospodarstw domowych znacznie zmniejszyły się. Przybyło zatem powodów do kłótni o pieniądze, które kończą się rozstaniem.

W maju, czyli pierwszym miesiącu po zakończeniu

stanu wyjątkowego w Portugalii, liczba złożonych pozwów rozwodowych wzrosła ponad 5 razy. W Hiszpanii natomiast szacuje się, że w związku z pandemią liczba rozwodów może wzrosnąć w 2020 roku aż o 75%. Jedną z miejscowych kancelarii zaoferowała szybkie, 24-godzinne rozwody przeznaczone dla małżeństw, których nie dotyczy rozstrzygnięcie kwestii spornych. Fala rozwodów przechodzi właśnie przez Europę i dotrze także do Polski. Te dane, niestety, potwierdziły się.

Dom

Pandemia i okres odosobnienia rodzin analogicznie odsłonił prawdziwe oblicze wartości domu. Przekraczając próg swojego domu każdy czuje się bezpiecznie. Dom daje oparcie w trudnych sytuacjach życiowych. Dom jest podstawowym miejscem odosobnienia i wypoczynku. Dom to taka przestrzeń, w której człowiek doświadcza z całą mocą, że w swym rdzeniu jest jakąś szczególną wartością, skarbem, i że jego istnienie jest usprawiedliwione.

Dom wyklucza instrumentalne traktowanie jego mieszkańców – w domu człowiek jest ceniony jako wartość samoistna i niewymierna. W domu obowiązuje zasada: „Pozwolić innemu być!”, dlatego każdy ma tu swoje miejsce i każdy jest mile widziany”. Całodobowe bycie ze sobą, często na kilkudziesięciu metrach kwadratowych, pokazało jednak, że dom nie zawsze jest prawdziwym domem, że ma tylko fasadę domu, a wiele jego wad, poważnych

mankamentów, braków było ukrywanych lub niedostrzeganych, a jego mieszkańców albo dobrze się nie знаło albo nie dostrzegało się ich wprawdzie.

Tymczasem przyzwyczajenia, nawyki, nałogi odkryte w trakcie ciągłego przebywania ze sobą, wyjawiały rzeczywiste oblicze członków rodziny, czasami, jak się okazywało, trudne do zaakceptowania. Skutkowało to spadkiem wzajemnego zaufania, a wzrostem wzajemnej niechęci. Miało to swój przejaw w kłótniach, bójkach, awanturach, złośliwym milczeniu bądź wyczuwalnej agresji. Wartość domu, jako przestrzeni komunikacji, w oczach jego mieszkańców traciła na znaczeniu, a pojawiała się przekonanie, że dom zniewala, irytuje, staje się więzieniem. Ten stan doprowadził do erozji domu i miłości jako wartości więziotwórczych.

Choć nadal duża grup osób ceni dom jako azyl, dom jako miejsce schronienia, dom jako życiową przystań, dom jako miejsce wytchnienia, dom jako symbol bezpieczeństwa, to ten dom stał się również domem opresji, wygnania, osadzenia i osamotnienia. Członkowie rodzin, mając okrojone możliwości wychodzenia poza dom, szukali pretekstów, powodów, aby opuścić dom. Dom zaczął im uwierać. Miejsce schronienia stało się miejscem frustracji, nudy i osamotnienia. Spośród czynników związanych zdomową izolacją i nieustannym pozostawianiem „w czterech ścianach” mieszkania czy domu, najpowszechniej doświadczanymi uczuciami okazały się, jak pokazują badania CBOS, z jednej strony nuda wynikająca zdomowej rutyny (39%), z drugiej – poczucie samotności (38%). Dom, w wielu przypadkach, przestał być miejscem znaczącym, doniosłym, ważnym.

Wspólnota

Podobnie stało się z wartością wspólnotowości. Paradoksalnie, zamiast ją budować, korzystając z okazji bycia razem, wiele osób nabrało niechęci do budowania wspólnoty rodzinnej na rzecz izolacjonizmu, zamknięcia się w swych przestrzeniach, unikania siebie nawzajem, komunikowa-

nia się, separacji i dystansu. I choć z jednej strony osoby odczuwały w domu z przebywającymi domownikami samotność, to z drugiej strony wiele osób, zwłaszcza kobiet, pragnęło jeszcze bardziej odseparować się od członków rodziny. Można przypuszczać, że kobiety jako zwykle bardziej zaangażowane w obsługę codziennych potrzeb rodziny, zwłaszcza w wymiarze opieki nad potomstwem, częściej doświadczały potrzeby odrywania się od codziennych obowiązków, co w czasie izolacji w tzw. czterech ścianach trudno było zrobić.

Brak wspólnotowości okazał się też widoczny w podtrzymywaniu dalszych relacji rodzinnych. Czasami członkowie rodzin przejęli tak zwaną troską o zdrowie starszych rodziców czy krewnych zapominali o ich zdrowiu psychicznym, zaniedbując seniorów przez długie tygodnie. Obostrzenia, aco za tym idzie niemożność przebywania z nimi, były wygodną zasłoną wycofania się z życia rodziny, pogłębiania dystansu, zaniebdywania w podtrzymywaniu więzi rodzinnych. Owszem, czasami wynikało to z autentycznej troski o zdrowie bliskich, jednakże konsekwencje niejednokrotnie okazywały się tragiczne w skutkach, gdy choroba zabierała seniorów (i nie tylko), z którymi nikt się nie pożegnał i nie otoczył swą troską.

Co czeka rodzinę?

Powstaje zatem pytanie, czy rzeczywiście sytuacja pandemii ujawniła słabość tych wartości, włącznie z wartością rodziny, czy raczej pokazała kruchość etosu rodziny i komunikowania się w niej. Sądzę, że to jednak nie wartości okazały się „bez wartości”, lecz że taki stan rzeczy był implikacją braku autentycznej więzi między członkami rodzin, a co za tym idzie braku koniecznego dialogu, który niezauważany wcześniej z racji sporadyczności kontaktów, przysłowiowego wymijania się w drzwiach, nieznajomości siebie lub znajomości za ledwie zakamuflowanego obrazu członków rodziny, spowodował w wielu przypadkach destrukcję rodziny, wyjawiał bolesną prawdę o niej i jej kondycji.

Przeprowadzone badania w obrębie skutków oddziaływania epidemii na strukturę rodziny, jakkolwiek pokazały cały szereg nieprawidłowości

w jej funkcjonowaniu, przede wszystkim w wymiarze komunikacji, to jednak nie upoważniają one do stwierdzenia, że polskie rodziny w okresie pandemii dotknął potężny kryzys, którego nie da się pokonać i jest on wynikiem tylko skutków pandemii. Niestety, cały szereg badań empirycznych wskazuje na to, że źródła nieprawidłowego funkcjonowania rodziny tkwią również we współczesnych przeobrażeniach społecznych, politycznych, obyczajowych, religijnych społeczeństw, na które rodzina nie ma wpływu. I pojawiły się one znacznie wcześniej niż pandemia.

Owe procesy przemian miały natomiast wpływ na kształtowanie się etosu rodziny, który przecież nie jest czymś raz na zawsze danym. Trzeba go bowiem budować wokół określonych okoliczności, w świetle wielu zmiennych uwarunkowań. Dlatego rodzina nigdy nie jest rzeczywistością stałą, niezmienną, lecz dynamiczną i doskonalącą się (lub nie). Rodzina może wzrastać i dojrzewać, ale może też ulegać destrukcji i słabnąć jako wspólnota. Pandemia, z racji swej specyfiki, pokazała w pewnym sensie etap, na którym rodzina znajduje się. Rodzina mogła niejako zdiagnozować się, badając siłę i jakość obowiązywalności swoich wartości, komunikacji i wspólnego bytowania. I ta diagnoza może być początkiem nowego etapu samoświadomości moralnej rodziny, wzmocnienia jej struktury, choć może też być początkiem jej rozpadu i zaprzeczenia jej rangi.



Dr hab. Zdzisława Kobylińska, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UW

To trzeci tekst naszego cyklu poświęconego wpływowi koronawirusa na nasze życie.

Wcześniej pisaliśmy:

Marek Melnyk: Czy Bóg jest na kwarantannie?

Marek Sokółowski: Najszybszy jest wirus dezinformacji

POMAGANIE CZYNI NAS LEPSZYMI

PRZED NAMI JUŻ 24. WENTA DOBROCZYNNA AKCJI KATOLICKIEJ ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ. DO TEJ PORY ZEBRANO NA DLA POTRZEBUJĄCYCH OKOŁO 700 TYSIĘCY ZŁOTYCH. 24. ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ 20 LUTEGO W SALI KONCERTOWEJ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W OLSZTYNIE. POCZĄTEK GODZ. 12. TYM RAZEM DOCHÓD Z WENTY ZOSTANIE PRZEKAZANY OLSZTYŃSKIEMU STOWARZYSZENIU HOSPICYJNEMU „PALIUM”. DOCHÓD WESPRZE BUDOWĘ HOSPICJUM, PLACÓWKI BARDZO POTRZEBNEJ W STOLICY REGIONU. GWIAZDĄ WENTY BĘDZIE STANISŁAW SOJKA.



Obraz „Ikar XXI” Danuty Krajewskiej. Autorka pochodzi z Dolistowa Nowego na Podlasiu. Od 1985r. mieszka, tworzy i pracuje w Olsztynie



Srebrna zawieszka z onyksem przestana przez Agatę Kornhauser-Dudę



Lot samolotem nad Świętą przekazany przez Andrzeja Abako, starostę olsztyńskiego. Można zobaczyć z góry Świętą Lipkę i Gietrzwałd, Olsztyn i Frombork



Pocztowe znaczki emitowane przez Poczta Polską

Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej organizowana jest już od 24 lat. Na początku pomoc nastawiona była na środowiska byłych pracowników PGR-ów. Organizatorzy fundowali stypendia i udzielali pomocy rzeczowej uczniom mieszkającym na wsi. Obecnie pomagają domom pomocy społecznej, ośrodkom szkolno-wychowawczym dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży oraz organizacjom pozarządowym niosącym pomoc osobom z upośledzeniem intelektualnym.

Pierwsza aukcja obrazów odbyła się nieformalnie na balu Akcji Katolickiej w dawnej siedzibie „Caritas”, przy ul. Pieniężnego 22 w Olsztynie (obecnie to sala konferencyjna Kurii Metropolitalnej). Wtedy wylicytowane zostały trzy, czy cztery obrazy i tak to się zaczęło. Był rok 1998.

— I Wentę Dobroczynną zorganizowaliśmy również w siedzibie „Caritas”. Dawna sala restauracji

„Pod Żaglami” doskonale nadawała się na ten cel, zwłaszcza, że przez pewien czas, wieczorem, po wencie odbywał się tam Bal Akcji Katolickiej. Później, na rok przenieśliśmy się do hotelu „Kopernik”, a od trzech lat korzystamy z gościnności Państwowej Szkoły Muzycznej, która udostępnia nam swoją salę koncertową — przypomina Bożena Ulewicz, członek Rady Archidiecezjalnej Akcji katolickiej Archidiecezji Warmińskiej.

Każdego roku wenta organizowana jest na inny cel.

W 2020 roku odbyła się zbiórka pieniędzy na Hospicjum dla Dzieci w Olsztynie prowadzone przez Caritas Archidiecezji Warmińskiej. W zeszłym roku, z powodu pandemii, wenta odbyła się internetowo, ale i tak odniosła sukces. — Zebraliśmy sporo pieniędzy na olsztyńską Arkę — stowarzyszenie i placówkę prowadzącą zajęcia edukacyjne, terapeutyczne i opiekuńcze dla rodzin. Dużego wsparcia udzielił organizatorom starosta olsztyński Andrzej Abako, który przeznaczył na li-

cytację nietuzinkowy dar — przelot samolotem dla dwóch osób nad Szlakiem św. Warmii — informuje Bożena Ulewicz.

Tej ważnej imprezie od lat towarzyszy Paweł Burczyk. Od wielu lat (z drobnymi wyjątkami) prowadzi nam aukcję na wencie. Od paru lat wielkim zainteresowaniem uczestników wenty cieszy się loteria fantowa. Od lat główną wygraną są pielgrzymki do znanych europejskich sanktuariów fundowane przez Biuro Turystyczne Cezar.

Partnerem Strategicznym od lat jest Fundacja Stefczyka.

Tym razem dochód z wenty zostanie przekazany Olsztyńskiemu Stowarzyszeniu Hospicyjnemu „Palium”. Dochód wesprze budowę hospicjum, placówki bardzo potrzebnej w stolicy regionu.

Obecnie ośrodek hospicyjny działa na II piętrze dawnego szpitala kolejowego. Jest tam zaledwie 20 łóżek dla przewlekle chorych. W nowej placówce tych miejsc będzie 35.

Karty wstępu są dostępne w recepcji Kurii Metropol-

talnej przy ul. Pieniężnego 22, w Biurze Podróży Cezar w Olsztynie, w Olsztyńskim Stowarzyszeniu Hospicyjnym Palium. Na uczestników będą czekać licytacje i loteria fantowa.

Na aukcji będzie można wygrać nietuzinkowy fant — przelot samolotem dla trzech osób Szlakiem Świętej Warmii.

ŹRÓDŁO: MAT. PRASOWE

Akcja Katolicka to organizacja ruchu świeckich w Kościele katolickim, stowarzyszenie wiernych świeckich, mające w założeniu szeroko rozumiany apostolat. Celem jej działania jest duchowe i moralne odrodzenie społeczeństwa, praca z młodzieżą w zakresie edukacji i katechezy oraz pogłębienie formacji chrześcijańskiej jej członków i współpraca świeckich z hierarchią w realizowaniu misji Kościoła. Akcja Katolicka jest urzędem Kościoła, to znaczy szczególnym miejscem organizowania laikatu, będącego w ścisłej współpracy z hierarchią Kościoła. W Polsce działalność Akcji Katolickiej reaktywowano w 1995 roku.

TĘDY OWĘDY MIĘDZY PIWEM POPIJALI

WIERZCIE, ALBO NIE WIERZCIE. BYŁY TAKIE CZASY, KIEDY W TAKIEJ DYWICKIEJ PARAFII AŻ 97% DOROSŁYCH BYŁO ABSTYNENTAMI. CHOĆ NIEWYKLUCZONE, ŻE TYLKO NA PAPIERZE, BO PEWIEN WARMIAK Z DYWIT WSPOMINAŁ JEDNAK, ŻE PO ODPUŚCIE GOSZCZONO SIĘ TAM NIE TYLKO PIWEM, ALE I GORZAŁKĄ.

*Jestem chłopiek bracia mili
Wesoło w tej śpiewam chwili
Walką śmiało rozpoczynam
Gorzalką kraju wyklinam
Gorzalka jest trunkiem piekła,
Niech powróci, skąd uciekła
Niecha ją czarci w piekle piją,
Chrześcijananie skromnie żyją*

Już kiedy zebrałem materiały do tego tekstu wpadł mi w ręce wydrukowany w Brunsbergu czyli Braniewie statut tegoż stowarzyszenia. A tam stało jak wół w dwóch pierwszych paragrafach, że:

1. Każdy wstępujący do onego obowiązkuje się wstrzymać się od wszelkich palonych napojów, jakoto gorzałki, araku, rumu, spirytusu, albo co się z tychto przygotuje.
2. Każdy członek tego towarzystwa obowiązkuje się dalej miernie tylko pić wino, piwo, miód i tym podobne kischeniu podległe napoje.

Gorzalka jest trunkiem piekła

W 1846 roku ks. Walenty Tolsdorf założył „Towarzystwo wstrzeźmliwości od palonych napoiów w dycezyi Warmińskiej”, który zachęcał Warmiaków do alkoholowej wstrzeźmliwości takim to między innymi wierszem:

Mazurzy zostali przy okowicie

To nie umniejsza oczywiście w żaden sposób sukcesu księdza Tolsdorfa, który po sześciu latach mógł się poszczycić liczbą 100 tysięcy członków bractwa trzeźwości. Skuteczność duchownego miała



Sterowiec Z.IV., który stacjonował m.in. w Dywitach

pewien uboczny skutek, bo w ówczesnym powiecie olsztyńskim liczba gorzelni zmniejszyła się z 158 do ledwie 11. Po 10 latach członkowie towarzystwa na południowej Warmii stanowili już 80% dorosłej ludności. W parafii Dywity w 1858 roku było ich aż 97%, podobnie było w innych podolsztyńskich parafiach. I jak zanotował ksiądz Walenty Barczewski (długoletni proboszcz sąsiedniego Brąsawądu): „Ludzie się wyrzekali gorzałki na całe życie i przyrzeczenia dotrzymali, co się do zamożności na polskiej Warmii wielce przyczyniło i wielką różnicę w obyczajach i zamożności między Warmią a Mazurami, gdzie wciąż gorzałkę pito, sprawiło”.

Kawa z dobrych bonów i kuchni

Choć, jak już wspomniałem, byli to tylko abstynenci częściami. A i z gorzałką bywało różnie. Tak przynajmniej wynika z wspomnienia pochodzącego z Dywit Franciszka Kwasa (1871-1948). Dotyczą one jednak późniejszego okresu, więc może abstynencki zapal Warmiaków już wtedy osłabł. W każdym razie po kermasie czyli odpuscie: — Po nabożeństwie gdy powróciłem do domu matka dawała dobry obiad, pieczonki baranie, gęsi, kureczynę w zupie, apodczas obiadu było piwo brunatne i bawarskie...Na podwieczorek była kawa z dobrych bonów (ziaren)

i kuchni (ciasto), jedno z makiem a drugie z anyskiem (anyżem), a wszystkie na mleku rozczyniane, były bardzo smaczne. Po podwieczorku popijałem piwo a dla wujów miał ojciec i parę butelek wódki, którą z małych kieliszków tędy owędy między piwem popijali”.

I żeby była jasność: Warmiaczy to byli ludzie pobożni i pracowici. I wielu z nich nosiło w sercu Polskę, jak choćby ojciec Franciszka Kwasa:

— Rodzice moi byli Polakami, po niemiecku nie umieli wcale mówić...Ojciec mój...nam dzieciom opowiadał, że dla Polski, choć Prusaki, Ruski i Austriaci rozebrali ją, przyjdzie czas, że z woli Pana Boga zostanie złączona do wielkiego państwa — czytamy na pierwszej stronie jego wspomnienia.

Góra a może jezioro

Dywity to stara wieś, założona w 1366 roku. Jej nazwa, jak wielu innych

podolsztyńskich wsi, jest pamiątką po Prusach, którzy ulegli asymilacji, ale pozostawili po sobie mnóstwo nazw z Olsztynem łącznie. Dywity zatem to pruskie Dywitzen czyli „Góra Boga”. Choć niekoniecznie. — Nazwa wsi jest pochodną od jeziora, określanego przez Prusów jako święte (deiwa-Bóg/błyszczący) — pisze bowiem Jan Chłosta w książeczce „Dzieje Dywit”.

Pruskie korzenie mają też, zdawałoby się z polską brzmiące nazwy wsi, jak np. Gady czy Dorotowo. Nie mają one nic wspólnego z zwierzętami ani jakąś Dorotą, a są pamiątką po pruskich zasadźcach wsi czyli: Gede i Dorocie.

Teutoni i Polacy

Dywity leżały jeszcze na polskiej Warmii, choć na północ od wsi zamieszkiwali już Niemcy, czy jak ich dawniej zwano Teutoni. — Jeśli jacyś duszpasterze mają w swoich parafiach Teutonów i Polaków, gdy

wystarczy środków, powinni utrzymywać kapelana, który w drugim języku głosiłby słowo Boże i słuchał spowiedzi — postanowił synod warmiński w 1565 roku. Wtedy i przez następne ponad 200 lat Dywity były polską wsią. W 1772 roku we wsi pojawili się przedstawiciele pruskiego króla i stwierdzili, że wszyscy mieszkańcy wsi mówią wyłącznie po polsku. Zaczęło to się jednak zmieniać, bo we wsi zaczęli się osiedlać Niemcy. Potem język niemiecki pojawił się w kościele i szkole a wraz z tym pojawili się Warmiaczy, dla których pierwszym językiem był niemiecki. To jednak stało się bardziej powszechne dopiero za sto lat od tej daty. W drugiej połowie XIX wieku wśród wiernych parafii Dywity językiem niemieckim posługiwało się 100 osób, językiem polskim 700, a dwujęzycznych było 886 osób.

Pomijając ten wątek warto pamiętać, że Dywity leżały na krańcach polskiej Warmii. Bardziej na północ leżały już wsie niemieckie. Granicę językową wyznaczały Tuławki, Nowe Włoki, Dąbrówka Wielka, Spręcowo i Bukwałd.

Centrum polskiego życia w tym zakątku Warmii stanowił w XIX i XX wieku Brąsawąd. Jednak i w Dywitach Polacy nie dali sobie w kaszę dmuchać. We wsi powstała polska czytelnia, a w 1919 roku założono Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Jednak używanie gwary warmińskiej nie było w tamtym czasie jednoznaczne z poczuciem polskości. To samo dotyczyło pochodzenia i związanego z tym nazwiska. I tak pewien warmiński ksiądz,



Niegdyś karczma, teraz Gminny Ośrodek Kultury

REKLAMA



Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłasza dziewiątą edycję konkursu o Nagrodę im. prof. Janiny Wengris za wspieranie postaw proekologicznych oraz propagowanie działań i rozwiązań przyczyniających się do zmniejszenia zagrożenia środowiska naturalnego oraz do jego ochrony.

Udział w konkursie mogą wziąć osoby fizyczne oraz podmioty zbiorowe, których działalność jest ściśle związana z kształtowaniem postaw ekologicznych na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego.

Wnioski o przyznanie nagrody mogą składać koła i oddziały stowarzyszeń naukowo-technicznych, stowarzyszenia, fundacje, organizacje społeczne, spółki (osobowe lub kapitałowe), jednostki sektora finansów publicznych, jak również osoby fizyczne.

Zgłoszenia należy przysyłać do Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (ul. Głowackiego 17, 10-447 Olsztyn).

Nabór wniosków zgłoszeniowych trwa do 31 marca 2022 r.

Zasady przyznawania nagrody oraz formularz zgłoszenia kandydatów dostępne są na stronie internetowej warmia.mazury.pl, w zakładce „Środowisko – Nagroda im. prof. Janiny Wengris”.

radził swoim krajanom, żeby się nauczyli „czuć i myśleć” po niemiecku „bo będzie im lepiej” nazywał się Baranowski.

Z tej i wielu innych, powszechnie znanych przyczyn, w plebiscycie 1920 roku w Dywitach za Polską padło 60 głosów, niemieckimi Prusami 329.

W drugiej połowie XIX wieku niemieccy biskupi w Dywitach i na całej południowej Warmii zaczęli ograniczać używanie polskiego w świątyniach. Z jednej strony był to element germanizacji, z drugiej coraz więcej było tam katolików-Niemców i zniemczonych Warmiaków. W 1938 roku na 2000 katolików w parafii Dywity, na polskie nabożeństwa uczęszczało 300 wiernych. Msze św. w języku polskim odbywały się już tylko wco trzecią niedzielę. Co ciekawe także na mszach niemieckich pieśni śpiewano po polsku.

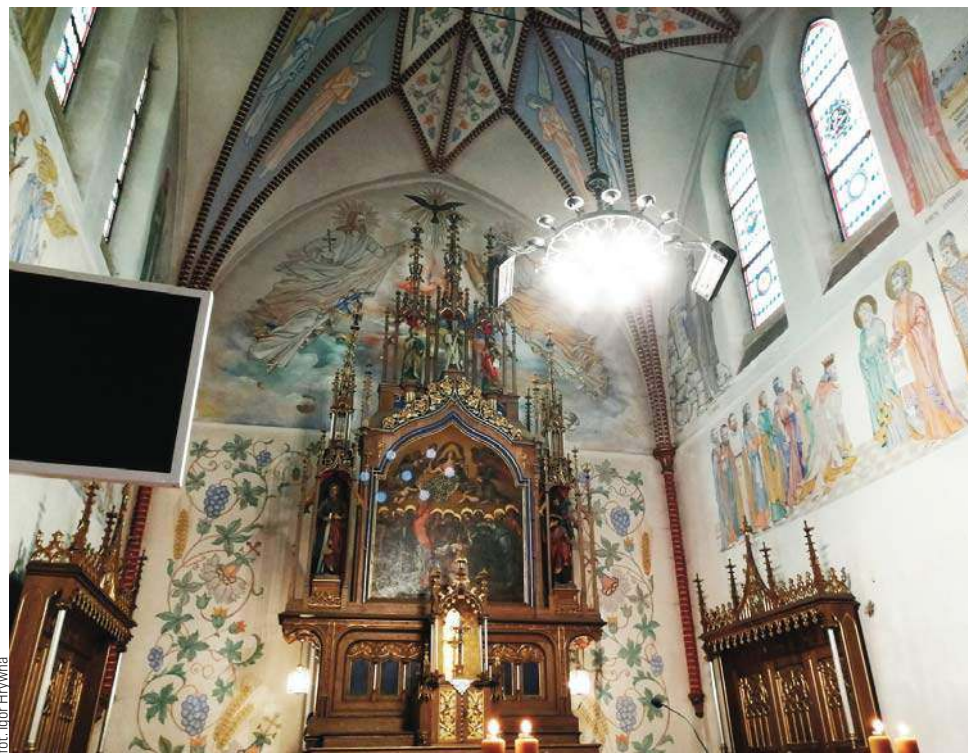
Od Adalberta do Wojciecha

Jak wspomniałem działalność towarzystwa trzeźwości przetrzebiła na jakiś czas na południowej Warmii liczbę karczem i gorzelni. Niestety ta w Dywitach akurat się ostała. Niestety, bo być może zupełnie inaczej potoczyłyby się losy Wojciech Kętrzyńskiego, który Polakiem został trochę przez przypadek, bo urodził się jako Adalbert von Winkler. Choć jego ojciec nie ukrywał, że jest Polakiem, to po jego śmierci mały Adalbert zapomniał o swoim pochodzeniu (jego matka była Niemką spod Hławy).

I gdyby nie list siostry to zapewne pozostałby pruskim patriotą i nie zawitał do Dywit. W tym liście z 1856 roku siostra napisała do niego tak: — Miałam niedawno w ręku papiery po ojcu i przekonałam się, że ojciec był Polakiem, że mamy polskie nazwisko, że więc i my nie jesteśmy Niemcami, lecz Polakami. Dla Kętrzyńskiego był to prawdziwy wstrząs. W efekcie porzucił niemieczkę dla Polski. A w pierwszej kolejności zaczął uczyć się polskiego.

Z bronią koło karczmy

Kętrzyński stał się zatem polskim patriotą a w 1863 roku próbował pomóc powstańcom dostarczając



Wnętrze XIX-wiecznego dywickiego kościoła

im broń. Z jednym z takich transportów zjechał we wrześniu 1863 roku do karczmy w Dywitach, gdzie przeładowano broń na inny wóz. Kętrzyńskiego z towarzyszami niemiecki żandarm zatrzymał w Jarotach. Być może, że zdradziła go ktoś, kto podpatrzył przeładunek w Dywitach. Co ciekawe niemiecki sędzia uniewinnił czwórkę zatrzymanych, bo jego zdaniem powstanie jest wymierzzone w Rosję, a nie jest jasne czy powstańcy chcą odebrać także Prusom dawne ziemie Rzeczypospolitej. Sędzia wyciągnął z tego logiczny wniosek, że nie można zatem Kętrzyńskiego i towarzyszy skazać za zdradę stanu. Wyrok jednak skasowano. Kolejny sąd także jednak nie dopatrzył się zdrady stanu, ale uznał, że Kętrzyński naruszył przepisy administracyjne i skazał go na rok więzienia.

Powietrzne olbrzymy

Dzisiaj sterowce mieszkańcom Dywit czy Olsztyna kojarzą się przede wszystkim z nowym Osiedlem Sterowców powstałym tuż przy granicy z Olsztynem. Nazwa ma swoje historyczne uzasadnienie. Tuż przed wybuchem I wojny światowej nieopodal ujścia Wadagu do Łyny pojawili się robotnicy. I zbudowali gigantyczną halę długą na 180 metrów i wysoką na 34 metry (taką wysokość ma 10 piętrowy typowy

blok z wielkiej płyty). Taka wielkość miała swoje uzasadnienie, bo sterowce to były prawdziwe powietrzne olbrzymy o długości sporo przekraczającej 100 metrów. Tak powstał garaż dla sterowców, które najpierw latały między innymi nad Olsztynem, a potem z bombami nękały rosyjskich żołnierzy. Jeden ze sterowców dotarł aż do greckie Saloniki, gdzie został zestrzelony. Halę i lądowisko rozebrano po zakończeniu Wielkiej Wojny. Teraz na jego części jest tam Osiedle Sterowców, a teren należy do gminy Dywity. A Jan Chłosta we wspomnianej książce pisze, że teren pod lądowisko od gospodarza o nazwisku Perk wykupiły władze Olsztyna. W sumie 111 hektarów...

A kto ma bystry wzrok i lornetkę, może zobaczyć jeden ze sterowców w Dywit, który trafił jako ozdoba na fasadę olsztyńskiego ratusza i tam przetrwał do naszych czasów

Rosjanie nie chcieli się bić

Szanse na podobne uwiecznienie, ale międzynarodowe, miała też położona niedaleko Dywit Barkweda. To tam na początku lutego 1807 roku doszło do potyczki pomiędzy wojskami Napoleona i wojskami rosyjskiego cara. — 3 lutego pomiędzy Gutkowem i Jonkowem zbierały się potężne armie liczące w kulminacyjnym momencie około 140-150 tys. żołnierzy, wyposażone

udało się to Napoleonowi w lutym tego roku, to może Barkweda trafiłaby na paryski Łuk Triumfalny, gdzie wyryto nazwy 158 napoleońskich bitew?

Za dzieło partii

Jeżeli już jesteśmy przy wojnach, to wspomnijmy zapomnianego już Piotra Diernowa, sowieckiego żołnierza, który przez lata był wzorem bohaterstwa, a którego imię nosiła jedna z olsztyńskich szkół. W styczniu 1945 roku miał on mianowicie zasłonić własnym ciałem strzelający z bunkra niemiecki karabin maszynowy. — Towarzysz Diernow bohaterstwo zginął za dzieło naszej partii Lenina-Stalina i swoim nieśmiertelnym wyczynem okrył niegasnącą sławą nasz gwardyj-ski sztandar — tak kończył się wniosek o nadanie mu tytułu Bohatera Związku Sowieckiego, który przytacza w swoim artykule o Diernowie dr Tomasz Gliniecki.

Po 1989 roku okazało się, że jak w każdej legendzie, w tej też jest ziarenko prawdy. Piotr Diernow rzeczywiście istniał i zginął walcząc z Niemcami. Karabinu raczej jednak nie zasłaniał, a poległ nie pod Dywitami, ale w okolicach ówczesnej wsi Dajtki. Ustalił to wspomniany już dr Gliniecki.

Dwaj synowie

Wspomniany na początku tekstu Franciszek Kwas miał trzech synów. Najstarszy był nauczycielem w Polsce i tam został zamordowany przez SS. Drugi służył w Wehr-



Ludność warmijska jest głęboko religijna, pracowita, spokojna i nadzwyczaj konserwatywna

ks. Walenty Barczewski,
Kiermaszy na Warmii

machcie i trafił do angielskiej niewoli, a stamtąd do polskiej armii by powrócić na Warmię. Trzeci w 1945 roku trafił do sowieckiego łagru.

— Godziłoby się może lepiej stylowo ten życiorys opisać, lecz proszę to wziąć pod uwagę, że musiałem wiele razy dorywczo pisać, ponieważ jeden syn zamordowany został przez SS w 1940 roku, a drugi znajduje się w pojmaniu w Rosji, choć więc jestem 77 lat stary, musiałem trzeciemu synowi, który powrócił do domu, pomagać na gospodarce — napisał we wstępie do swoich wspomnień napisanych w 1947 roku.

Rodzice Piotra Diernowa przez lata nie wiedzieli gdzie jest pochowany ich syn. Poprosili o pomoc szkolny klub poszukiwaczy śladów wojny z ich miejscowości, a ci zwrócili się do polskich harcerzy. Franciszek Kwas zmarł niedługo po spisaniu pamiętnika. Nie wiem czy doczekał się powrotu syna z sowieckich łagrow.

IGOR HRYWNA



Cmentarz w Dywitach

Masz moc!



Przekaż 1% podatku

Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Daj dzieciom siłę do walki z chorobą!

KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org



FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

BARTEK LICZY NA DOBRYCH LUDZI

BARTOSZ MA 8 LAT. JEGO ŻYCIE TO CIĄGŁA WALKA O ZDROWIE I ŻYCIE. JEST CAŁY CZAS POD OPIEKĄ SPECJALISTÓW, WYMAGA STAŁEGO LECZENIA, ZABIEGÓW I REHABILITACYJNYCH. PAŃSTWA 1 PROCENT PODAROWANY FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI” MOŻE POMÓC BARTKOWI I INNYM CHORYM DZIECIOM W ICH CODZIENNEJ WALCE.



JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl

Bartosz ze Szczytna ma 8 lat i choruje na zespół Leigha – rzadką, genetyczną chorobę neuro-metaboliczną, degenerującą ośrodkowy układ nerwowy. Związana jest ze zmianami neurologicznymi. Ogólnie do choroby doprowadzają mutacje, które skutkują występowaniem zaburzeń produkcji energii w mitochondriach. Problem ten sprawia, że dochodzi do zaburzeń funkcjonowania wielu różnych komórek organizmu. W przypadku zespołu Leigha najistotniejsze dysfunkcje dotyczą struktury układu nerwowego i dlatego u chorych występują przede wszystkim różne objawy neurologiczne.

Zespół Leigha to bardzo rzadka choroba genetyczna, występująca raz na 40 tysięcy żywych urodzeń. To choroba, która ujawnia się u dzieci już w wieku kilku miesięcy. Powoduje regres na wielu poziomach życia. Odbiera dziecku możliwość poruszania się, poznawania świata i komunika-



Z 1% podatku Fundacja zrefundowała Bartkowi m.in. badania genetyczne i łóżko rehabilitacyjne na kwotę 13 tys. złotych

cji z otoczeniem. Kiedy rodzice Bartka usłyszeli diagnozę byli załamani. To był najgorszy scenariusz dla ich małego synka, który z dnia na dzień stawał się coraz słabszy. Ich świat się zawalił, jednak dla dobra dziecka nie mogli się poddać. Zaczęła się codzienna walka o jego oddech, zdrowie i życie.

Choroba w pierwszej kolejności atakuje układ oddechowo-krażeniowy. Powoduje zaburzenia w procesach oddychania komórkowego, degenerując ośrodkowy układ nerwowy. Komórki ciała nie otrzymują tyle tlenu ile potrzeba, co prowadzi do ich obumierania. Wymaga stosowania specjalistycznego pożywienia podawanego przez sondę. Systematyczna rehabilitacja opóźnia postępy choroby.

CHŁOPIEC JEST DWA RAZY W TYGODNIU REHABILITOWANY. POZOSTAJE TEŻ POD STAŁĄ OPIEKĄ SZPITALA DZIECIĘCEGO W OLSZTYNIE ORAZ CENTRUM ZDROWIA DZIECKA W WARSZAWIE.

Bartosza nie da się wyliczyć, można jedynie próbować opanować dolegliwości i opóźnić następstwa choroby. Obecnie nasz mały bohater żywny jest przez PEG-a, a w oddychaniu pomaga mu respirator. Kosztowna suplementacja oraz codzienna rehabilitacja pozwala łagodzić objawy choroby chłopca.

Zakup sprzętu ułatwiającego oddychanie Bartusiowi, czy specjalistycznego wózka to ogromny koszt dla jego rodziny. Obecnie Bartuś najbardziej potrzebuje wsparcia w zakupie specjalistycznego wózka zkoszem na respirator oraz zapewnienia systematycznej rehabilitacji.

Choroba dziecka to chyba jedno z najgorszych rzeczy, które mogą spotkać rodzica. Na cierpienie dziecka ciężko się patrzy... Rodzice Bartka z całych sił walczą o każdy dzień życia swojego syna. To nierówna walka z bezlitosną chorobą, ale mimo wszystko nigdy nie poddają się. Leczenie, badania, wyjazdy do szpitali i rehabilitacja są kosztowne.

RODZICE ROBIĄ WSZYSTKO, BY ICH SYN MIAŁ SZANSE NA JAK NAJLEPSZE ŻYCIE. JEDNAK JEST TO TRUDNE, A MOŻLIWOŚCI FINANSOWE RODZINY SĄ TEŻ OGRANICZONE. DLATEGO PAŃSTWA WSPARCIE JEST DLA NICH BEZCENNE.

Zgodnie z zasadami każdy, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT), może przekazać 1 % podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wskazać fundację czy stowarzyszenie, które chcemy wesprzeć. W przypadku 1 procenta darczyńca nic nie traci, za to obdarowany uzyskuje nieocenione wsparcie. Państwa 1% ma ogromną moc, bo może pomóc w leczeniu i rehabilitacji Bartka i prawie 500 chorych dzieci, podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

— Pomóżmy w leczeniu i rehabilitacji Bartka. Razem możemy zrobić wiele dobrego — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektorka zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Nie bądźmy obojętni na problemy innych ludzi, a w szczególności chorych dzieci. Przekazując 1 procent swojego podatku naszej fundacji, pomagacie Państwo w walce z chorobą, wspieracie leczenie, rehabilitację i zakup sprzętu do tego potrzebnego. Ta pomoc wiele znaczy dla tych dzieci i ich rodzin. Warto zatem poświęcić chwilę i wypełnić odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym. Dla nas to niewiele, ale dla osób potrzebujących sporych kwot, to jedna cegiełka dalej w drodze do sukcesu.

Żeby przekazać 1 procent podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już teraz można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887

BISKUP, KTÓRY PISZE KRYMINAŁY

NA RYNKU POJAWIŁ SIĘ KOLEJNY KRYMINAŁ W FORMIE AUDIOBOOKA BISKUPA SANDOMIERSKIEGO KRZYSZTOFA NITKIEWICZA PT.: „NIE JESTEŚMY TACY STRASZNI”. SPOTKANIE Z BISKUPEM ZOSTAŁO ZORGANIZOWANE ON-LINE.



Zdjęcie z konferencji prezentującej audiobooka

Rozmowę z biskupem poprowadził dominikanin, ojciec Stanisław Tasiemski z Katolickiej Agencji Informacyjnej. — W przestrzeni publicznej mamy do czynienia różnymi karykaturami. Biskupa traktuje się jakby był oderwany od świata, jakby nie miał doświadczeń rodzinnych, swoich przyjaciół – wprowadził w spotkanie ojciec dominikanin podkreślając, że bp Krzysztof Nitkiewicz nie boi się pokazywać, że jest zczłowiekiem z krwi i kości.

Biskup Krzysztof Nitkiewicz wspominał, że swoje pisanie zaczął od esejów, które były refleksjami z podróży. Później przyszedł czas na podręczniki dotyczące prawa kanonicznego. Przełomowym okazał się moment, kiedy został sandomierskim ordynariuszem.

— PAPIEŻ FRANCISZEK WYŚLAŁ MNIE NA ZIEMIĘ SANDOMIERSKĄ, PEŁNĄ ŚWIĘTYCH, ZABYTEKÓW, BARDZO CIEKAWYCH MIEJSC I LUDZI – DZIELIŁ SIĘ PODCZAS SPOTKANIA BISKUP. - POMYŚLAŁEM SOBIE, ŻE MUSZĘ JĄ POZNAĆ, BO JESTEM BIAŁOSTOCZANINEM I DO TEJ PORY ZNAŁEM JĄ TYLKO Z WYCIECZEK SZKOLNYCH.

Przy okazji wizytacji parafialnych zaczął więc spotykać się z różnymi ludźmi. Poznawał związane z tą

ziemią historię, legendy i opowieści. Okazuje się, że inspiracją do jego pisania stały się również spotkania w strukturach Konferencji Episkopatu Polski.

— KEP TO NIE JEST MONOLOG KOGOŚ Z PREZYDIUM – PODKREŚLAŁ. — JEST WIELE SPOTKAŃ, WYMIANY OPINII, DOŚWIADCZEŃ. CZUŁEM POTRZEBĘ, ABY SIĘ TYM PODZIELIĆ ZACHOWUJĄC PEWNĄ ANONIMOWOŚĆ.

Choć bohaterowie jego kryminałów nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, to „ziarno prawdy” można w nich znaleźć. Ponoć jeden z księży, który rozpoznał siebie w postaci księdza Pączka, sekretarza biskupa, dla tych, którzy sięgają po audiobooka sugeruje w żartach, aby odnoszący się do niego rozdział opuścić. W osobie tytułowego biskupa Włóczyńskiego też można znaleźć trochę z autora.

Zachodzi pytanie, na ile klimat Sandomierza, gdzie rozgrywa się akcja filmu „Ojciec Mateusz” ma wpływ na pisanie kryminałów przez biskupa?

— Niewątpliwie Sandomierz żyje „Ojcem Mateuszem”, ale ja z tą postacią spotkałem się we Włoszech jako z „Don Matteo” – dzielił się podczas spotkania on-line biskup. — Osobiście

bardziej podoba mi się wersja włoska, ale to nie miało wpływu na moje opowiadania. Bardziej punkt odniesienia stanowił „Don Camillo” Giuseppe Guareschiego. Istotna była również postać ojca Browna z opowiadań Gilberta Chestertona.

PONOĆ W NIEKTÓRYCH DOMACH BISKUPICH KRYMINAŁ BISKUPA TO WRĘCZ LEKTURA OBOWIĄZKOWA. KSIĄDZ SEKRETARZ CZYTA, A BISKUP I SIOSTRY SŁUCHAJĄ.

Autor opowiadań podkreślał, że ważne dla niego było ukazanie człowieczeństwa biskupa Włóczyńskiego. Może to zmieniać podejście do krzywdzących stereotypów. — Przede wszystkim jednak sami swoją postawą musimy zmieniać te stereotypy – podkreślał. — Ja mam duży dystans do siebie i myślę, że wszyscy powinniśmy nabrać takiego dystansu. Bo wtedy widzimy, jacy jesteśmy.

Biskup zapowiedział, że w miarę możliwości wątki kryminalno-sensacyjne z książek będą się rozwijały w przyszłości.

Jak zapewniają wydawcy, audiobook „Nie jesteśmy tacy straszni – Biskup Włóczyński i jego drużyna” – to prawie 400 minut doskonałej zabawy w rozwiązywanie kryminalnych zagadek nękających Rzymkowicz oraz

jego mieszkańców. Na audiobooka składa się dwiętnaście opowiadań, które przeczytał aktor Aleksander Mikołajczak. Do nagrania dołączono również książeczkę z nowym opowiadaniem o biskupie Włóczyńskim.

Wcześniej biskup Nitkiewicz napisał: „Klucz do serca biskupa” oraz „Migotanie komór”.

WOJCIECH KOSIEWICZ

Bp Krzysztof Nitkiewicz pochodzi z Białegostoku. Tam też w latach 1979-1985 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym z przerwą na odbycie służby wojskowej w jednostce w Bartoszycach. Po święceniach wyjechał na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Był katechetą w jednym z liceów w Białymstoku oraz wykładowcą prawa kanonicznego w seminarium. W 2009 roku został rektorem ormiańskiego kościoła ormiańskiego kościoła św. Błażeja w Rzymie. Był postulatorem w procesie beatyfikacyjnym księdza Michała Sopoćki. W 2009 roku papież Benedykt XVI mianował go biskupem diecezjalnym diecezji sandomierskiej.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: [kupgazete.pl](#)

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY EŁK

ogłasza drugi przetarg
pisemny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowych
niezabudowanych, położonych w obrębie geodezyjnym
Szeligi-Buczki, gm. Elk, będących własnością Gminy Elk,
stanowiących działki:

Nr działki	Pow. działki (ha)	Cena nieruchomości netto*	Wadium
10/4	0,3003	424 000,00 zł	42 400,00 zł
KSIEGA WIECZYSTA NR OL1E/00013286/5			
10/18	0,8728	1 235 000,00 zł	123 500,00 zł
KSIEGA WIECZYSTA NR OL1E/00076655/2			
10/23	0,3921	553 000,00 zł	55 300,00 zł
KSIEGA WIECZYSTA NR OL1E/00061526/1			

Województwo warmińsko-mazurskie, powiat ełcki, gmina Elk,
obrub 0052 SZELIGI-BUCZKI.

OPIS NIERUCHOMOŚCI: położone w centralnej części gminy Elk, w miejscowości Szeligi, obrub Szeligi-Buczki, przy granicy administracyjnej z miastem Elk. Nieruchomości objęte postanowieniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego uchwałą nr LXXIII/494/2018 Rady Gminy Elk z 16 listopada 2018 r. (Dz. Urz. Woj. Warm.-Mazur. poz. 5543 z 27 grudnia 2018 r.). Przedmiotowe działki zlokalizowane są na terenie oznaczonym na rysunku ww. planu miejscowego symbolami 3UP, 4UP, 5UP – teren zabudowy usługowo-techniczno-produkcyjnej. Otoczenie stanowią tereny o podobnym przeznaczeniu. Nieruchomości będące przedmiotem niniejszego przetargu wolne są od obciążeń i zobowiązań. Na działce 10/18 ustanowiona jest służebność przesyłu na rzecz ZUG Gmina Elk Sp. z o.o. (pas zajęcia 354 m²). Z chwilą zawarcia umowy przeniesienia własności w formie aktu notarialnego dla wyżej opisanej działki nr 10/18 zostanie ustanowiona służebność przesyłu zgodnie z zarządzeniem Wójta Gminy Elk nr 85/2021 z 29 lipca 2021 r. Termin do składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości stanowiących działki nr 10/4 i 10/23 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2021 r. poz. 1899 ze zm.), upłynął po sześciu tygodniach, licząc od dnia wywieszenia wykazu, tj. 20 sierpnia 2021 r., zaś dla nieruchomości stanowiącej działkę nr 10/18 – 10 września 2021 r. Wniosków nie złożono. Działki 10/4 i 10/23 nie zostały sprzedane w pierwszym przetargu pisemnym, który odbył się 25 listopada 2021 r., działka 10/18 nie została sprzedana w pierwszym przetargu pisemnym, który odbył się 2 grudnia 2021 r.

INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETARGU

PRZETARG SKŁADA SIĘ Z CZĘŚCI JAWNEJ I NIEJAWNEJ.
JAWNA CZĘŚĆ przetargu odbędzie się 21 kwietnia 2022 r. (czwartek) o godz. 10.00 w lokalu Urzędu Gminy Elk przy ul. T. Kościuszki 28 A (sala konferencyjna im. Marii i Lecha Kaczyńskich).
NIEJAWNA CZĘŚĆ: o terminie i miejscu komisja przetargowa zawiadomi oferentów w trakcie jawnej części przetargu.

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU

1. Wpłacenie wadium

Wadium w wysokości wskazanej dla każdej z działek w powyższej tabeli należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Gminy Elk, prowadzony w Banku PEKAO SA O Elk, nr 11 1240 5745 1111 0010 4463 2844, w taki sposób, aby najpóźniej 14 kwietnia 2022 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym.

2. Złożenie oferty w wyznaczonym terminie

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem: Oferta – przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Szeligi-Buczki, nr działki* w sekretariacie Urzędu Gminy w Elku (pok. nr 1 – parter) przy ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Elk, w terminie do 14 kwietnia 2022 r., do godz. 15.00.

* Należy wpisać nr działki, której dotyczy oferta.

Oferta powinna być sporządzona na piśmie w języku polskim, dla każdej działki oddzielnie i należy w niej zawrzeć następujące dane oraz dokumenty: dane składającego ofertę, datę sporządzenia oferty; wskazanie numeru działki, której dotyczy oferta; oferowaną cenę i sposób jej zapłaty, kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku; oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, w przypadku gdy oferent jest cudzoziemcem – promesę zezwolenia lub zezwolenie na nabycie nieruchomości objętej ofertą, wydane przez MSW zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – (Dz.U. z 2017 r. poz. 2278).

!!! Zarówno oferta, jak i załączniki powinny być czytelnie podpisane przez oferenta.

Szczegółowe informacje na temat warunków przetargu, w szczególności wymagań formalnych odnośnie składanych ofert, i zasad przetargu oraz przedmiotu przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Elk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Elk, Wydział Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska (pokój nr 15 – I piętro), tel. 87 619 45 19.

PACJENT JEST ZAWSZE W CENTRUM

— OD STYCZNIA PRZYJĘLIŚMY 44 PACJENTÓW. WIDZIMY TEŻ DUŻE ZAINTERESOWANIE PACJENTÓW, KTÓRE POTWIERDZA, ŻE UTWORZENIE CENTRUM BYŁO ZASADNE I KONIECZNE DLA NASZEGO REGIONU — MÓWI IRENA PETRYNA, DYREKTOR WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO CENTRUM CHOROÓB PŁUC W OLSZTYNIE.



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

— Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc działa już równo miesiąc. Działają też nowe oddziały: torakochirurgii, anestezjologii i intensywnej terapii oraz blok operacyjny. Co się w tym czasie zadziało?

— To był miesiąc wzajemnego poznawania się — mówi Irena Petryna, dyrektor Centrum. — Dołączył do nas przecież zupełnie nowy zespół — owszem, znaliśmy się już z torakochirurgami z Miejskiego Szpitala Zespołowego, bo przecież dla dobra pacjentów w ramach konsultacji współpracujemy z różnymi ośrodkami. Ale od stycznia ci specjaliści są już tu, na miejscu i trochę wszyscy potrzebowaliśmy czasu na zaklimatyzowanie się. Od stycznia działa także oddział anestezjologii i intensywnej terapii, który tworzy nowy Zespół. Był to zatem czas poznawania się i dopracowywania kwe-

stii organizacyjnych, w tym rozpoznania specyficznych potrzeb części zabiegowej szpitala i czas pełnego zintegrowania z funkcjonującym systemem informatycznym. Niemniej jednak w całym tym dość skomplikowanym procesie na szczególną uwagę zasługuje fakt, który, szczerze przyznam, cieszy nas najbardziej, że pilne decyzje w trudnych diagnostycznie przypadkach podejmowane są w zespole lekarzy wszystkich specjalności: pulmonologów, onkologów i torakochirurgów. I to zasługuje na wyjątkowe podkreślenie. Ale to już za nami i mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że aktualnie w Centrum mamy zespół lekarzy i pielęgniarek naprawdę profesjonalny i doskonały. Na przykład w grupie torakochirurgów młodość doskonale łączy się z doświadczeniem — jest to zespół bardzo ambitny, a zatem z punktu widzenia pacjentów, po prostu wymarzony! Mamy pięciu doświadczonych torakochirurgów, dwóch rezydentów, niedawno dołączył do nich młody lekarz chirurg, który z zakresu torakochirurgii robi specjalizację.

— To trudny czas na start, bo wciąż walczymy z dużą liczbą zakażeń i z zachorowaniami na covid-19. Dodatkowo mamy nieco większą kolejkę do operacji torakochirurgicznych, ponieważ Miejski Szpital Zespołowy w Olsztynie, od którego przejmowaliśmy oddział torakochirurgii, w związku z przenosinami wstrzymał operacje w połowie grudnia 2021 r. W tej chwili pacjent musi więc czekać na operację około miesiąca, a naszym celem jest obniżenie tego maksymalnego czasu oczekiwania do dwóch tygodni. Tak po prostu będzie bezpieczniej i dla pacjentów, i dla nas.



Irena Petryna, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

A zainteresowanie mamy spore: wciąż dzwonią ludzie z całego regionu, nawet z dalszych zakątków Polski, bo wiadomo, że jako Centrum mamy większe możliwości diagnostyczne i operacyjne. Z pewnością musimy dbać o współpracę z lekarzami i ośrodkami medycznymi w regionie, ale również szerzej — z innymi ośrodkami torakochirurgicznymi w Polsce i za granicą — dodaje dr Jacek Owczarczyk, zastępca dyrektora Centrum ds. medycznych.

— Dziś rozmawialiśmy też z zespołem operującym i z pacjentem, który przeszedł właśnie zabieg usunięcia grasiczaka, czyli nowotworu grasicy. Jak wyjątkowy był ten zabieg?

— Do tej pory w naszym regionie takich operacji jeszcze nie było. Nowotwór śródpiersia, grasiczak został usunięty w sposób mało inwazyjny — nie trzeba było ciąć mostka. W związku z tym po 5 dniach od zabiegu pacjent czuje się doskonale i dziś, po zakończonej hospitalizacji, może iść do domu. Zabieg przeprowadzili nasi lekarze metodą innowacyjną — pierwszy raz, ale na pewno nie ostatni. W przyszłości, przy tego

typu schorzeniach chcemy korzystać właśnie z tej mało inwazyjnej metody — mówi Irena Petryna.

— Był niezwykle wyjątkowy, bo to zabieg bardzo oszczędzający — czyli taki, który wymaga bardzo małej ingerencji operacyjnej. Pierwsze takie zabiegi w Polsce przeprowadzono w Zakopanem pod kierunkiem prof. Marcina Zielińskiego — my w skali kraju jesteśmy najprawdopodobniej drudzy. Zresztą nasi lekarze zostali przez zakopiański szpital zaproszeni do udziału w takim zabiegu — to z pewnością dało im możliwość dokładnej obserwacji. A teraz sami przeprowadzili zabieg tą metodą — pacjent jest z jednej strony szczęśliwy, że już nie ma grasiczaka, ale z drugiej strony bardzo cieszy go tempo i bardzo krótki pobyt w szpitalu. Przecież im operacja mniej inwazyjna, tym krótsza rehabilitacja i szybszy powrót do zdrowia. To przekłada się potem na koszty i to zarówno to po stronie szpitala, ale też społeczne, wynikające z długotrwałego zwolnienia lekarskiego — o zyskach dla psychiki pacjenta już nawet nie wspominając...! — uważa dr Jacek Owczarczyk.

— A jakie plany na przyszłość Centrum?

— Bardzo ambitne! — deklaruje Irena Petryna. — Przede wszystkim chcemy jak najbardziej skrócić czas oczekiwania na zabieg — już udało nam się zejść poniżej miesiąca, ale celujemy w krócej niż dwa tygodnie. Kolejny ambitny plan to przejęcie części pacjentów głównie z okolic Elbląga, którzy dotychczas na zabiegi kierowani byli do Gdańska lub Gdyni. Tam czas oczekiwania na zabieg wynosi ponad miesiąc, u nas jest zatem zdecydowanie krócej. W leczeniu wszystkich nowotworów to właśnie czas podjętej terapii jest praktycznie na wagę złota! A już w przypadku płuc, które przecież nie bolą — czas ma naprawdę kluczowe znaczenie. I to zadanie nasze, czyli dyrekcji Centrum, ale też lekarzy i całego zespołu, który codziennie walczy o życie i zdrowie pacjentów. Utworzenie Centrum umożliwiło wdrożenie niemal natychmiastowej, kompleksowej opieki nad pacjentami ze wszystkimi chorobami płuc pod jednym dachem. Nasi podopieczni są w centrum naszego zainteresowania — od badań diagnostycznych i rozpoznania po leczenie i rehabilitację. Interdyscyplinarne podejście do całego procesu diagnostyczno-terapeutycznego połączyliśmy ze skoordynowaną odpowiedzią na potrzeby całego społeczeństwa Warmii i Mazur. Dlatego już jestem po rozmowach zarówno z prezydentem Elbląga, ale też z władzami elbląskiego szpitala miejskiego, w którym na dodatek oddział chorób płuc ze względu na pandemię zmieniono jakiś czas temu na oddział covid. I w tym wypadku Centrum ma pełne możliwości wobec potrzeb zdrowotnych

pacjentów po przebytych zakażeniu: w stanach ciężkich przejmują nad nimi opiekę oddział anestezjologii i intensywnej terapii, w pozostałych stanach niewydolności krążeniowo-oddechowej są kwalifikowani do nieinwazyjnej wentylacji mechanicznej. Natomiast po zakończonym leczeniu, w zależności od stanu zdrowia i kondycji ogólnej, kierowani są na oddział rehabilitacji pulmonologicznej z ośrodkiem rehabilitacji dziennej. Wdrożone w oddziale 4 modele usprawniania funkcji oddechowych i poprawy kondycji całego organizmu, pozwalają na szybszy powrót do zdrowia. I to jest właśnie istota opieki koordynowanej, na którą liczą i zasługują nasi podopieczni. Czynimy więc starania sami, ale też wiemy, że już jest duże zainteresowanie Centrum — dzwonią do nas pacjenci spoza naszego regionu. Pamiętajmy, że w Miejskim Szpitalu Zespołowym w Olsztynie dostęp do lekarzy torakochirurgów możliwy był jedynie trzy razy w tygodniu — my działamy w tygodniu siedem dni. Od marca czynne będą obie sale operacyjne. I generalnie wykonujemy niemal wszystkie zabiegi chirurgiczne, łącznie z zabiegami torakoplastyki w obszarze klatki piersiowej. Robimy wszystko, co wynika z potrzeb konkretnego pacjenta. Od stycznia przyjęliśmy już 44 pacjentów, z których 14 ma założoną kartę DİLO — wobec tych pacjentów podjęliśmy natychmiastowe działania diagnostyczno-terapeutyczne. Zainteresowanie pacjentów Centrum potwierdza, że utworzenie jego było zasadne i konieczne dla naszego regionu.

— Cały czas chcemy rozwijać torakochirurgię — dodaje Jacek Owczarczyk. — A ponieważ nasza torakochirurgia jest w Centrum jedynym oddziałem zabiegowym, a do tego ma całodobowy dostęp do bloku operacyjnego — zabiegi torakochirurgiczne możemy realizować w każdym możliwym sposobie i w każdym zakresie. Chcemy pomagać pacjentom — wciąż jeszcze nikt na świecie nie wymyślił lepszego sposobu leczenia raka od jego operacyjnego usunięcia z organizmu.

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi • leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

LSZTYŃSKY CHIRURGI SPECJALISTI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

UWAGI



Jacek Owczarczyk, zastępca dyrektora ds. medycznych w Samodzielnym Publicznym Zespole Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie

A żeby go skutecznie wyciąć, trzeba go szybko zdiagnozować; a bez takich akcji, jak „Program niskoemisyjnej tomografii komputerowej” nie ma z kolei szybkiej diagnozy — chodzi przecież o to, by zidentyfikować grupy ryzyka zachorowania na raka płuca i zdiagnozować chorobę najwcześniej, jak to tylko możliwe. A wspomniany program jest pierwszym, jaki od lat powstał. I mam nadzieję, że pomoże w szybkim diagnozowaniu — z żalem stwierdzam, że odeszliśmy od dawnych zasad medycyny pracy, zgodnie z którymi w czasie badań okresowych pacjenci mieli regularnie wykonywane m.in. rtg klatki piersiowej. I skutek jest taki, że moment wykrycia raka płuca lub jakichkolwiek innych zmian chorobowych bardzo się dziś opóźnił. A przecież płuca nie bolą...! Jakże często zadyszkę lub inne dolegliwości powiedzmy płucno-oddechowe ludzie często bagatelizują i zrzucają zwyczajnie na karb wieku. Akiedy w końcu trafiają do nas, na pomoc jest już najczęściej za późno... Stąd tak wielkie znaczenie programów przesiewowych — żeby szybciej diagnozować, ale też zwiększać świadomość społeczną. Pamiętajmy, że tylko rozpoznanie na wczesnym etapie choroby daje gwarancję skutecznego wyleczenia, szybkiego powrotu do zdrowia i dłuższego życia. Po pierwszych falach pandemii widać było, jak ci pacjenci, którzy podejrzewali u siebie jakieś zmiany płucne — ze strachu przed zakażeniem jednak unikali kontaktu z lekarzami. Stąd w ubiegłym roku

mieliśmy bardzo małą liczbę pacjentów kwalifikujących się czy to do leczenia torakochirurgicznego, czy do chemioterapii. Ci pacjenci w większości wymagali już opieki paliatywnej... Akiedy koronawirus trochę spowszechniał i mogliśmy wrócić do pełnej diagnostyki — wrócili też pacjenci we wcześniejszych stadiach chorób, a więc i z większą szansą na wyleczenie. Pracy jest zatem mamy bardzo dużo — ale to dobrze, to jest clou tego wszystkiego co mamy robić i co robimy. Po to Centrum właśnie jest! Fakt, że tak bardzo możemy pomóc pacjentom w jednym ośrodku, przy współpracy specjalistów różnych dziedzin i z pomocą bardzo specjalistycznego sprzętu — a to wszystko pod jednym dachem — to wszystko niezwykle cieszy i napawa nadzieją.

— **Ile razy rozmawiam ze specjalistą od pulmonologii lub torakochirurgii, zawsze pytam o zielone płuca Polski: czy rzeczywiście na Warmii i Mazurach możemy oddychać pełną piersią bez obaw o jakość naszego powietrza?**

— Sam fakt, że Warmia i Mazury mają opinię zielonych płuca Polski — nie powoduje, że my, mieszkańcy tego regionu rzeczywiście żyjemy zdrowo — mówi dr Jacek Owczarczyk. — Przeciwnie, z ekonomicznego punktu widzenia żyjemy gorzej. Przede wszystkim dużo — za dużo! — palimy papierosów, z których spora część to te niższej jakości, bo mamy przecież łatwy dostęp do papierosów spoza granicy. Kiepskim opałem palimy też w naszych piecach — do tzw. kopciuchów trafia przecież co popadnie, a i samych kopciuchów też mamy wciąż sporo. Dalej — nasze społeczeństwo jest biedne, a zatem wszelkie posiadane środki przeznacza przede wszystkim na najpotrzebniejsze potrzeby, dopiero potem myśląc o inwestycji we własne zdrowie, w profilaktykę. Stąd wciąż mieszkańcy Warmii i Mazur zajmują wysokie pozycje w niechlubnym rankingu zachorowań na rak płuca, i to zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. I to dlatego nasze Centrum jest tak potrzebne.

CAŁE ŻYCIE SŁYSZAŁAM, ŻE NIE WOLNO W JEDNEJ SAŁATCE ŁĄCZYĆ OGÓRKA Z POMIDOREM. BO OGÓREK NISZCZY WARTOŚCIOWE SKŁADNIKI POMIDORA I ODWROTNIJE. ZUPEŁNIE NIEDAWNO ODKRYŁAM, ŻE TO MIT, ALE RZECZYWIŚCIE SĄ W KUCHNI TAKIE SKŁADNIKI I POTRAWY, KTÓRE LEPIEJ PODAWAĆ OSOBNO...



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Z każdej strony internetowej, z każdej gazety i wielu programów poradnikowych — wszyscy wytrwale przekonują mnie: odżywiaj się zdrowo! Dużo mam jeść ryb i białego sera, dużo warzyw i niewiele mniej owoców — a za to uważać z wędlinami, solą i tłuszczami pochodzenia zwierzęcego. Wszystko dobrze, ale przecież nie będę wcinać kalafiora na surowo, a i tę rybę jakoś trzeba by doprawić i jakieś termicznej obróbce poddać, bo na sushi akurat mogę nie mieć ochoty... I tu przypomina mi się ów mit o ogórkach podawanych w jednej sałatce z pomidorami. A jeśli rzeczywiście są takie połączenia składników i potraw, które — choć osobno zdrowe, pozytywne i wskazane — w parze wszystkie swoje wartości tracą? A może nawet będą szkodliwe lub wręcz przyczynią się do naszego szybszego zejścia...!

I co łączyć z czym, by zyskać jeszcze więcej niż z poszczególnych składników jedzonych pojedynczo? Jak mawia przecież amerykański dietetyk Marco Paulini, nasze zdrowie i uroda zależą w 70 proc. od tego, co jemy.

Drożdże

Generalnie to bardzo zdrowe grzybki, bez których nie ma mowy opachnawej drożdżów-



ce i pulchnych pączkach. Sęk w tym, że do każdego ciasta warto zawsze dodać szczyptę soli, a do takich pączków jeszcze alkohol — żeby w czasie smażenia nie pochłaniały tłuszczu. A zarówno sól, jak i alkohol drożdże nader skutecznie zabijają. No i zaczyna się zabawa: drożdże trzeba do tego ciasta dodać tak, by nie spotkały się ani z solą, ani z kieliszkiem alkoholu. W innym wypadku nie powiem co wam wyjdzie, ale ciasto nie tylko nie wyrośnie, ale nawet kompletnie nie ruszy...

Inne zakazane połączenie do drożdży to czosnek, największy pogromca bakterii, wirusów i grzybów. Jeśli akurat pieczemy chlebek i poniosła nas fantazja, by dodać do niego ząbek czosnku — też o pięknie wyrośniętej masie możemy zapomnieć. Już bowiem najmniejsza ilość czosnku bije wszystkie grzyby, którymi przecież są drożdże. By nadać ciastu nieco czosnkowego posmaku, dopiero po upieczeniu możemy je ząbkiem czosnku posmarować.

Ciasto drożdżowe i herbata lub kawa

Jakież to oczywiste połączenie, prawda? A, niestety, bardzo niewskazane. W herbacie, a także w kawie, choć w mniejszych ilościach — obecne są bowiem garbniki: to one nadają jej gorzkawy smak. Jednocześnie jednak zabijają witaminę B1, której ciasto drożdżowe jest wyjątkowo bogatym źródłem, a która decyduje o sprawnym działaniu naszego układu nerwowego. Dodatkowo, garbniki oddziałują na błonę śluzową przewodu pokarmowego i ograniczają wchłanianie białek oraz wiążą wapń, magnez, żelazo, cynk, miedź i inne ważne biopierwiastki.

Dlatego ciasto drożdżowe lepiej zapijać bardzo słabą herbatą lub innym napojem, choćby sokiem z malin.

Herbata z cytryną

Prócz wspomnianych nie najzdrowszych garbników, herbata to też źródło wielu cennych składników, które mają moc chronienia nas przed rakiem czy udarem mózgu. Cytryna — co wiedzą wszyscy — to z kolei bogactwo witaminy C. Zdałoby się, że w połączeniu stworzą prawdziwy eliksir młodości i panaceum na wszystkie dolegliwości. A tu przykra niespodzianka: jest dokładnie odwrotnie! W listkach herbacianych sporo jest glinu, który specjaliści mocno podejrzewają o wywołanie zmian w mózgu, prowadzących choćby do choroby Alzheimera, a który w naparze występuje w nieprzystawalnej dla organizmu formie. Sama herbata zatem nie szkodzi. Ale już dodatek najcieńszego plasterka cytryny powoduje, że nieprzystawalny glin zmienia się w łatwo wchłaniany cytrynian glinu: związek toksyczny dla organizmu człowieka, zwłaszcza dla mózgu. Zatem mocnej herbaty z dużą ilością soku z cytryny stanowczo nie polecam!

Ryba na oleju słonecznikowym Oj, nie polecam...!

Że ryby morskie to jest samo zdrowie i że za mało ich w naszym jadłospisie — to też prawda powszechna. Są przede wszystkim bogatym źródłem kwasów tłuszczowych omega-3, a to składnik niezwykle. Neutralizuje prostaglandyny, które powodują zmiany zapalne w stawach, choroby nowotworowe oraz zaburzenia w funkcjonowaniu ukła-

du nerwowego. Całym ich przeciwnieństwem są kwasy omega-6, których dużo w oleju słonecznikowym i kukurydzianym. A prawdziwy problem dopada nas wtedy, gdy kwasów omega-6 więcej jest w naszym organizmie niż tych omega-3 — bo te „6” tłumią korzystne działanie tych „3”. Azły stosunek kwasów tłuszczowych w naszej diecie jest jednym z ważniejszych czynników przyspieszających starzenie się organizmu...!

Dorośli i dzieci powinni jeść ryby przynajmniej dwa razy w tygodniu. Jeśli tak się dzieje — to prawidłowo. Tylko jak przygotowujemy te ryby? Bo smażenie ich na oleju słonecznikowym lub kukurydzianym, czyli bogatym w kwasy tłuszczowe omega-6 — jest morderstwem popełnianym na wszystkich wartościowych rybnych składnikach. Najlepiej ryby piec, gotować na parze lub grillować. Nie warto łączyć ich też z majonezem lub sosem winegret. Nawet kupując puszkę sardynki lub szprotek — wybierajmy też wsosie własnym lub woliwie.

Grzyby i alkohol równa się śmierć

Jak wiadomo, wszystkie grzyby są jadalne, z tym że niektóre tylko raz. Faktycznie, taki muchomor sromotnikowy czy borowik szatański — w nawiązaniu do najlepszej potrawy — to jest danie wyłącznie na raz. Ale i borowik szlachetny, takież podgrzybek czy swojska kurka — też mogą nieść śmierć, zwłaszcza, gdy pijamy je winem, piwem lub wódką. Alkohol ścina bowiem specyficzną odmianę białka grzybów i sprawia, że te stają się niestrawne. Mamy więc kłopoty trawienne, ale jeszcze nie mamy ciężkich powikłań. Te jednak zdarzyć się mogą po zjedzeniu czarnidłaka pospolitego — zasadniczo jadalnego i bardzo smacznego grzybka, który zawiera jednak koprynę: toksynę blokującą rozkład alkoholu w ludzkim organizmie. Ktokolwiek zjadł danie z tego grzyba, musi przez przynajmniej dwa dni unikać nawet aptekarskich ilości alkoholu, choćby zawartego w kropkach żołądkowych lub w Amolu. W innym przypadku dojdzie do gwałtownych reakcji, które, zależnie od okoliczności, mogą doprowadzić nawet do śmierci.

V Tydzień Małżeństwa

Olsztyn

Fundacja Aktywnej Rodziny postanowiła zorganizować kampanię Tydzień Małżeństwa. Ideą projektu jest czas dla dwojga — najbliższych sobie osób, którym codzienność może trochę zatrzeć intensywność relacji. Według Fundacji Aktywnej Rodziny jednym z ważnych problemów naszego regionu jest rozpad instytucji małżeństwa. Na każdy tysiąc zawieranych małżeństw, rozpada się prawie 400.

W Olsztynie akcja Tydzień Małżeństwa trwa do 14 lutego i obejmuje wykłady, koncerty, lekcje tańca oraz wiele innych atrakcji. Wydarzenia będą odbywać się m.in. w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu, Szkole Podstawowej Nr 18 oraz w Centrum Świętego Jakuba. Organizatorem Tygodnia Małżeństwa w Olsztynie jest Wydział Duszpasterstwa Rodziny z Fundacji Aktywnej Rodziny.

Szczegóły na stronie internetowej Fundacja Aktywnej Rodziny.

DO 15 LUTEGO

Pierwszy Regionalny Konkurs Niesmutnej Piosenki online

Warmia i Mazury

Konkurs „Wesoła Nuta” skierowany jest do młodzieży na Warmii i Mazurach. Ma charakter otwartego przeglądu, w którym mogą wystąpić w formie on-line indywidualni wykonawcy w wieku 11-17 lat z regionu. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 5 minut. Uczestnicy wykonują wybrany przez siebie utwór w języku polskim lub angielskim. Warunkiem jest pozytywne, radosne przesłanie utworu, który powinien swoją tematyką podnosić na duchu lub wprawiać w dobry nastrój. Warunkiem jest wysłanie nagrania audio/video w formacie mp4 (np. telefonem komórkowym) ze swoim wykonaniem piosenki

iz opisem uczestnika na adres start/_off@onet.pl. Organizator konkursu: Studio Piosenki Start-Off w Olsztynie. Szczegóły pod nr. 697 217 456. Zgłoszenia — do 15 lutego.

15 LUTEGO

Spotkanie Turystów TRAMP

Olsztyn

Zapraszamy na Spotkanie Turystów TRAMP we wtorek 15 lutego 2022 r., o godzinie 18:30 do Galerii Sowa (ul. Zamkowa 2). Wstęp wolny. Tematy:

„Morawy Południowe na rowerze” - prelegent Andrzej Klonowski (Klub Turystyki Rowerowej 4R).

„Grossglockner 2021” - prelegent Adam Korpusik (Klub Wysokogórski).

DO 16 LUTEGO

Wystawa w Galerii Bakalarz

Olsztyn

W Galerii Bakalarz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie przy ul. Natalii Żarskiej 2. można obejrzeć wystawę prac Grażyny Komorskiej, Alicji Król i Haliny Różewicz-Książkiewicz „Żuławy”.

Godziny: pn.-pt. 12.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

DO 17 LUTEGO

Wystawa w Galerii Stary Ratusz



Fot. Beata Brokowska

Olsztyn

W Galerii Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33 w Olsztynie można oglądać wystawę „Trendy na okładkach”. Wystawa poświęcona okładkom najpopularniejszych i najbardziej interesujących książek autorów norweskich kryminalistów. Prace stworzyli wybitni graficy i ilustratorzy. Prezentacja nie tylko ukazuje jak zmieniała się estetyka oprawy książek, ale także uświadamia, jak ważnym aspektem publikacji jest jej wizualna prezentacja.

Ekspozycję można oglądać do 17 lutego w godzinach otwarcia biblioteki.

19 LUTEGO

Jezus, Maria, Uchodźca

Olsztyn, MOK

MOK zaprasza na spektakl w wykonaniu Living Space Theatre zostało założone w 2016 roku przez absolwentów Akademii Sztuk Teatralnej w Krakowie – Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu.

Jako nomadyczny teatr, realizują spektakle w różnych miejscach i z różnymi artystami. Są skupieni na pracy z ciałem i wyobraźnią, które są dla nich skutecznymi narzędziami w procesie twórczym.

Od momentu powstania współpracowali z artystami i organizacjami z USA, Chin, Korei Płd., Japonii, Polski, Belgii, Holandii oraz Bułgarii (prezentując spektakle lub organizując warsztaty). Brali udział m.in. w: Konkursie na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”, Polskiej Sieci Tańca 2019, Europejskiej Stolicy Kultury 2019 w Płowdiw, XIV Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim, BaletOffFestiwal, Festiwalu Kontrapunkt, Festiwalu AgitAgueda, T'Danse – Danse et Technologie Festival, Busan International Performing Arts Festival, Vth ITI Dance Symposium i innych.

**Spektakl: 19.02/18.00 / Sala pod Amfiteatrem, Olsztyn
Bilety: 20 zł**

REKLAMA

Tylko do 28 lutego

nowe suknie

taniej nawet

o 1000 zł

WYPRZEDAŻ

KOLEKCJI ŚLUBNEJ

suknie od 690 zł

Alby, sukienki

komunijne

duży wybór,

nowe wzory

Szczegóły na Facebooku

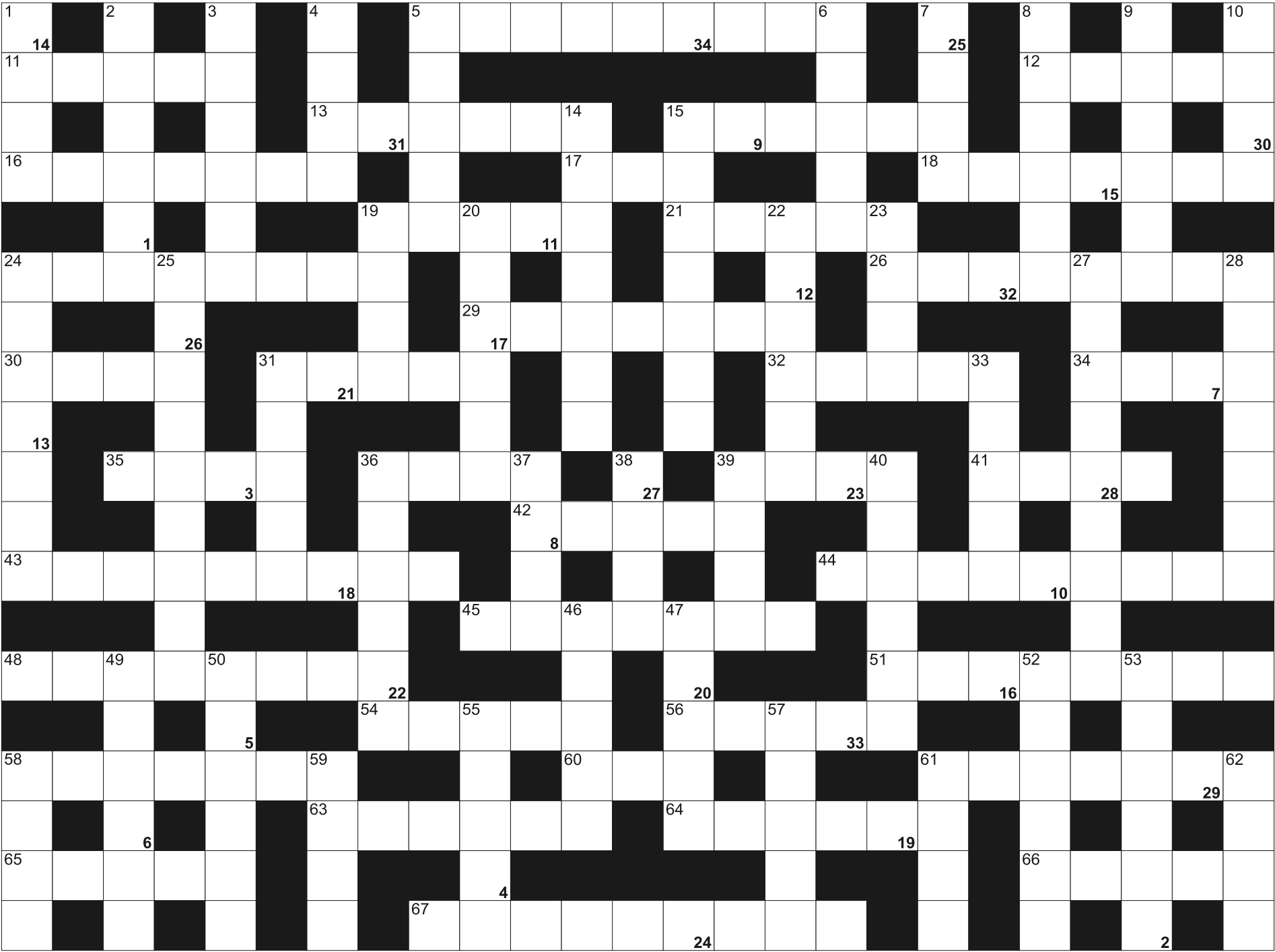
Prosimy o telefoniczne umawianie wizyt

Salon ślubny „U Kasi”

Nidzica, plac Wolności 9, I piętro, tel. 694 189 304 lub 696 142 267 www.salonikukasi.pl

Salon ślubny „U Kasi”
dekoracje weselne

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18
22	23	24		25	26	27	28		29	30	31	32	33	34						

POZIOMO: 5) kosteczka słuchowa w uchu; 11) źródło wody dawniej; 12) portugalski archipelag na Atlantyku; 13) gale i jonatany z sadów; 15) astronom, odkrył Ceres; 16) subwencja, bezzwrotna pożyczka; 17) lodowa na rzece; 18) ciągnięta przez ciągnik siodłowy; 19) Frieda, słynna meksykańska malarka; 21) klejnot z małża; 24) sklep z kosmetykami; 26) przezwisko ojca Pinokia; 29) muzeum pod gołym niebem; 30) lina do naciągania żagli; 31) duży przodek słonia; 32) ... Parbat, Naga Góra"; 34) krążek kielbasy; 35) sznurek w świecy; 36) Palownik nazywany Drakulą; 39) szkic literacki; 41) po burzy w powietrzu; 42) inaczej ipomoea, pnącze; 43) przyrzeczenie; 44) Pachalko, Miss Polski 1993; 45) historyczna stolica Pontu; 48) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 51)

tęczowanie inaczej; 54) pelzaki, jednokomórkowce; 56) między barkiem a łokciem; 58) Julian, wydał "Równanie serca"; 60) i hazardowe, i logiczne; 61) sługa Goplany w "Balladynie"; 63) ilustracja, rysunek; 64) część drużyny harcerskiej; 65) najwyższy szczyt Bieszczadów Wschodnich; 66) była żona Tomasza Lisa; 67) inaczej kometka. **PIONOWO:** 1) ciąg krzeseł w kinie; 2) Jan Tricius, malarz; 3) inaczej estuarium; 4) Ostaszewska, polska aktorka; 5) dawny woreczek na pieniądze, sakiewka; 6) w godle Polski; 7) najdłuższa rzeka Albanii; 8) Święto Przaśników krócej; 9) spodniobuty wędkarskie; 10) Piotr, polski skoczek narciarski; 14) kłamra na pięciolinii; 15) wydała tomik "Lesie, ojczcie mój"; 19) pierwiastek Cd; 20) w

monstrancji; 22) stolica Bretanii; 23) kończy pacierz; 24) grał go Dorociński w "Pitbullu"; 25) wynalazca druku; 27) Ilona, autorka serialu "Klan"; 28) inaczej przysposobienie; 31) składnik gazu ziemnego; 33) stolica Niue; 36) stróżowanie na statku; 37) najbliższe otoczenie króla; 38) Babie Nogi w Tatrach; 39) odbicie głosu w lesie; 40) mała owieczka; 46) rzeka w Trydencie; 47) prawidłowy to eugnacja; 49) ponosi je hazardzista; 50) ... Hajk, Jezioro Małgorzaty; 52) muzealne lub kolekcjonerskie; 53) suche gałęzie; 55) Orzeszkowa, polska pisarka; 57) do smarowania pieczywa; 58) Polski Związek Piłki Nożnej; 59) kulki do broni myśliwskiej; 61) krótki film reklamowy; 62) wedyjski bóg ognia.

SUDOKU

6	8		2			7	5	
5			6			9		
				9	7		8	
							6	2
	6	5		3	1	4		7
9		8	7	6			3	
					9			3
4				2			1	
3		2	1		6			

9	3				5		7	
7			9					1
5	4	1	6		8			
		7	1					9
6		3	2	4				5
	2			8	7		6	
8				9		1	2	
		6	7		1			4
		4		5		3		

3	1	2	8			7		
	4				9			1
5	8	9		6				
				3			2	
8	5		7		2	6	3	
	3	6	5	4				
1								
4	2			1			5	
	6		4		3		1	9

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE
DZIENNIKARSTWOJESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 136 LAT 2022

BĄDŹ

NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel. 728-104-188.SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa
gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

DOM Olsztyn okolica, 515-680-820

DZIAŁKĘ, 603-583-180

KUPIĘ halę magazynową 1000-
2000m2 W okolicach Olsztyn
Kontakt: Leszek 502-500-158KUPIĘ mieszkanie, działkę. Może
być do remontu lub zadłużona, PO-
MOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ
5000zł za informację o takiej nieru-
chomości. 661-435-785

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

4722otbr-B-P

zamienię

MIESZKANIE lub zamienię, 518-
116-826MIESZKAŃ, domów, działek www.
zamiany.olsztyn.pl, 603-584-180

do wynajęcia

LOKAL na usługi - Tanio, 600-018-
121

MIESZKANIE tanio, 600-018-121

AUTO-MOTO

sprzedam

SPRZEDAM Suzuki Grand Vitara
XL7, 2.0 TDI, 2004, 4x4, srebrny,
kontakt, 512-284-273KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
(1940-90)
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletnetel. 517 058 013
504 046 520

12822otbr-B-G

PRACA

dam pracę

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-
680-820FIRMA P.I.B. MORTAR zatrudni se-
kretarkę na 1/2 etatu tel., 604-411-
030

KIEROWCA CE, 503-103-703

KIEROWCA kat.B w ruchu krajowym,
608-593-603KUCHARZ od zaraz, 606-643-429
krys-stan@wp.plPOMOCNIKA elektryka bądź elek-
tryka, 505-783-503POSZUKUJEMY podwykonawców
elektryków, 505-783-503PRACOWNIK Dorotowo, 503-103-
703W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912ZATRUDNIĘ mężczyznę do prac
przy domu i ogrodzie na stałe, 602-
120-280ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospo-
darstwie mlecznym. Tel. 665-118-202

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Kry-
nica Morska - 8 dni od 949 zł/
os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os.
tel: 534244044 , www.wczasy-
senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

KOPARKA Long Reach 16m, 889-
321-899

REMONTY mieszkań, 783-543-814

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k. Augustowa, 693-491-205.WYCINKA drzew niebezpiecznych,
889-321-899

transport

TRANSPORT krajowy i międzynaro-
dowy, 508-300-539

księgowe

KSIĘGOWOŚĆ poprowadzę, 668-
029-586

inne

DOM opieki EDO Marcinkowo
koło Olsztyna - mamy wolne
miejsca, 883-744-826

SZYCIĘ kotłery, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

!GARAŻE BLASZANE, NOWO-
CZESNE WIATY, 798-710-329,
698-230-205.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy,
Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-
031-298

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE
UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel. 605-
429-486, Ostróda tel. 601-612-068,
Węgorzewo , tel. 539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ: zboża paszowe, konsump-
cyjne. FHU ANIMAR. Tel. 694-508-207SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe,
konsumpcyjne. Tel. 606-505-511

ZIEMNIAKI jadalne irga, 896458164

Łącząc się w bólu i żalobie,
pragniemy przekazać
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia

Koleżance

Monice
Treszczyńskiej

oraz

Jej Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Taty

Zarząd i Pracownicy
ZETO Software w Olsztynie

43322opb1-A -P

Naszej Koleżance

Ewie

Mioduszewskiej-Rodak

serdeczne wyrazy współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Miejskiego Zespołu
ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych
w Olsztynie

43122opb1-A -P

Pani

dr hab. Mai Baranowskiej

prof. UWM

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w tych trudnych chwilach po śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Instytutu Sztuk Pięknych

42722opb1-A -P

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otbr-6786a-M

Maćkowi
Makowieckiemu

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Właścicielka oraz koleżanka i koledzy
Olsztyńskie Centrum Pogrzebowe HERA

nekro1_0211 -P

Pani

Renacie Kanteckiej

Prezesowi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes, sędziowie i pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku

43422opb1-B -P

Panu

Jarosławowi Bartoś

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Córki

składa
Dyrekcja Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych
wraz z Pracownikami

42622opb1-A -P



45220pb1-A-P

7 lutego 2022 r. odeszła od nas do Domu Boga Ojca
opatrzona sakramentami świętymi
nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Czesława Szuszkiewicz

Przeżyła prawie 102 lata,
obdarowując nas ogromną miłością i czułością
oraz rozbawiając swoim niebanalnym poczuciem humoru.
Żegnamy się z nadzieją na spotkanie w Niebie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
12 lutego 2022 r. (sobota) o godz. 11.00
odmówieniem Różańca w kościele pw. Miłosierdzia Bożego
przy ul. Barcza, po czym około godz. 11.30
zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Gutkowie.

Pograżona w smutku rodzina

425220pb1-A-P

*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.
Kto wierzy we mnie, nie umrze na wieki.*

(J 11, 25a, 26)

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 lutego 2022 r. odeszła od nas w wieku 89 lat
nasza kochana
Mama, Babcia i Ciocia

ś. † p.

Teresa Surray

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
15 lutego 2022 r. o godz. 11.00
w kościele pw. bł. Doroty z Mątów w Dorotowie.
Po mszy św. żałobnej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżeni w żałobie syn z rodziną i kuzyni

420220pb1-A-G

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 8 lutego 2022 r. zmarł

nasz Tata

Zbigniew Piasecki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 12 lutego 2022 r., o godz. 9.30
wystawieniem w kościele
pw. Matki Bożej Królowej Polski
przy ul. Robotniczej 69 w Elblągu.
O godz. 10.00 msza św.
Uroczystości na cmentarzu
przy ul. Agrykola o godz. 11.00.

Córka i syn

5122see1-A-P

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 23 stycznia 2022 r. odszedł

ś. † p.

Marcin Wąsiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 12 lutego 2022 r., o godz. 13.30
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach,
gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.

Rodzina

435220pb1-A-P

Z powodu śmierci

ś. † p.

Zbigniewa Piaseckiego

długoletniego działacza ESM „Sielanka”

wyrazy głębokiego współczucia

naszej koleżance

Iwone Piaseckiej

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Elbląskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
„Sielanka”

4422see1-A-P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
 - na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-380-M

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Gerarda Gołuńskiego

dyrektora Elbląskiego Ośrodka Kultury
w latach 1983-1990
(dzisiejszego Centrum Spotkań Europejskich
„Światowid” w Elblągu).

Składamy wyrazy współczucia i żalu

Najbliższej Rodzinie

w szczególności
córcie Pana Gerarda

Violetcie Staniszewskiej

naszej Koleżance z CSE „Światowid” w Elblągu.

Dyrekcja i Pracownicy
Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”
w Elblągu

4722see1-A-P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

USŁUGI
POGRZEBOWE

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-j-M

Farmiński

ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

JEDNI TRENUJĄ, INNI NEGOCJUJĄ

PIŁKA NOŻNA \\ Pierwszoligowy Stomil od poniedziałku szlifuje formę w Władysławowie-Cetniewie. Jest to już jego trzeci obóz podczas przygotowań do rundy wiosennej. Jutro - na zakończenie pobytu nad morzem - olsztynianie zagrają z Arką Gdynia.

Wiele pierwszoligowych klubów (m.in. Widzew Łódź i Zagłębie Sosnowiec) zimą trenuje w cieplejszych krajach, jednak ledwo wiążący koniec z końcem Stomil cieszy się, jak uda mu się zorganizować obóz gdzieś w kraju, bo bywało i tak, że olsztynianie musieli ograniczyć się do trenowania na miejscu, chociaż wiadomo, że - delikatnie mówiąc - wstolicy regionu nie za bardzo jest gdzie trenować.

Tym razem pod tym względem nie jest źle, bo stomilowcy już dwukrotnie wyjechali do Mrągowa, gdzie jest porządne sztuczne boisko, a teraz są dodatkowo nad morzem.

WE WŁADYSŁAWOWIE TRENER ADRIAN STAWSKI SKUPIŁ SIĘ NA DOPRACOWANIU ZADAŃ TAKTYCZNYCH, A POZA TYM MOCNO POPRACOWAŁ NAD MOTORYKĄ.

Przypominamy, że we wtorek olsztyński zespół rozegrał sparing z drugoligową Radunią Stężyca i przegrał 2:5. Ten rywal ewidentnie nie leży Sto-

milowi, bo w sparingu rozegranym zimą 2020 roku - jeszcze pod wodzą trenera Piotra Zajączkowskiego - zespół z Olsztyna przegrał 1:6. Adrian Stawski z porażki nie robił jednak tragedii, tłumacząc, że do sparingu podszedł wybitnie treningowo i wystawił w bój dwie jedenastki. Jednak w następnych spotkaniach sparingowych Stomil ma już grać tak, jakby miały to być mecze ligowe.

W sobotę na koniec obozu olsztyński zespół zagra z Arką Gdynia. To dobrze znany ligowy rywal, z którym w tym sezonie Stomil grał już dwukrotnie. Najpierw w Olsztynie przegrał 0:1, a na koniec 2021 roku w Gdyni Stomil dostał lanie 6:0!

Wracając jednak do czasów obecnych, to nad morze dotarł już Karol Żwir, który w poniedziałek nie wyjechał z zespołem ze względu na opuchniętą kostkę. Obecnie Żwir trenuje już normalnie, więc będzie mógł zagrać w sobotę. Od poniedziałku do treningów ma natomiast wrócić Filip Wójcik, który doznał urazu podczas zeszłotygodniowej grze-



Montaż dodatkowych krzesełek na olsztyńskim stadionie

wewnętrznej. W meczu z Arką na pewno nie zagra Rafał Remisz, niestety, nie wiadomo, kiedy wróci do treningów. Poza tym cały czas Krzysztof Bąkowski jest pod opieką lekarzy. Trener Adrian Stawski liczy, że już w następnym tygodniu bramkarz wróci do treningu, ale pewności nie ma. Sprawę załatwiłaby operacja, ale wtedy Bąkowski w rundzie rewanżowej już by nie zagrał, tymczasem w klubie bardzo na niego

liczą chociażby w kontekście klasyfikacji Pro Junior System.

PIŁKARZE ZATEM WYLEWAJĄ SIÓDMĄ POTĘ, A W TYM CZASIE DZIAŁACZE USIŁUJĄ ZBUDOWAĆ BUDŻET NA NASTĘPNY SEZON - W OBECNYM FINANSIE STOMILU SĄ ZABEZPIECZONE, INNA SPRAWA, ŻE JEST TO JEDEN Z NAJMNIEJSZYCH BUDŻETÓW W I LIDZE...

W środę w ratuszu odbył się okrągły stół z udziałem m.in. prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza, prezesa Stomilu Arkadiusza Tyminińskiego oraz sponsorów „Dumy Warmii”.

- Uczestnicy spotkania odbyli długą i rzeczową dyskusję dotyczącą przyszłości spółki. Zostało wyjaśnionych wiele kwestii, w tym stan finansowy spółki, która nie ma problemów z bieżącym regulowaniem zobowiązań - mówi Piotr

Czuryłło, rzecznik prasowy klubu.

Co zatem ustalono? Otóż ma powstać roboczy zespół, którego zadaniem będzie wypracowanie długofalowej współpracy na linii Stomil - miasto. Pierwsze spotkanie ma się odbyć przed 24 lutego, czyli przed wznowieniem Nadzwyczajnego Walnego Akcjonariuszy spółki Stomil.

Być może klub dostanie jednak jakieś środki z gminnego budżetu. - Uzgodniono, że w sprawie tegorocznego dofinansowania klubu obie strony spotkają się w marcu, po przedłożeniu sprawozdania z realizacji budżetu gminy za 2021 rok - wyjaśnia Czuryłło.

I liga wznowia rozgrywki w ostatni weekend lutego. Stomil zagra na wyjeździe z Koroną Kielce (26 lutego godz. 12:40), a w pierwszy weekend marca szykuje się piłkarskie święto w Olsztynie, bo białoniebiescy zagrają z Widzewem. Na ten mecz będzie mogło się wybrać aż 4,5 tysiąca widzów, bo na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a właśnie obiega końca montaż dodatkowych krzesełek na trybunie krytej i w sektorze gości. **EM**

SPRINTEM



IGRZYSKA \\ Michał Doleżał ogłosił skład reprezentacji Polski na dzisiejsze kwalifikacje do konkursu na dużej skoczni. W porównaniu do konkursu na normalnej skoczni doszło do jednej zmiany, bo Stefana Hulę zastąpił Paweł Wąsek. Jest to efekt treningów, w których Wąsek cztery razy (w sześciu próbach) okazał się lepszy od Huli. Generalnie jednak Polacy wczoraj nie zachwycili, bo w pierwszej dziesiątce znaleźli się jedynie Kamil Stoch i Piotr Żyła. Oto miejsca białoczerwonych podczas wczorajszych treningów na skoczni dużej:

- **Kamil Stoch:** 18., 18., 10.
- **Dawid Kubacki:** 9., 23., 11.
- **Piotr Żyła:** 11., 27., 28.
- **Paweł Wąsek:** 34., 41., 24.
- **Stefan Hula:** 38., 26., 34.

- Mogę mieć żal jedynie do siebie - przyznał Stefan Hula. - Jest mi przykro, ale nie będę się załamawał, tylko będę trzymał kciuki za chłopaków, aby walczyli i oddawali jak najlepsze skoki. W rozmowie z Eurosportem Hula nie ukrywał, że nie znalazł sposobu na dużą skocznię i popełniał błędy. Znacznie lepiej z dużym obiektem poradził sobie jego kolega z drużyny. - Zdecydowanie lepiej mi się na niej skacze, mam z tego dużo więcej frajdy, ale w dalszym ciągu nie są to skoki idealne, nadal popełniam błędy. Czuję, że to nie jest do końca to, nie ma tego luzu, swobody w locie, tylko wszystko jest sztywne. Przez to spadam, a nie lecę - stwierdził Wąsek, który przyznał z rozbijającą szczerością, że... nie zasłużył na miejsce

w kadrze na kwalifikacje. Cóż, na bezrybiu i rak ryba... Dzisiaj o godz. 10:45 rozpocznie się seria próbna, a na godz. 12 zaplanowano początek kwalifikacji. >>> Sobota, g. 11 - seria próbna, g. 12:00 - konkurs indywidualny; niedziela, g. 12 - trening; poniedziałek, g. 11 - seria próbna, g. 12 - konkurs drużynowy. • Izabela Marcisz zajęła nieźle 29. miejsce w biegu indywidualnym na 10 kilometrów. Na mecie niespodziewanie oświadczyła, że nie zamierza wystartować w team sprincie, w którym Polki - Marcisz w składzie - miały nadzieję na dobry wynik. - Mam tu dużo startów, inne dziewczyny mniej. Na pewno one będą chętne do takiego występu - powiedziała polska biegaczka, która w Chinach była także

16. w biegu łączonym na 15 kilometrów i 39. w sprincie techniką dowolną. Poza tym chce jeszcze pobiec na 30 kilometrów, który zakończy olimpijską rywalizację w biegach.

PIŁKA NOŻNA \\ **21. kolejka Ekstraklasy, piątek:** Górnik Łęczna - Śląsk Wrocław, Cracovia - Lechia Gdańsk (17.55, 20.25 Canal+ Sport); **sobota:** Wisła Kraków - Stal Mielec (14.55 Canal+ Sport), Radomiak Radom - Raków Częstochowa (17.25 TVP Sport), Lech Poznań - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (19.55 Canal+ Sport); **niedziela:** Wisła Płock - Piast Gliwice, Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin (12.55, 14.55 Canal+ Sport); **poniedziałek:** Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (17.55 Canal+ Sport). **DAD**

KULA ZNOWU POLECIAŁA DALEKO

SPORT AKADEMICKI Podczas mitingu w Spale kulomiot AZS UWM Konrad Bukowiecki - pchając kulę na odległość 21,37 m - wysunął się na czoło list światowych. Po raz ostatni tak dobry wynik olsztyński lekkoatleta osiągnął... dwa lata temu.

- Spodziewałeś się tak dobrego wyniku?
- Czułem się mocniejszy niż przez ostatnie dwa lata, bo na treningach widać było, że kula lata dalej. Dlatego nie byłem jakoś specjalnie zaskoczony tym wynikiem, ale nie ukrywam, że bardzo się ucieszyłem.

- Kiedy i gdzie zacząłeś przygotowania do sezonu?
- W listopadzie byliśmy w Karpaczu, w grudniu w Portugalii, potem dwukrotnie była Spała, a niedawno wróciliśmy z trzytygodniowego obozu w Republice Południowej Afryki, gdzie byliśmy już po raz piąty, wykonując tam kawał dobrej roboty. Przygotowania są więc długie i męczące, ale za to owocne, o czym świadczy chociażby wynik, który osiągnąłem niedawno w Spale.

- Do Afryki ściągają przede wszystkim biegacze, co zatem robi tam kulomiot?
- Trenuje w bardzo dobrych warunkach na North-West University w Potchefstroom, jakieś półtorej godziny od Johan-



Fot. archiwum domowe

Po mitingu w Spale olsztyński kulomiot miał uzasadnione powody do radości

nesburga. Mieszkaliśmy tam w sportowej wiosce, którą wybudowano na piłkarskie mistrzostwa świata w 2010 roku.

Była to wówczas siedziba hiszpańskiej reprezentacji, więc do dzisiaj w pokojach są zdjęcia Hiszpanów, którzy w nich mieszkali. Poza tym mamy do dyspozycji trzy stadiony, wielką i nowoczesną siłownię i regenerację na znakomitym poziomie. Złego słowa nie można też powiedzieć ojeździe. Ponieważ ośrodek leży 1300 metrów nad po-

ziomem morza, więc inaczej się tam także oddycha.

- Ale nie samym treningiem sportowiec żyje, więc chyba znalazłeś trochę wolnego czasu na zwiedzanie?

- Jak już wspomniałem, byłem tam już po raz piąty, więc atrakcje turystyczne generalnie mam już ogarnięte, ale zawsze największą frajdę sprawia nam safari.

Oglądanie zwierząt w ich naturalnym środowisku robi olbrzymie wrażenie. Niekiedy staje się jednak

niebezpiecznie, na przykład w pewnym momencie bardzo zainteresował się nami słoń, ale nasz opiekun i kierowca natychmiast odjechał, bo jakoś nie byliśmy ciekawi skutków takiego spotkania.

- Jakie są twoje plany na ten rok?

- W piątek (dzisiaj - red.) wezmę udział w Orlen Cup w Łodzi, no i nie ukrywam, że chciałbym się tam dobrze zaprezentować, bo wygrałem cztery z poprzednich pięciu edycji tej imprezy. Potem są halowe mistrzostwa Polski, Puchar Europy wrzutach w Portugalii, halowe mistrzostwa świata w Belgradzie oraz mitingi, ale dokładnego planu startów jeszcze nie opracowaliśmy.

- Dżentelmeni o pieniądzech nie rozmawiają, bo je po prostu mają, ja jednak o nie zapytam, bo przecież takie przygotowania sporo kosztują, a ty - jako że dwa ostatnie lata z powodu kontuzji miałeś słabe - straciłeś stypendium, które dostawałeś z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

- Bardzo wspierają mnie władze Olsztyna oraz mój klub, czyli AZS UWM. Naprawdę nie mogę narzekać, bo wszystko jest super. Myślę, że jest to wręcz wzorowa współpraca. Od kilku miesięcy mam też dodatkowe wsparcie olsztyńskich wodociągów (umowa obowiązuje do igrzysk w Paryżu - red.) i Banku Spółdzielczego w Szczycie. Poza tym od wielu lat współpracuję z firmą Inpost, no i nie mogą zapomnieć o pomocy wojska, ponieważ od 2019 roku jestem żołnierzem zawodowym.

DAD

SPORT ZAWODOWY NIE JEST ZDROWY

• Ireneusz Bukowiecki, trener i ojciec Konrada:

- W Afryce przede wszystkim pracowaliśmy nad techniką i siłą. Przeważnie dziennie trenowaliśmy od czterech do pięciu godzin. Wszystkie założenia zostały zrealizowane i - co ważne - obojętne było bez jakichś poważniejszych urazów. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz mieliśmy

tak udane zgrupowanie. Przypomnę, że Konrad bardzo długo borykał się z bolesnymi kontuzjami - najpierw złamał palec u nogi, przez co nie wystartował w halowych mistrzostwach Europy, natomiast przed igrzyskami w Tokio nabawił się bolesnej kontuzji palca dłoni. W efekcie od maja do sierpnia nie wykonał ani jednego pchnięcia kulą. Pierwsze próby podjął dopiero praktycznie po przylocie do Japonii. Ostatnio myśleliśmy nawet o operacji tej dłoni, by potem w spokoju przygotowywać się do olimpiady w Paryżu, ale ostatecznie lekarze nam operację odradzili. Co prawda niedawno znowu ból wrócił, ale po badaniach okazało się, że nie jest związany z jakimś urazem, a jedynie z przeciążeniem. Niestety, uprawianie sportu zawodowego nie jest zdrowe. Po zakończeniu sezonu halowego myślimy o udziale w uniwersjadzie, która na przełomie czerwca i lipca odbędzie się w Chinach, lipcowych mistrzostwach świata w USA oraz sierpniowych mistrzostwach Europy w Monachium.

REKLAMA



Fabryka mebli tapicerowanych w Bartoszychach
oferuje miejsce pracy na stanowisku

Kierownik zakładu stolarskiego W Górowie Iławeckim

Wymagania i preferencje:

- wykształcenie w kierunku technologii drewna
- minimum 3 letnie doświadczenie pracy na podobnym stanowisku

Firma oferuje:

- stałe zatrudnienie na umowę o pracę bezpośrednio z pracodawcą
- korzystne warunki finansowe
- bardzo dobrze rozbudowany pakiet socjalny

Uwaga:
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane zgłoszenia!

Chętnych zapraszamy do składania CV w formie elektronicznej na adres: biuro@novamazur.pl lub osobiście w sekretariacie firmy.

Serdecznie zapraszamy!

Nova Mazur Design Sp. z o.o.
11-200 Bartoszyce, ul. Inwestycyjna 3
Kontakt telefoniczny: 89 721 20 07, 519 565 966

22202zb-A -C

PEKIN W TV

PIĄTEK

• **Biathlon.** Bieg sprinterski kobiet (9.50 Eurosport 1, 9.55 TVP 1)
• **Curling.** Turniej kobiet: Szwecja - Kanada (2.00 Eurosport 1)
• **Hokej.** Szwecja - Słowacja (11.20 Eurosport 1), Szwajcaria - Czechy (11.10 Eurosport 2), Finlandia - Łotwa (15.55 Eurosport 2); turniej kobiety: ćwierćfinał (14 Eurosport 1)
• **Short track.** 1000 m kobiet, 500 m mężczyzn (11.55 Eurosport 2, 11.55 TVP Sport, 13.10 Eurosport 1)
• **Skeleton.** 3. i 4. przejazd mężczyzn (13.10, 14.55 Eurosport 2, 14.55 TVP Sport)
• **Skoki narciarskie.** Seria próbna (10.55 TVP Sport), kwalifikacje do konkursu na skoczni dużej (11.55 Eurosport 1, 11.55 TVP 1)
• **Snowboard.** Cross drużyn mieszanych (3.00 Eurosport 2)

SOBOTA

• **Biathlon.** Bieg sprinterski mężczyzn (9.55 Eurosport 1, 9.55 TVP Sport)

• **Biegi narciarskie.** Sztafeta kobiet (8.25 TVP 1, 8.30 Eurosport 1),
• **Hokej.** USA - Kanada (5.00 Eurosport 2, 5.05 TVP Sport), Chiny - Niemcy, ROC - Czechy (11.25, 15.40 Eurosport 1), Szwajcaria - Dania (15.55 Eurosport 2); turniej kobiet: ćwierćfinały (5.00 Eurosport 1), Finlandia - Japonia (10.50 Eurosport 2)
• **Łyżwiarstwo figurowe.** Taniec rytmiczny par tanecznych (11.55 Eurosport 2, 13.45 Eurosport 1, 15.05 TVP 1)
• **Łyżwiarstwo szybkie.** Bieg drużynowy kobiet, 500 m mężczyzn (8.55 TVP Sport), 9 Eurosport 2, 9.50 TVP 1)
• **Skeleton.** 3. i 4. przejazd kobiet (13.45, 14.55 Eurosport 2, 15 TVP Sport)
• **Skoki narciarskie.** Seria próbna, konkurs na skoczni (11, 11.55 TVP 1, 11.55 Eurosport 1)

NIEDZIELA

• **Biathlon.** Bieg na dochodzenie kobiet, bieg na dochodzenie mężczyzn (9.55, 11.40 TVP 1, 9.55, 11.45 Eurosport 1)

• **Curling.** Turniej kobiet: Dania - Wielka Brytania (7.25 Eurosport 2)
• **Biegi narciarskie.** Sztafeta mężczyzn (7.59 TVP 1, 8 Eurosport 1)
• **Hokej.** Słowacja - Łotwa, Finlandia - Szwecja, Kanada - Chiny (5, 10, 14 Eurosport 2), Finlandia - Szwecja (9.35 TVP Sport), USA - Niemcy (15.55 Eurosport 1)
• **Łyżwiarstwo figurowe.** Taniec rytmiczny par tanecznych (1.00 Eurosport 1)
• **Łyżwiarstwo szybkie.** Bieg drużynowy mężczyzn, 500 m kobiet: finał (13.55, 14.55 TVP 1, 14 Eurosport 1)
• **Curling.** Norwegia - Szwecja (2.00 Eurosport 1)
• **Narciarstwo alpejskie.** Slalom gigant mężczyzn (3.10, 6.40 TVP Sport, 3.15, 6.45 Eurosport 1)
• **Narciarstwo dowolne.** Slopestyle kobiet: kwalifikacje (3.00 Eurosport 2); skoki akrobatyczne kobiet (11.55 Eurosport 2)
• **Short track.** 500 m mężczyzn, sztafeta kobiet (11.55 TVP Sport, 12.35 Eurosport 1).

DAD

DOBRZE ZACZĘŁY, ŹLE SKOŃCZYŁY

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ Jak nie idzie, to nie idzie. Start Elbląg doznał już dziesiątej porażki z rzędu. Tym razem w meczu awansem 17. kolejki przegrał u siebie z Mistrzem Polski Zagłębiem Lubin 26:32.



JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@
dziennikelblaski.pl

• Start Elbląg — Zagłębie Lubin 26:32 (13:15)

START: Pająk, Hypka, Żarnoch — Choromańska 2, Dworniczuk 2, Peplińska, Owczarek, Szczepanik 4, Wołoszyk 3, Kostuch, Cygan, Kozak, Głębocka 2, Kopańska 6, Stapurewicz 5, Tarczuluk 2, **kary:** 8 min
Najwięcej dla Zagłębia: Galińska i Kochaniak-Sala po 7, Łabuda oraz Machado po 4, kary 8 min.

Trwa nadal fatalna passa piłkarek ręcznych elbląskiej drużyny, która od 15 października nie potrafi odnieść zwycięstwa. Tym razem Start podejmował Mistrza Polski, który był zdecydowanym faworytem tego pojedynku i nie zawiódł, choć podopieczne trenerki Bożeny Karkut zagrały tylko w 12-osobowym składzie, mając w tym dwie bramkarki. Pojedynek zaczął się obiecująco dla gospodyń, które po golach Pauliny Stapurewicz, Pauliny Kopańskiej oraz Nikoli Szczepanik w 4 min



Tym razem Start przegrał z Zagłębiem 26:32

wygrywały 3:1. Zagłębie nie chciało być gorsze i też atakowało. Po trzech bramkach z rzędu wyszło na prowadzenie 4:3. Ambitnie grające elblążanki stawiały jednak opór mistrzyniom kraju. W 14 min po bramkach Joanny Wołoszyk i Kopańskiej, doprowadzi-

ły do remisu 7:7. Drużyna Miedzowego Zagłębia grała jednak zdecydowanie lepiej w ataku i na pięć min przed przerwą prowadziła 14:11. Niezrażona takim obrotem sprawy drużyna gospodyń poprawiła grę w obronie i po dwóch wyprowadzonych kontrach przegrywała

już tylko 13:14. Tuż przed przerwą kolejnego gola dla gości zdobyła Emila Galińska i Zagłębie prowadziło 15:13.

Po przerwie nadal trwała wyrównana walka i tak było do 40 min gry, kiedy na tablicy wyników był rezultat 20:19 dla lubinianek.

Od tego momentu podopieczne trenera Marcina Pilcha zaczęły popełniać błędy w ataku, wykorzystywały to „Miedzowe”, które po szybkich atakach coraz częściej zaczęły dziurawić siatkę bramki Startu i w 44 min wygrywały 24:20. Od 45 do 53 min gospodynie zanotowały przestój. Mistrzyni kraju nie bawiąc się w zawile kombinacje, z minuty na minutę powiększały przewagę i w tym czasie prowadziły już 29:22. To było już po meczu. Elblążankom przyszło już tylko walczyć o jak najniższy rozmiar porażki. Ostatecznie wygrał Mistrz Polski 32:26.

W kolejnych meczach 17. kolejki zmierzą się: piątek: Korona Kielce — KPR Kobierzycze, **sobota:** Piotrcovia Piotrków Tryb — Eurobud JKS Jarostaw, Perła Lublin — Młyny Stożarów Koszalin.

TABELA

1. Zagłębie	17	45	511:406
2. Perła	16	42	485:370
3. KPR	15	27	384:355
4. Piotrcovia	14	21	358:356
5. Eurobud	15	21	374:404
6. Koszalin	14	14	325:364
7. Syart	16	9	377:457
8. Korona	15	4	366:468

ROZDZIELONO PIENIĄDZE NA SPORT

Dotacje na wspieranie szkolenia sportowego w różnych dyscyplinach:

1. Start Elbląg (piłka ręczna) — 560 tys. zł
2. Olimpia Elbląg (piłka nożna) — 400 tys
3. KPR Elbląg (piłka ręczna) — 190 tys
4. UKS Silvant Kajak Elbląg (kajakarstwo) — 30 tys
5. EKS Młexer Elbląg (tenis stołowy) — 25 tys
6. Stowarzyszenie Tańca „Jantar” — 20 tys
7. Stowarzyszenie Tańca „Cadmans” — 15 tys
8. Elbląski Klub Karate — 14 tys
9. Stowarzyszenie Sztuk Walk AK „Andrex” — 9 tys
10. KSW Tygrys Elbląg (boks) — 5 tys
11. UKS Kontra (boks) — 4 tys.

Dotacje na upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży (dotacje przyznano 33 klubom):

1. Olimpia Elbląg (piłka nożna) — 130 tys. zł
2. MKS Truso Elbląg — 116 tys
3. Orzeł Elbląg — 91 tys
4. MMKS Concordia Elbląg (piłka nożna) — 67 tys
5. UKS Silvant Kajak Elbląg (kajakarstwo) — 55 tys
6. UKP „Jedynka” Elbląg (łyżwanie) — 38 tys
7. UKS Viking Elbląg — (łyżwiarstwo szybkie) — 18 tys
8. Elbląski Klub Karate — 17 tys
9. UKS Meyer Elbląg (podnoszenie ciężarów) — 14 tys
10. KPR Elbląg (piłka ręczna) — 13 tys. zł

JK

KANONADA STRZELECKA W SZCZECINIE I PORAZKA OLIMPII

Czwarty mecz kontrolny w ramach przygotowań do sezonu rozegrali piłkarze II-ligowej Olimpii. Na wyjeździe z wiceliderem ekstraklasy Pogonią Szczecin przegrali 2:7.

• Pogoń Szczecin — Olimpia Elbląg 7:2 (2:1)

0:1 — Kurbiel (24), **1:1** — Parzyszek (28), **2:1, 3:1** — Biczachczjan (41, 48), **4:1** — Parzyszek (50), **5:1** — Drygas (62), **6:1** — Łasicki (75), **6:2** — Wenger (81 karny), **7:2** — Stasiak (84)
POGOŃ: Butryn — Stolarski, Łasicki, Mruk, Matynia, Kucharczyk, Łęgowski, Biczachczjan, Drygas, Kurzawa, Parzyszek, grali jeszcze: Fornalczyk, Wawrzynowicz, Łukasiak, Lis, Stasiak, Kostosz.

OLIMPIA: Rutkowski — Filipczyk, Piekarski, Sarnowski, Wenger, Katahur, Guilherme, Krawczun, Senkevich, Bawolik, Kurbiel. Wystąpili jeszcze: Szymanowicz, Wierzb, Danowski, Czernis, Milanowski, Winstal, Stanisławski, Branecki, Kozera.

W drużynie Pogoni przeciwko Olimpii zagraли piłkarze, którzy w ostatnim meczu z Piastem Gliwice byli rezerwowymi, lub zagraли nie w pełnym wymiarze czasowym. Od początku meczu przewagę mieli gospodarze, ale to elblążanie otworzyli wynik meczu. W środkowej strefie boiska stracił piłkę Armeńczyk Wahan Biczachczjan, goście wyprowadzili kontrę, którą wykończył Piotr Kurbiel. Od tego momentu skuteczność gospodarzy poszła w górę. Kilka minut później, po stałym fragmencie gry, nie bez winy defensywy przyjezdnych na listę strzelców wpisał się Piotr Parzyszek. Jeszcze przed



Fot. arch. Ryszard Biel

przerwą Portowcy wyszli na prowadzenie za sprawą Biczachczjana, który sfinałizował podanie Michała Kucharczyka i posłał piłkę z pola karnego do siatki. Po przerwie w zespole elbląskim trener Tomasz Grzegorecz dokonał sporo zmian w składzie. Do gry zaczęła wchodzić młodzież i zmiennicy. Niestety, od tego momentu przewaga szczecinian stawała się coraz wyraźniejsza. Po dwóch kwadransach drugiej części meczu „Duma Pomorza” wygrywała już 6:1. Dziesięć minut przed końcem pojedynku zawodnik Pogoni Igor Łasicki zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym i arbiter wskazał na „wapno”. Pewnym egzeku-

torem jedenastki okazał się Kamil Wenger. To jednak nie był koniec kanonady strzeleckiej Pogoni. Tuż przed zakończeniem spotkania gospodarze ze strzału Arona Stasiaka zdobyli jeszcze jednego gola i ostatecznie wygrali 7:2. Po meczu trener elblążan Tomasz Grzegorecz powiedział: — To były dwie różne połowy w wykonaniu moich podopiecznych. Dostaliśmy surową lekcję, bo graliśmy otwarty mecz, z którego musimy jak najszybciej wyciągnąć wnioski.

Kolejne spotkanie Olimpii rozegra w sobotę w Świeciu z liderem III ligi grupy drugiej — z imienniczką z Grudziądza.

JERZY KUCZYŃSKI

KTO TRAFI DO ZŁOTEJ DZIESIĄTKI?

Głosowanie w XVI Plebiscycie Dziennika Elbląskiego na 10 Najpopularniejszych Sportowców już trwa! Tym razem nasi Czytelnicy wybiorą też trenera roku 2021 i najlepszą szkołę tańca! Wielki finał już w kwietniu w Hotelu Młyn.

JAK GŁOSOWAĆ?

Wystarczy wysłać SMS (koszt 2,46 zł z VAT) **pod numer 7248**, w treści wpisując odpowiedni kod. Każdy może wysłać dowolną ilość SMS-ów. Na liście nominowanych mamy 36 sportowców i 1 parę taneczną, 13 trenerów i 6 szkół tańca, ale lista nadal nie jest zamknięta. Jeśli więc uważacie, że kogoś na niej brakuje, dzwońcie pod numer 55 611-46-00, lub piszcie na adres gazeta@dziennikelblaski.pl. Czekamy na Wasze propozycje! Regulamin akcji znajdziecie na www.dziennikelblaski.pl. Wyniki plebiscytu ogłosimy w kwietniu podczas gali finałowej, która tradycyjnie odbędzie się w gościnnych murach Hotelu Młyn w Elblągu.

LISTA NOMINOWANYCH SPORTOWCÓW:

Adam Wiśniewski (judo, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.35**
Adrian Durma (kickboxing, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.5**
Dominik Jaworski (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.8**
Dominik Rajkowski (podnoszenie ciężarów, UKS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.sr.23**
Igor Komorowski (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.9**
Jakub Błażewicz (piłka nożna, Polonia Pastęk) — SMS o treści **de.sr.2**
Jarosław Wernik (paralelkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.34**
Joanna Świdorska (siatków-



Głosowanie na najpopularniejszych sportowców, trenera i szkołę tańca ruszyło 4 lutego 2022. SMS-y na swoich faworytów możecie wysłać do godziny 23.59 dnia 31 marca. Wyniki ogłosimy podczas uroczystej gali, która tradycyjnie odbędzie się w gościnnych progach Hotelu Młyn w Elblągu.

ka na siedząco, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.29**
Joanna Wołoszyk (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.32**
Kacper Lewalski (lekkoatletyka, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.17**
Kacper Sparzak (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.27**
Kamil Graczyk (piłka nożna, Zatoka Braniewo) — SMS o treści **de.sr.6**
Kamil Wenger (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.33**
Lidia Czarnecka (szachy, Skoczek Elbląg) — SMS o treści **de.sr.4**
Marceli Józefowicz i Parycja Jankowska (taniec towarzyski, EKT Jantar) — SMS o treści **de.sr.37**

Mariusz Pelc (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.21**
Mateusz Peret (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.sr.20**
Mateusz Szmydt (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.30**
Michał Czarny (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.3**
Michał Łoniewski (boks, Kontra Elbląg) — SMS o treści **de.sr.18**
Młotysz Katalhur (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.13**
Nada Alwaqedi (judo, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.1**
Nikodem Kozak (boks, KSW Tygrys Elbląg) — SMS o treści **de.sr.15**
Oskar Rynkowski (piłka nożna, Zatoka Braniewo)

— SMS o treści **de.sr.26**
Paulina Kopańska (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.14**
Paweł Kamiński (piłka nożna, Polonia Pastęk) — SMS o treści **de.sr.10**
Paweł Krause (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.11**
Przemysław Rojek (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.24**
Radosław Lenart (piłka nożna, Polonia Pastęk) — SMS o treści **de.sr.16**
Rafał Rocki (paralelkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.25**
Rafał Wojtowicz (siatkówka na siedząco, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.sr.36**
Ryszard Grzelak (tenis stołowy, Mlexer Elbląg)

— SMS o treści **de.sr.7**
Sandra Kruk (boks, niestowarzyszona) — SMS o treści **de.sr.12**
Tomasz Szawara (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.sr.28**
Tomasz Talewicz (podnoszenie ciężarów, UKS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.sr.31**
Victoria Rocka (koszykówka, Truso Elbląg) — SMS o treści **de.sr.22**
Wioleta Pająk (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.sr.19**

LISTA NOMINOWANYCH TRENERÓW:

Agnieszka Banaś (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) — SMS o treści **de.tr.1**
Czesław Nagy (lekkoatletyka, Truso Elbląg) — SMS

o treści **de.tr.7**
Damian Malandy (piłka ręczna, KPR Elbląg) — SMS o treści **de.tr.6**
Daniel Kogut (piłka nożna, Zatoka Braniewo) — SMS o treści **de.tr.4**
Grzegorz Rajkowski (podnoszenie ciężarów, KS Meyer Elbląg) — SMS o treści **de.tr.10**
Izabela Jaworska (trenerka personalna i instruktorka fitness) — SMS o treści **de.tr.13**
Karol Przybyła (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.9**
Krzysztof Machiński (piłka nożna, Concordia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.5**
Krzysztof Wojtaszek (lekkoatletyka, IKS Atak Elbląg) — SMS o treści **de.tr.11**
Marcin Pilch (piłka ręczna, Start Elbląg) — SMS o treści **de.tr.8**
Mateusz Czyżyk (taniec towarzyski, EKT Jantar) — SMS o treści **de.tr.12**
Sebastian Cierlicki (piłka nożna, Polonia Pastęk) — SMS o treści **de.tr.2**
Tomasz Grzegorzczak (piłka nożna, Olimpia Elbląg) — SMS o treści **de.tr.3**

SZKOŁY TAŃCA:

Akademia Sztuki Baletowej w Elblągu — SMS o treści **de.st.6**
Centrum Tańca Cadmans w Elblągu — SMS o treści **de.st.3**
Centrum Tańca Promyk w Elblągu — SMS o treści **de.st.1**
Destination Elbląg — SMS o treści **de.st.2**
Energy Dance w Pastęku — SMS o treści **de.st.5**
Szkoła Tańca Broadway Elbląg — SMS o treści **de.st.4**

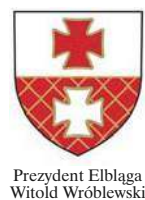
ORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

PATRONI

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

GRUPA WM



Prezydent Elbląga
Witold Wróblewski



Starosta Elbląski
Maciej Romanowski



Burmistrz Miasta
i Gminy Pastęk
Wiesław Śniecikowski



Burmistrz Miasta
Braniewa
Tomasz Sielicki



Wójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumala

PARTNERZY



LUTY 2022

NASZ

DOM



DEWELOPER
IPPON GROUP
**NUMER 1
W OLSZTYNIE
NUMER 10
W POLSCE**

czytaj na str. 3



ZARZĄDZANIE
NIERUCHOMOŚCIAMI
czytaj na str. 2, 4, 6, 7, 10, 11

ŚWIADECTWO
CHARAKTERYSTYKI
ENERGETYCZNEJ (ŚCHE)
czytaj na str. 12, 13

NIE ZAPOMNIJ
ZGŁOSIĆ, CZYM
OGRZEWASZ DOM
czytaj na str. 16



KTO ODPOWIADA ZA ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI?

WIELE Z NAS TRAKTUJE POJĘCIA „ADMINISTRATOR” I „ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCIAMI” JAKO SYNONIMY. TYMCZASEM SĄ TO ZUPEŁNIE RÓŻNE FUNKCJE. NA CZYM POLEGA SPECYFIKA TYCH STANOWISK? CZY SĄ ONE W OGÓLE POTRZEBNE?

Na początku lat 90. XX w. na polskim rynku coraz aktywniej działały przedsiębiorstwa deweloperskie. Mieszkańcy zaczęli też prywatyzować lokale, należące wcześniej do przedsiębiorstw państwowych i gmin. W efekcie rosła liczba budynków, mających wielu właścicieli. Zarządzanie tego typu nieruchomościami wymagało zupełnie innego podejścia.

Nowe standardy wypracowano w ustawie o własności lokali, która obowiązuje od stycznia 1995 roku. Wraz z tą ustawą wprowadzono w życie pojęcie wspólnot mieszkaniowych. Taką wspólnotę tworzy ogół właścicieli, których lokale znajdują się w obrębie określonej nieruchomości, np. wielorodzinnego budynku.

Wybór zarządu

Wspólnoty liczące minimum cztery lokale mają obowiązek wyboru zarządu. Organ ten zajmuje się bieżącymi sprawami dotyczącymi utrzymania nieruchomości w należytym stanie. Reprezentuje także mieszkańców w kontaktach z instytucjami zewnętrznymi i firmami.

Członkowie wspólnoty mogą powołać zarząd własny, czyli jedną lub kilka osób fizycznych z grona właścicieli mieszkań. Do zarządu własnego można też wybrać kogoś spoza wspólnoty. Ale taka osoba powinna mieć ukończone osiemnaście lat i posiadać pełnię praw.

Zarząd powierzony

Wspólnota może powierzyć zarządzanie nieruchomością osobie z zewnątrz, czyli tzw. zarządcy. Wówczas mamy do czynienia z zarządem powierzonym. To stanowisko może pełnić osoba fizyczna. Są również specjalistyczne formy zajmujące się zarządzaniem nieruchomościami. Zasady współpracy między zarządcą a wspólnotą mieszkaniową określa się w umowie o zarządzaniu nieruchomością.

Funkcje zarządcy

Czym dokładnie zajmuje się zarządca? Wypełnia on m.in. takie funkcje jak:

- kontrola stanu technicznego budynku;
- utrzymanie bezpieczeństwa wewnątrz nieruchomości i wokół niej;
- odśnieżanie chodników, dróg osiedlowych i terenów przyległych;
- nadzorowanie porządku domowego;
- administrowanie zielenią;
- podpisywanie umów z dostawcami mediów;
- organizacja remontów i nadzór nad ich przebiegiem;
- umożliwienie systematycznych kontroli przez straż pożarną;
- organizowanie zebrań i głosowań;
- informowanie wspólnoty o prowadzonej działalności.

Funkcje administratora

Zdarza się, że zarząd własny wspólnoty nie jest w stanie wypełniać obowiązków związanych z zarządzaniem nieruchomością. Wówczas może powierzyć te zadania



firmie zewnętrznej lub administratorowi. Administrowanie nieruchomością jest więc pojęciem węższym i dotyczy przede wszystkim opieki nad nieruchomością. Zakres zadań administratora obejmuje:

- pobieranie opłat czynszowych;
- wykrywanie awarii oraz ich usuwanie;
- utrzymywanie czystości na terenie wspólnoty lub nad-

zór nad firmą sprząającą;

- przeprowadzanie i nadzorowanie remontów;
- prowadzenie dokumentacji lokalowej;
- opracowywanie aktów prawnych wspólnoty.

Administrator nie odpowiada za zarządzanie nieruchomością. Dokładny zakres jego obowiązków powinien zostać określony w umowie cywilnoprawnej zawartej między nim a zarządem

wspólnoty mieszkaniowej (lub firmą zarządzającą).

Kompetencje zarządcy i administratora

Od stycznia 2014 roku zarządca nieruchomości nie musi mieć ukończonych studiów kierunkowych, ani licencji. Dokumenty te nie są również wymagane od właścicieli firm zarządzających budynkami mieszkalnymi.

Podobnie jest w przypadku administratora. Musi on jednak posiadać aktualne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za potencjalne szkody wyrządzone podczas wykonywania obowiązków.

Jednakże opiekę nad budynkami lepiej powierzyć wykwalifikowanemu zespołowi — radzą eksperci. Licencja to gwarant odpowiedniej wiedzy oraz umiejętności. **Oprac. ps**



NUMER 1 W OLSZTYNIE, NUMER 10 W POLSCE

FIRMA IPPON GROUP, BUDUJĄCĄ OSIĘDLE AURORA, JAKO JEDYNA W OLSZTYNIE ZNAŁAZŁA SIĘ W CZOŁÓWCE RANKINGU NAJLEPSZYCH DEWELOPERÓW W KRAJU.

Firma Ippon Group według niezależnego ogólnopolskiego rankingu **najlepszych deweloperów mieszkaniowych w 2021 roku** zajęła wysokie, 10 miejsce! Zestawienie opublikowano w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Jest to ogromny sukces i wyróżnienie dla firmy oraz miasta Olsztyn. Ippon Group został doceniony za dynamiczny rozwój, wizję, jakość premium oraz społeczną odpowiedzialność biznesu. Firma Ippon Group, **jako jedyna** w Olsztynie, znalazła się w czołówce rankingu **najlepszych deweloperów w Polsce**.

Ciężka praca – wspólny sukces

Tak ogromny sukces firmy jest wynikiem ciężkiej pracy **całego zespołu pracowników** Ippon Group. To specjaliści w swoich dziedzinach, którzy z zapałem angażują się w kolejne projekty inwestycyjne. Firma za swoją działalność została wyróżniona **wieloma prestiżowymi nagrodami i tytułami**: Deweloper Roku 2020, Deweloper Roku 2021 oraz Dobra Marka 2021. Nad całością realizowanych procesów czuwa Prezes Zarządu – Anna Bocian.

Najlepsza lokalizacja w Olsztynie

Szczególnie wyróżniony w rankingu został **projekt osiedla Aurora w Olsztynie**. To osiedle budowane w standar-



AURORA

dzie premium, składające się z dziewięciu nowoczesnych, eleganckich i wygodnych budynków, zaprojektowanych w harmonii z otaczającą je naturą.

W grudniu rozpoczęła się **sprzedaż ostatniego, czwartego etapu** tego przedsięwzięcia. W jego ramach wybudowane zostaną dwa budynki: Saturn

i Minerva. Zaplanowano w nich łącznie **135 mieszkań**. Ich powierzchnia jest zróżnicowana, tak by zaspokoić wszystkie oczekiwania Klientów — **od 34 m kw. do 130 m kw. powierzchni**.

Apartamenty z wyjątkowymi ogrodami zimowymi

Aurora to jedyne osiedle w Olsztynie, w którym dostępne są **apartamenty z ogrodami zimowymi**. Takie pomieszczenie odpowiednio zaaranżowane może być zarówno bardzo funkcjonalne, jak i urokliwe.

W ogrodzie zimowym można swobodnie **odpocząć w otoczeniu roślin**, bez potrzeby wychodzenia na zewnątrz. To idealne miejsce do uprawiania ziół i roślin ozdobnych. Zbudowane z przeszklonych ścian pozwalają **cieszyć się widokiem parku** i otaczającej

przyrody, nawet przy niekorzystnej pogodzie. Można się w nich napić swojej ulubionej kawy i zrelaksować. Pomieszczenie uzupełnione o stolik i miejsca do siedzenia to **idealny drugi salon**. Taka aranżacja to dodatkowa przestrzeń na spotkania towarzyskie oraz komfortowy wypoczynek.

Apartamenty z pięcioma pokojami

Osoby, które poszukują przestrzeni oraz wygody, znajdą tutaj swoje wymarzone mieszkanie. W ofercie dostępne są mieszkania i apartamenty mające **od dwóch do pięciu pokoi**. To funkcjonalne, wyciszone mieszkania i apartamenty z prywatnymi **terasami o powierzchniach** sięgających nawet **95 m kw.** W niektórych mieszkaniach znalazły się dodatkowe pomieszczenia na **pralnię czy spiżarnię**.

Na osiedlu Aurora **wysokość** mieszkań zaczyna się **od 2,72 m**, podczas gdy standardowa wysokość, dostępnych lokali na rynku to 2,50 m. **Głębokość balkonów** to od 1,80 m **do nawet 2,20 m**, co jest rozwiązaniem niespotykanym, gdyż przeważnie mają one głębokość jedynie 1,50 m.

Wyróżniająca się architektura

Architekci osiedla Aurora **zadbali o każdy szczegół** nie tylko w mieszkaniu, ale także aranżując wspólne części.

Dziedziniec oraz teren osiedla **porasta bogaty roślinność**, są tu też liczne **rozwiązania przyjazne rodzinom z dziećmi**. Dostępny jest bezpieczny **plac zabaw, siłownia zewnętrzna oraz chodniki i alejki**. Osiedle Aurora jest **ogrodzone i monitorowane** dla bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Atrakcyjność lokalizacji osiedla Aurora to także możliwość korzystania z sąsiadujących **terenów rekreacyjnych**. Znajdują się tam liczne alejki spacerowe, park jordanowski oraz największy plac zabaw w mieście.

Przed wszystkim lokalizacja

Aurora jest **bardzo dobrze skomunikowana z resztą miasta**. W odległości dwóch minut pieszo, znajdują się przystanki komunikacji miejskiej umożliwiające dostanie się do każdego miejsca w Olsztynie. W bliskim sąsiedztwie są szkoły, przedszkola, placówki medyczne, a także galerie handlowe. Nie brakuje także lokali usługowych, takich jak fryzjer, dentysta czy poczta.

Osiedle Aurora to idealny wybór

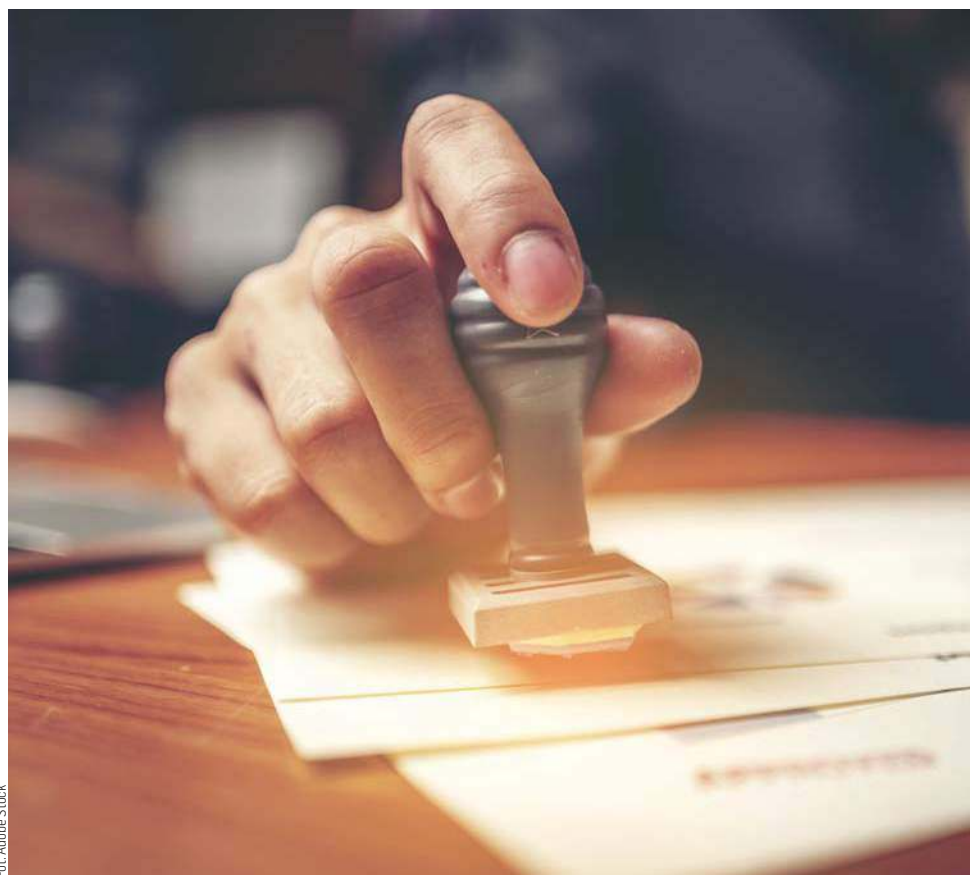
Osiedle Aurora to idealny wybór dla **aktywnie żyjących osób**, które cenią sobie **komfort życia w mieście, dogodny dojazd** do pracy, szkoły, a także doskonałe warunki do wypoczynku w ciszy. **Jest to już ostatnia szansa** na zakup mieszkania w tej lokalizacji, ponieważ obecnie w sprzedaży jest już ostatni budynek.

KONTAKT

Szczegółowy opis aktualnych mieszkań dostępny jest w biurze sprzedaży pod adresem: **Olsztyn, ul. Franciszka Barcza 50**. Wszelkie informacje można także uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu **724 22 23 23** lub **609 88 42 19** oraz pisząc na adres e-mail: **mieszkania@aurora.olsztyn.pl**.



PODEJMOWANIE UCHWAŁ WE WSPÓLNOCIE MIESZKANIOWEJ



Fot. Adobe Stock

Kolejną informacją, którą pragnę w punktach przekazać jest kwestia podejmowania uchwał. I tak:

1. Uchwały podejmowane są w związku z: uzyskaniem decyzji, uzyskaniem oświadczenia woli bądź uzyskaniem zgody dla zarządu na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu.
2. Uchwały zapadają większością głosów liczoną według wielkości udziałów, mogą zdarzyć się wyjątki i sposób głosowania może być zmieniony na podstawie żądania 1/5 udziałów w nieruchomości wspólnej, w tzw. tryb „1 na 1” gdy suma udziałów nie jest równa 1 albo większość udziałów należy do 1 właściciela bądź
- oba warunki spełnione są łącznie.
3. Uchwały podejmowane są: na zebraniu, w drodze indywidualnego zbierania głosów lub w trybie mieszanym (dwa ostatnie sposoby wymagają powiadomienia właścicieli na piśmie o treści podjętej uchwały).
4. Głosy oddawane są poprzez złożenie własnoręcznego podpisu na liście załączonej do uchwały w odpowiednim wierszu (TAK, NIE ewentualnie WSTRZYMAŁ SIĘ).
5. W obecnych czasach coraz więcej uchwał zapada poprzez zbieranie głosów w formie elektronicznej lecz taki tryb wymaga dodatkowych ustaleń prawnych podjętych przez wspólnotę.
6. W razie braku wymaganej większości uchwała może zostać skierowana przez zarząd lub zarządcę do rozstrzygnięcia przez sąd w postępowaniu nieprocesowym.
7. Właściciele mogą zaskarżyć uchwałę do sądu w przypadku niezgodności z przepisami prawa lub gdy narusza zasady prawidłowego zarządzania bądź narusza interesy właściciela lokalu.

Podjęcie uchwał we wspólnocie mieszkaniowej w dobie pandemii

W dobie Covid -19 , gdy zorganizowanie walnego

zebrania właścicieli lokali okazało się być praktycznie niemożliwe , idealnym rozwiązaniem , na miarę aktualnej sytuacji pandemicznej , stał się zdalny tryb prac nad uchwałami.

Programy do obsługi wspólnot mieszkaniowych, umożliwiają umieszczanie uchwał administratorom nieruchomości a właścicielom lokali - głosowanie nad nimi w systemie internetowym. Każdy mieszkaniec może otrzymać dostęp do kartoteki lokalu,

która zawiera szereg informacji o nieruchomości oraz posiada zakładkę umożliwiającą oddanie głosu nad uchwałami.

O przeprowadzonym głosowaniu można poinformować właścicieli za pośrednictwem poczty e-mail , wywieszając komunikat na częściach wspólnych nieruchomości czy poprzez wiadomość SMS.

Forma dokumentów przesłanych do e-kartotek jest zgodna z literą prawa i opar-

cowana przez specjalistów zajmujących się informatycznymi rozwiązaniami dla zarządców nieruchomości.

Portale internetowe do obsługi wspólnot mieszkaniowych umożliwiają właścicielom lokali oddawanie głosu nad uchwałami w sposób bezpieczny co znacząco wpływa na potencjał podejmowania decyzji w czasach pandemii.

W razie pytań zapraszam do skorzystania z usług firmy MGN Nieruchomości.

SERDECZNIE ZAPRASZAM

REKLAMA



 biuro@mgn.olsztyn.pl

 ul. Kołobrzaska 13, lok. 213
10-444 Olsztyn

Nowy wymiar zarządzania

tel. 695 643 050

tel./fax 89 764 00 00

www.mgn.olsztyn.pl



Lider w zarządzaniu nieruchomościami i wynajmie mieszkań. Wiarygodny partner z ponad 20-letnim doświadczeniem – ponad 60 wspólnot pod opieką.

-  – kompleksowe zarządzanie nieruchomościami i wspólnotami (nie tylko realizacjami ARBET Investment Group)
-  – wynajem mieszkań (ponad 100 mieszkań w ofercie) oraz usługi zarządzania wynajmem
-  – całodobowe wsparcie techniczne w przypadku awarii
-  – strefa klienta z internetowym dostępem do rozliczeń
-  – pełna obsługa księgowa
-  – skuteczne egzekwowanie należności i zobowiązań dewelopera wobec wspólnot
-  – organizowanie i nadzorowanie napraw i remontów budynków



ARBET Investment Group sp. z o. o. sp. k

 ul. Budowlana 3  89 521 80 60  zaradca@arbet.olsztyn.pl

DUŻA WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA - WIĘCEJ KORZYŚCI NIŻ KOSZTÓW?

NAWET OSOBY ZAMIESZKUJĄCE BLOKI I KAMIENICE ZARZĄDZANE PRZEZ WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE, CZĘSTO NIE WNIKAJĄ DOKŁADNIE W SPOSÓB FUNKCJONOWANIA TAKICH PODMIOTÓW. NA POCZĄTKU 2020 R. WIELU WŁAŚCICIELI MIESZKAŃ, KTÓRZY WCZEŚNIEJ NIE INTERESOWALI SIĘ PRAWEM DOTYCZĄCYCH WSPÓLNOT, MOGŁO JEDNAK ODCZUĆ PEWNĄ ZMIANĘ.

REKLAMA



**Zakład Budynków
Komunalnych I Sp. z o.o.
w Olsztynie**

ul. Zamenhofska 16, 10-280 Olsztyn, tel./fax 89-526-66-58, www.zbk1.olsztyn.pl

**PROFESJONALNY ZARZĄDCA
NIERUCHOMOŚCI
WSPÓLNOT
MIESZKANIOWYCH**



*Jesteśmy, aby wraz z Państwem mieć wpływ na to,
jak będzie wyglądała rzeczywistość w naszym otoczeniu.*



Fot. Adobe Stock

Cchodzi o nowelizację ustawy o własności lokali, dzięki której wiele małych wspólnot mieszkaniowych zaczęło funkcjonować podobnie jak wspólnoty w znacznie większych blokach. Opisywana zmiana wpłynęła na bardzo wiele aspektów zarządzania niewielkimi budynkami wielorodzinnymi (liczącymi od 4 do 7 lokali). Postanowiliśmy

odpowiedzieć na pytanie, czy tegoroczne zmiany rzeczywiście są korzystne dla właścicieli mieszkań.

Opłacanie zarządcy nie będzie konieczne

Na wstępie warto przypomnieć, że istotne zmiany dotyczące sposobu zarządzania niektórymi budynkami mieszkalnymi wprowadziła ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy o

Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 poz. 1309). Ten akt prawny zmodyfikował ustawę o własności lokali z dnia 24 czerwca 1994 r. (Dz.U. 1994 nr 85 poz. 388) między innymi w zakresie liczby lokali wchodzących w skład małej wspólnoty mieszkaniowej. Wspomniana liczba spadła z siedmiu do trzech. Zmianie nie uległa natomiast zasada,

zgodnie z którą do zarządzania nieruchomością wspólną przez małą wspólnotę zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego (dotyczące współwłasności). „Mała wspólnota mieszkaniowa funkcjonuje w sposób o wiele mniej sformalizowany (m.in. ze względu na brak wybieralnego zarządu). Nie oznacza to jednak, że w przypadku takiej wspólnoty podejmowanie decyzji zawsze będzie szybsze i łatwiejsze” - wyjaśnia Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

Zmiana przepisów obowiązująca od 1 stycznia 2020 r. oznacza również, że we wspólnotach liczących od czterech do siedmiu lokali mieszkalnych i użytkowych powinien zostać powołany zarząd. W jego skład może wchodzić jedna osoba lub kilka osób. Zwykle są to właściciele mieszkań i lokali użytkowych znajdujących się w danym budynku. Warto również pamiętać, że kompetencje związane z zarządzaniem blokiem lub kamienicą można przekazać wyspecjalizowanemu zarządcy. Takie rozwiązanie będzie jednak generowało dodatkowe koszty. Jeżeli właściciele lokali chcą ich uniknąć, to najlepiej po prostu powołać do zarządu osoby, które już wcześniej wykazywały się aktywnością podczas zarządzania małą wspólnotą mieszkaniową. „Podobnie jak w przypadku dużo większych wspólnot mieszkaniowych, wątpliwości wzbudza natomiast odpowiedź na pytanie, czy profesjonalny zarządca (wybrany na podstawie art. 18 ustawy o własności lokali) może funkcjonować jednocześnie z zarządem wyłonionym przez właścicieli mieszkań. Orzecznictwo nie jest bowiem jednoznaczne w tej kwestii” - dodaje Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

W dużej wspólnotie łatwiej jest podejmować decyzje

Dla wspólnot liczących od czterech do siedmiu mieszkań, zmiany prawne z początku 2020 r. na pewno oznaczają pewne niedogodności. Chodzi między innymi o konieczność sprostania różnego rodzaju wymogom, które określa Rozdział 4 ustawy o własności lokali.



Przykład stanowi konieczność przeprowadzania zebrań zgodnie z ustalonymi procedurami. „Ustawa o własności lokali nakłada również na dużą wspólnotę mieszkaniową obowiązek prowadzenia bardziej złożonej dokumentacji. Czasem będzie to oznaczało konieczność opłacenia usług zarządcy lub księgowej” - podkreśla Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

Wydaje się jednak, że tego-roczone zmiany prawne będą miały również jednoznacznie pozytywny efekt. Chodzi przede wszystkim o usprawnienie zarządzania niewielkimi budynkami wielorodzinnymi. Od początku bieżącego roku, codziennymi sprawami związanymi z zarządzaniem takimi budynkami (liczącymi od czterech do siedmiu lokali) zajmuje się tylko zarząd lub profesjonalny zarządca. Taka sytuacja może przyspieszyć podejmowanie decyzji powiązanych z mniej istotnymi kwestiami. Jeżeli natomiast chodzi o sprawy przekraczające zakres zwykłego zarządu budynkiem, to podejmowanie decyzji nadal następuje na drodze głosowania. „Spora różnica wiąże się jednak z faktem, że obecnie we wspólnotach z czterema - siedmioma lokalami nie

będzie już wymagana jednomyślność” - zaznacza Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

Wymóg jednomyślności podczas głosowania wynikający z kodeksu cywilnego wcześniej skutkował trudnościami w podejmowaniu decyzji dotyczących np. ważnego remontu. Jeżeli okoliczności tego wymagały, właściciele lokali posiadający łącznie co najmniej połowę udziału w nieruchomości wspólnej musieli domagać się rozstrzygnięcia przed sądem (na podstawie artykułu 199 kodeksu cywilnego). Obecnie do podejmowania ważnych decyzji przez wspólnoty, które zmieniły swój status wystarczy po prostu większość głosów. Zwykle oblicza się ją z uwzględnieniem udziału głosujących właścicieli lokali w nieruchomości wspólnej. „Właściciele mieszkań i lokali użytkowych na mocy wcześniejszej umowy lub uchwały podejmowanej w zwykłym trybie (głosowania udziałami) mogą jednak ustalić, że w danej sprawie będzie obowiązywała zasada, zgodnie z którą jeden lokal „posiada” jeden głos” - podsumowuje Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl.

Źródło: Leszek Markiewicz, ekspert portalu NieruchomosciSzybko.pl

REKLAMA



ROK ZAŁOŻENIA 1993

**Stowarzyszenie Współwłaścicieli
Nieruchomości „MÓJ DOM”
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzaska 36,
tel. 89 533-11-22, 89 533-11-94**

ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

**PROFESJONALNA OBSŁUGA,
KONKURENCYJNE CENY**

e-mail: olsztyn@swnmojdom.pl, www.swnmojdom.olsztyn.pl

1

IPPON BARCZA SP. Z O.O.

Osiedle Aurora, ul. Barcza 50
Etap 3.2 budynek Luna, mieszkania
od 56 do 78 mkw. W sprzedaży IV etap
inwestycji, 135 mieszkań o pow. od 34 do
130 mkw.

2

**ANGO DEVELOPMENT
W OLSZTYNIE**

Nowy Bartąg
mieszkania od 28 do 76 mkw.

3

ROMBUD WPB SP. Z O.O.

Villa Symfonia, ul. Kętrzyńskiego 8A,
mieszkania od 36 do 93

4

**GRUPA DEVELOPERSKA
MAK-DOM HOLDING SA**

Na Skarpie, ul. 15 Dywizji/Artyleryjska
Mieszkania od 29 do 68 mkw.

5

**NOWE ZATORZE
INWESTYCJE SP. Z O.O.**

Nowe Zatorze, ul. Zientary-Malewskiej
(vis a vis Agapitu)
mieszkania od 57,6 do 65,5 mkw.

6

**IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIOR-
STWO BUDOWLANE IPB
SP. Z O.O.**

- a Rezydencja Vintage, ul. Kasprzaka
mieszkania od 39 do 73 mkw.
- b Apartamenty Ukiel, ul. Bałtycka
mieszkania od 62 do 87 mkw.
- c Inwestycja HARMONIA ul. Bydgoska
mieszkania od 41 do 67 mkw.

7

**AZ-BUD STANISŁAW ANDRZEJ
ZABOROWSKI, ZDZISŁAW
CECHOWSKI SPÓŁKA CYWILNA
LEŚNA OAZA**

ul. Marii Zientary-Malewskiej 59,
mieszkania od 57,28 do 71,82 mkw.

8

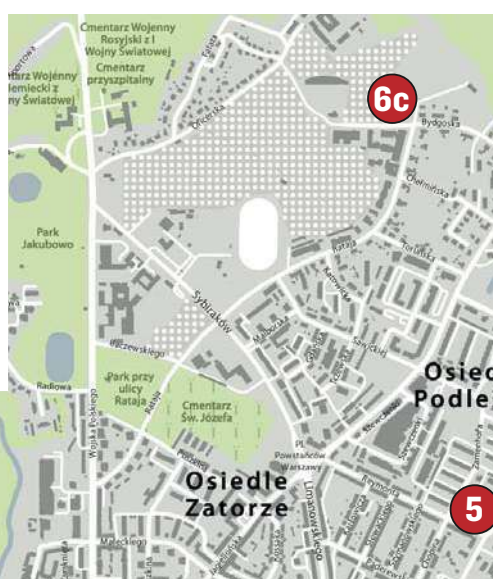
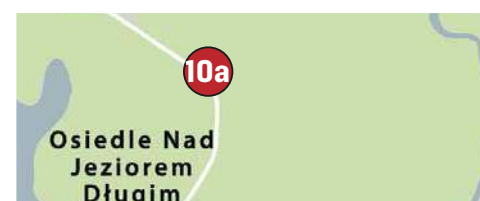
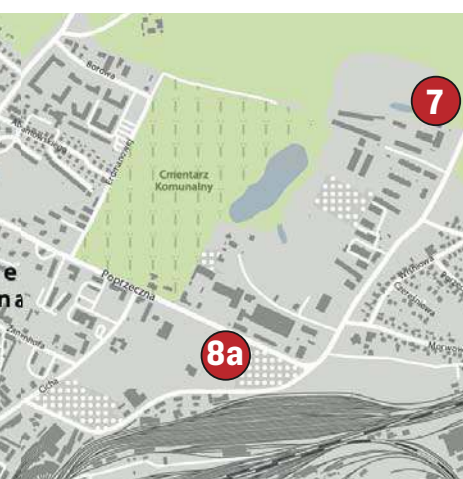
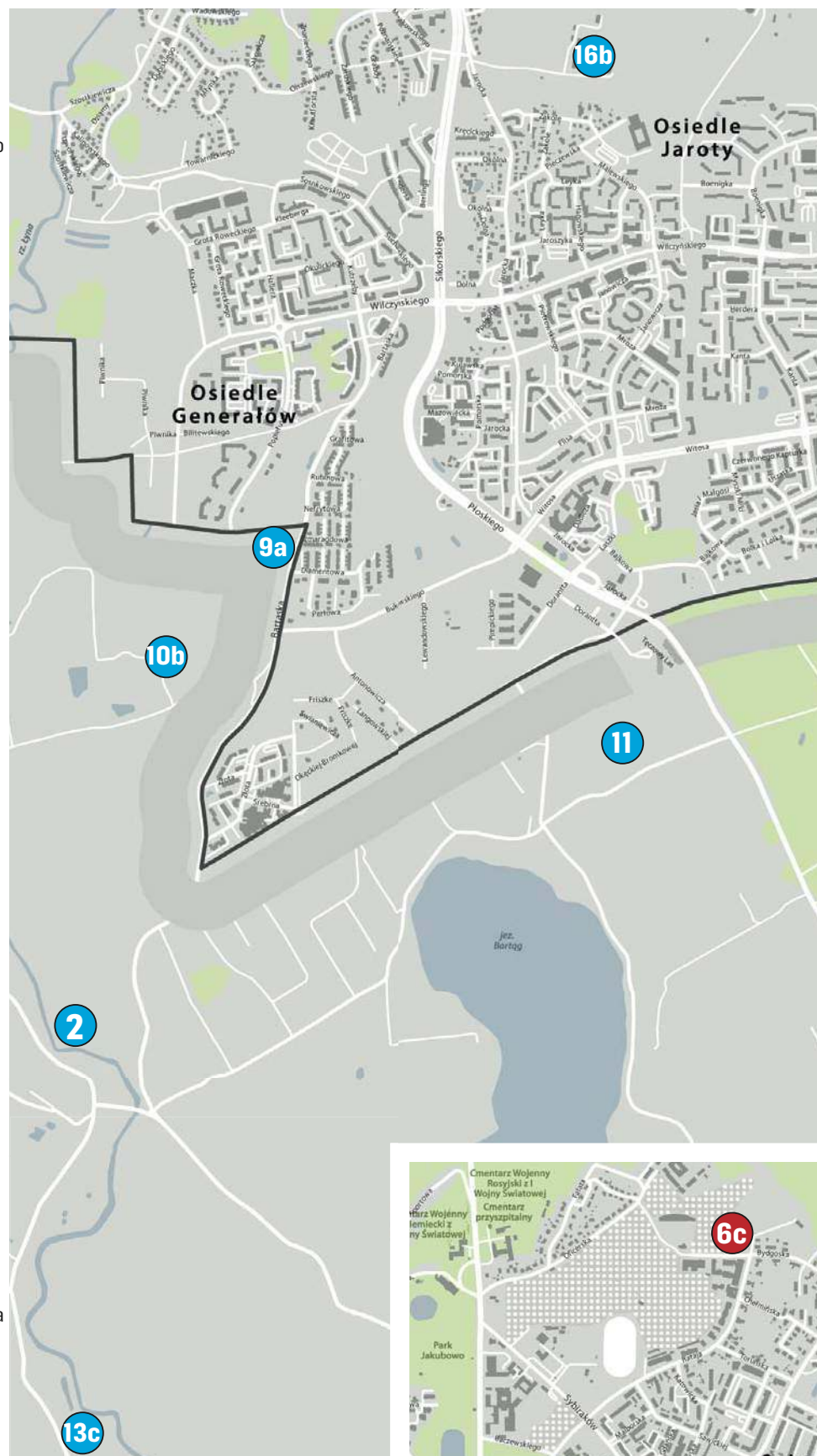
PBO EKOBUK SP. Z O.O.

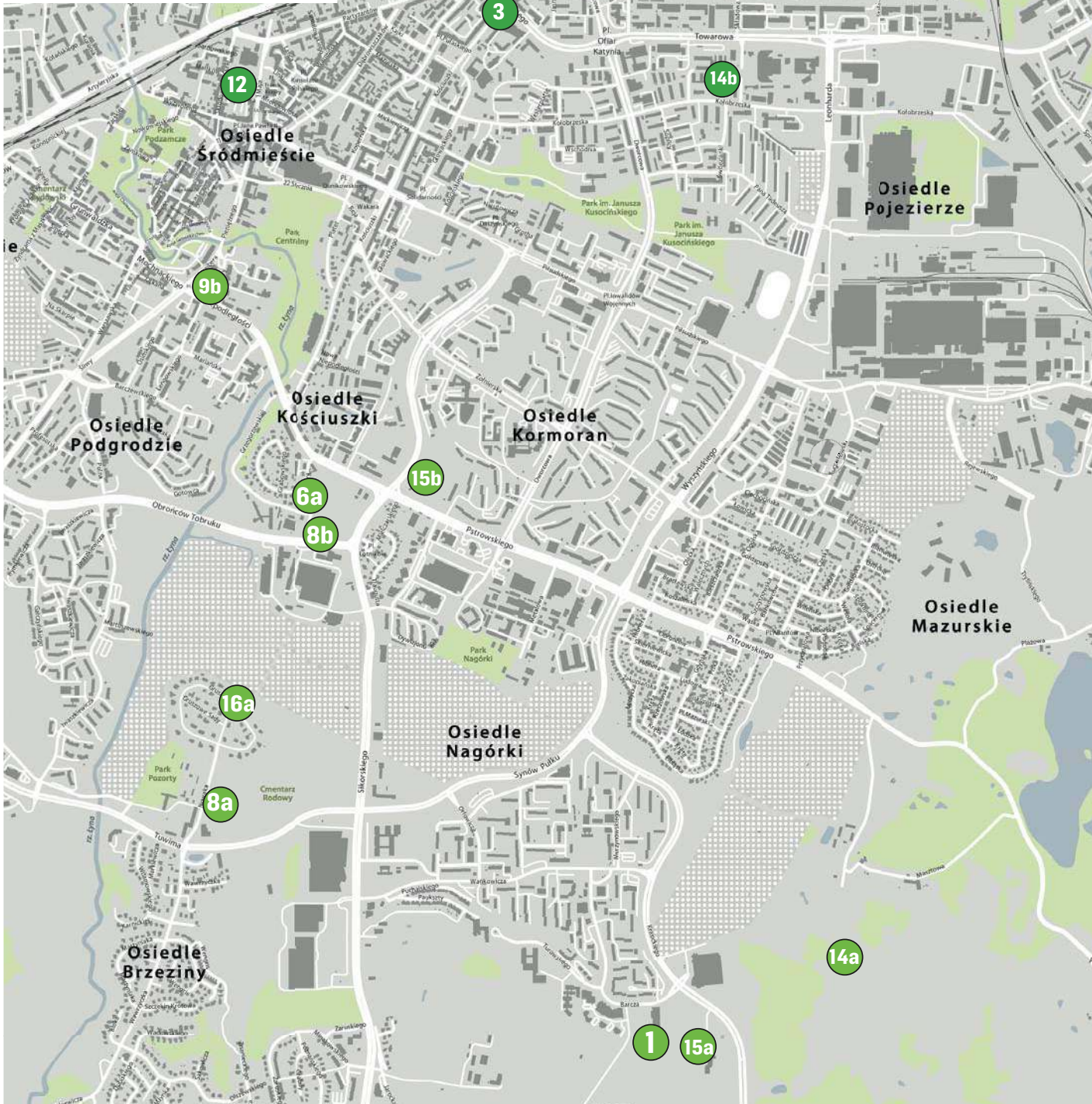
- a Osiedle QUATRO, ul. Poprzeczna
mieszkania od 40 do 70 mkw.
- b Budynek mieszkalny wielorodzinny
z podziemnym garażem, ul. Kasprzaka
mieszkania od 40 do 86 mkw.

9

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE MAS-BUD
SPÓŁKA JAWNA**

- a Horyzont Jaroty mieszkania
I etap – od 58,80 - 63,27mkw
II etap – od 47,39 - 84,79mkw
III etap – od 31,83 - 79,60mkw
- b GRAND HOUSE ul. Niepodległości
gotowe do odbioru mieszkania
od 97 do 100 mkw.





10 ARBET

- a** Osiedle Leśna III etap ul. Leśna – budynek IIIA i IIIB - mieszkania pow. od 43 do 92 mkw. + ogródki, balkony, tarasy, komórki lokatorskie + miejsca w hali garażowej.
- b** Osiedle Bartąg ul. Zachodnia - budynek B17 – ostatni budynek na osiedlu – mieszkania pow. od 37 do 68 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe.
- c** Osiedle Sterowców ul. płk. Franciszka Hynka mieszkania - budynek S12 – od 37 do 47 mkw., budynek S18 – od 35 do 47 mkw. + balkony, komórki lokatorskie + garaże + miejsca postojowe
- d** Osiedle LUDOWA ul. Ludowa w Biskupcu - nowe osiedle - budynek BS1 - od 39 do 44 mkw., budynek BS2 – od 39 – 58 mkw. +ogródki, balkony, duże komórki lokatorskie + miejsca postojowe

11 NOVDOM

Osiedle Morena 2, ul. Morenowa w Bartągu etap A mieszkania od 33 mkw. do 71 mkw.

12 DEWELOPER EURO-BUILD SP. Z O. O. SP. K.

Apartamenty Wyzwolenia, ul. Wyzwolenia 6 mieszkania i apartamenty od 30 do 125 mkw. inwestycja planowana - możliwość rezerwacji

13 STE CAPITAL SP. Z O.O.

- a** Osiedle Szmaragdowa – Gutkowo, domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- b** Sunset Naterki – Naterki domy w zabudowie bliźniaczej pow. użytkowa 82 mkw.
- c** Domy nad Łyną – Bartąg domy w zabudowie szeregowej pow. użytkowa 82 mkw.
- d** Harmonia Park – Różnowo, domy w zabudowie szeregowej, pow. użytkowa 81 mkw.

14 PIECZEWO SP. Z O.O.

- a** Osiedle Premium, ul. M. Dąbrowskiej 11, na byłym poligonie za Carrefour'em, mieszkania od 40 mkw. do 77 mkw.
- b** ul. Kołobrzewska 36B, mieszkania od 37 mkw. do 84 mkw.

15 BUDLEX SP. Z O.O.

- a** Osiedle Libero, ul. Krasickiego/Barcza (za szkołą LO5), mieszkania od 65 mkw. do 104 mkw.
- b** Osiedle Panorama, ul. Obiegowa mieszkania od 38 mkw. do 118 mkw.

16 PM DEVELOPMENT

- a** Gruszowe Sady, ul. Nowaka, II etap, mieszkania 68 mkw. i 87 mkw.
- b** Osiedle Ostoja, ul. Jarocka 21 mieszkania od 34,49 mkw. do 65,12 mkw. (z możliwością tężenia).

ZIMOWE OBOWIĄZKI ZARZĄDCY

PRACA ZARZĄDCY NIERUCHOMOŚCI W OKRESIE ZIMOWYM JEST BARDZO WYMAGAJĄCA - KOMENTARZ MARIUSZA ŁUBIŃSKIEGO, PREZESA FIRMY ADMUS



Zima to początek wytężonej pracy dla wielu branż, w tym dla firm zajmujących się zarządzaniem nieruchomościami.

Charakter pracy zarządcy nieruchomości w dużym stopniu determinują pory roku. W zależności od kalendarza mamy inne obowiązki. Oczywiście są również prace stałe, które głównie dotyczą

wnętrza budynku. Jednak to co robimy wokół niego najczęściej podyktowane jest porami roku. Jesień i zima to czas prac porządkowych. Na wielu osiedlach znajdują się liczne tereny zielone z dużym zadrzewieniem i klombami kwiatowymi. Przed zimą należy je przygotować i zabezpieczyć w odpowiedni sposób po to by już na wiosnę mogły znów zachwycać wyglądem. Dużo pracy przysparzają

nam również drzewa. Spadające liście, chociaż wyglądają bajecznie i kolorowo, mogą być niebezpieczne, zwłaszcza w połączeniu z moką nawierzchnią i deszczem. Natura nie ułatwia nam zadania, zwłaszcza w wietrzne dni, kiedy nowe liście pojawiają się co chwilę. Na szczęście z pomocą przychodzi coraz częściej technologia. Na wielu osiedlach tradycyjne miotły i grabie zostały zastąpione

REKLAMA

bramy



ogrodzenia



drzwi



automatyka



szlabany



DANY

Rok założenia 1990

Nice

WIŚNIEWSKI

CAME

OLSZTYN, ul. Kołobrzeska 50, tel. 89 534 41 00, www.danysc.pl

nowoczesnymi dmuchawami, które w znaczny sposób ułatwiają jesienne porządki.

Wraz ze spadkiem temperatury obowiązków przybywa. Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (J.t.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1289, z późn. zm.), zarządca lub właściciel budynku jest zobowiązany do odśnieżania chodników znajdujących się na podległym mu terenie. Co istotnie obowiązek ten nie ogranicza się jedynie do chodników i ścieżek. Szczególnie niebezpieczny jest śnieg znajdujący się na dachach budynków, zwłaszcza ten mokry i ciężki. Ta kwestia jest również szczegółowo uregulowana przez prawo budowlane. Ustawodawca nakłada na zarządcę obowiązek usunięcia nadmiaru śniegu i regularnej kontroli stany technicznego, zarówno dachu jak i całego budynku. Również niebezpieczne są sople zwisające z dachów, to zjawisko jest

dość powszechne, szczególnie wczesną i późną zimą, kiedy w ciągu dnia temperatura jest dodatnia, a nocą znacznie spada. Zwisające sople, szczególnie te duże i ciężkie, są niebezpieczne, zarówno dla ludzi jak i przedmiotów wokół budynków. Dlatego monitoring dachów to nieodzowna czynność w okresie zimowym.

Wszystkie obowiązki zarządcy są regulowane prawem budowlanym z dnia 4 lipca 1994 r. Prawo budowlane (J.t.: Dz. U. z 2017 r. poz. 1332, z późn. zm.). Wedle tych przepisów właściciel lub zarządca zobowiązany jest do zapewnienia bezpieczeństwa użytkowników obiektu w przypadku wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt. Do czynników zewnętrznych zaliczamy między innymi opady, wiatr czy silny wiatr zagrażający ludziom lub mieniu. Przepisy regulują również kwestie tego, jakich środków używać do posypywania i



Fot. Adobe Stock

polewania chodników w celu pozbycia się warstwy lodu. Jeżeli zarządca nie zadba o takie oczyszczenie chodnika by umożliwić bezpieczne poruszanie się mieszkańcom, powinien liczyć się z konsekwencjami.

Zarządcy muszą pamiętać o zatrudnianiu osób o odpowiednich kwalifikacjach, zwłaszcza jeżeli chodzi o prace na wysokości. Powinni się oni legitymować ważnym zaświadczeniem o braku przeciwwskazań do wykonywania takich prac oraz mieć odpowiednie szkolenie. Na czas wykonywania prac na dachach, teren wokół powinien być zabezpieczony poprzez wyznaczenie specjalnej strefy ochronnej. Z pewnością zbliża się okres intensywniej pracy dla zarządców nieruchomości. Warto pamiętać, że wszystkie ich działania mają na celu zarówno podwyższenie komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców.

newseria.pl

REKLAMA



Proferto

UPRASZCZAMY
KREDYTY
HIPOTECZNE

rekomendowani eksperci
zdolność kredytowa
rankingi kredytów
pomoc z dokumentacją
bezpłatne konsultacje
15 lat doświadczeń

NIE MASZ WKŁADU WŁASNEGO ?

- zapraszamy po informacje o nowym rządowym programie pomocy kredytobiorcom

krzysztof.bontal@proferto.pl tel. 695-855-627



www.proferto.pl

JAK OBNIŻYĆ RATE KREDYTU



Krzysztof Bontal
prezes Proferto

Nic tak dziś nie spędza snu z powiek kredytobiorców jak rosnące stopy procentowe. Dla nowych klientów wyższa rata oznacza mniejszą zdolność kredytową. Uważać więc powinni szczególnie ci, którzy swoje możliwości finansowe sprawdzali już kilka miesięcy temu. Warto, aby udali się do eksperta kredytowego, który zweryfikuje, jak zmieniło się to w poszczególnych bankach. Unikną dzięki temu niebezpieczeństwa zobowiązania się do zakupu nieruchomości, na którą może nie być już ich stać. Rosnące stopy przysparzają jednak większych problemów posiadaczom już wziętych kredytów z

oprocentowaniem zmiennym w PLN. Z każdą zmianą ich raty rosną. Nie zawsze bezpośrednio po podwyżce, ponieważ banki z różną częstotliwością aktualizują swoje wibory. Jednak najpóźniej po 6 miesiącach dotknie to wszystkich. I nie mają na to wpływu. Sposobem obniżenia raty kredytowej jest zmniejszenie drugiej składowej oprocentowania, czyli marży. Biorąc po uwagę fakt, że banki jeszcze nie podjęły decyzji o redukcji ich wysokości, część kredytobiorców ma już szansę na tańsze kredyty. Mogą wykorzystać fakt, że ich nieruchomości zyskały na wartości. Szczególnie dotyczy to wielu osób, które w okresie pandemii brały kredyty z wkładem własnym mniejszym niż 20%. W czasie pierwszego lockdownu banki ostrożnie podchodziły do udzielania kredytów z najmniejszym wkładem własnym. Większość po prostu przestała ich udzielać. Wróciły do tego dopiero w połowie 2020 roku. Cena tych kredytów jednak gwałtownie wzrosła. Zaczęły być nawet o 1 punkt procentowy droższe niż te z wkładem 20-procentowym i wyższym. Wynika to z tego, że dla banków ryzykowne jest udzielać kredytów z małym zaangażowaniem finansowym klienta. Boją

się, że w momencie spadku cen nieruchomości mieszkanie, czy dom będą tańsze niż kwota kredytu pozostałego do spłaty. Za branie na siebie takiego ryzyka banki pobierają premię w postaci wyższej marży. Co za tym idzie, wyższego oprocentowania. Dlatego jeśli zaciągaliśmy kredyt z niskim wkładem własnym rok i więcej temu, tak ważne jest określenie bieżącej wartości nieruchomości. W wielu przypadkach wysokość naszego kredytu nie przekracza dziś 80% obecnej wartości nieruchomości, na której ten kredyt jest zabezpieczony. Jeszcze rok temu ta proporcja wyglądała zupełnie inaczej. Może się więc okazać, że dziś nasz kredyt jest dla banków bezpieczniejszy, niż było to w momencie udzielenia. Co za tym idzie, mógłby być tańszy.

Wystarczy przeanalizować warunki posiadanej umowy kredytowej i sprawdzić, czy nie możemy mieć lepszego kredytu w innym banku. To tzw. kredyt refinansowy, który ma taką samą cenę jak nowo udzielany kredyt mieszkaniowy. Dzięki takiemu „przeniesieniu” byłibyśmy w stanie przy kredycie 300 tys. oszczędzić nawet 50 tys. zł na całkowitych kosztach.

Sprawdzenie tego nic nie kosztuje, a może przynieść ogromne korzyści. Wystarczy podać nam kilka danych z własnej umowy kredytowej, żebyśmy w krótkim czasie przeanalizowali, czy i o ile kredyt może być tańszy.

ŚWIADECTWO CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ (ŚCHe)

– CO ZAWIERA I JAK JE ODCZYTAĆ

ŚWIADECTWO CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ BUDYNKU/LOKALU JEST DOKUMENTEM URZĘDOWYM BĘDĄCYM W POLSKIM OBROcie PRAWNYM OD 2008 R. I DOTYCZY ZARÓWNO RYNKU WTÓRNEGO JAK I PIERWOTNEGO BEZ WZGLĘDU NA ROK BUDOWY OBIEKTU.

Szczególnie ważne staje się podczas zakupu nieruchomości na rynku pierwotnym czyli od dewelopera. Zawarte w nim informacje mają nas upewnić iż nabywany dom lub mieszkanie wykonane jest zgodnie z obowiązującymi przepisami budowlanymi a opłaty przede wszystkim za ogrzewanie nie spowodują bankructwa nabywcy.

Dokument ten mogą sporządzić wyłącznie specjaliści zarejestrowani w Centralnym Rejestrze Charakterystyki Energetycznej Budynków : <https://rejestrcheb.mrit.gov.pl/rejestr-uprawnionych>

Aby szybko sprawdzić poprawność jego wykonania a tym samym wiarygodność zawartych w nim danych należy zwrócić uwagę na poniższe elementy:

Każdy z uprawnionych specjalistów ma nadany swój unikalny numer pod którym figuruje w ww. Rejestrze. Stanowi on 2 człon nr ŚChE, kolejne to nr wykonanego w danym roku świadectwa a na końcu rok jego wykonania ilustr. 1 pkt 1. Jeśli te dane nie pokrywają się z Rejestrem to mamy do czynienia ze świad-

ectwem które sporządziła osoba nieuprawniona nawet jeśli ma inne uprawnienia budowlane.

Często zdarza się że deweloperzy przedstawiają nabywcom mieszkań świadectwo nie nabywanego mieszkania a świadectwo całego budynku.

ŚWIADECTWO CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ BUDYNKU

Numer świadectwa¹⁾ [SCHE/8194/1/2021]

Oceniany budynek

Rodzaj budynku²⁾ budynek mieszkalny

Przeznaczenie budynku³⁾ jednorodzinny

Adres budynku Piłak 1, Piłak, 11-731 Sorkwity

Budynek, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy⁴⁾ nie

Rok oddania do użytkowania budynku⁵⁾ 1997

Metoda wyznaczania charakterystyki energetycznej⁶⁾ metoda obliczeniowa

Powierzchnia pomieszczeń o regulowanej temperaturze powietrza (powierzchnia ogrzewana lub chłodzona) A_v [m²]⁷⁾ 168,88

Powierzchnia użytkowa A_u [m²]⁸⁾ 184,00

Ważne do (rrrr-mm-dd)⁹⁾ 2031-08-10

Stacja meteorologiczna, według której danych obliczana jest charakterystyka energetyczna¹⁰⁾ Mikotajki

Ocena charakterystyki energetycznej budynku¹¹⁾

Wskaźniki charakterystyki energetycznej

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową EU = 195,75 kWh/(m² · rok)

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową EK = 353,98 kWh/(m² · rok)

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP = 111,36 kWh/(m² · rok)

Jednostkowa wielkość emisji CO₂ E_{CO2} = 100,00 kg/(m² · rok)

Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową U_{odn} = 95,91 %

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP [kWh/(m² · rok)]

Oceniany budynek

Wymagania dla nowego budynku

System techniczny

Ogrzewanie

1) Biomasa 71,45 kg

2) Energia elektryczna 1,71 kWh

Przygotowania ciepłej wody użytkowej

1) Biomasa 6,89 kg

2) Energia elektryczna 12,78 kWh

Chłodzenia

Wbudowanej instalacji oświetlenia¹²⁾

Sporządzający świadectwo:

Imię i nazwisko: Jerzy Szlach

Nr wpisu do wykazu¹³⁾: 8194

Data wystawienia świadectwa: 2021-08-10

Podpis i pieczęć

ilustr. 1

WZÓR ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ CZĘŚCI BUDYNKU

Numer świadectwa¹⁾

Oceniana część budynku

Rodzaj części budynku²⁾

Przeznaczenie części budynku³⁾

Adres części budynku

Budynek, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy⁴⁾

Rok oddania do użytkowania części budynku⁵⁾

Metoda wyznaczania charakterystyki energetycznej⁶⁾

Powierzchnia pomieszczeń o regulowanej temperaturze powietrza (powierzchnia ogrzewana lub chłodzona) A_v [m²]⁷⁾

Powierzchnia użytkowa części budynku A_u [m²]⁸⁾

Ważne do (rrrr-mm-dd)⁹⁾

Stacja meteorologiczna, według której danych jest wyznaczana charakterystyka energetyczna¹⁰⁾

Ocena charakterystyki energetycznej części budynku¹¹⁾

Wskaźniki charakterystyki energetycznej

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową EU = ... kWh/(m² · rok)

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową EK = ... kWh/(m² · rok)

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP = ... kWh/(m² · rok)

Jednostkowa wielkość emisji CO₂ E_{CO2} = ... t CO₂/(m² · rok)

Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową U_{odn} = ... %

Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną EP [kWh/(m² · rok)]

Oceniana część budynku

Wymagania dla nowego budynku

System techniczny

Ogrzewanie

1) Biomasa

2) Energia elektryczna

Przygotowania ciepłej wody użytkowej

1) Biomasa

2) Energia elektryczna

Chłodzenia

Wbudowanej instalacji oświetlenia¹²⁾

Sporządzający świadectwo:

Imię i nazwisko:

Nr wpisu do wykazu¹³⁾:

Data wystawienia świadectwa:

Podpis i pieczęć

ilustr. 2

ŚWIADECTWO CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ BUDYNKU

Numer świadectwa¹⁾ [SCHE/8194/1/2021]

Podstawowe parametry techniczno-użytkowe budynku

Liczba kondygnacji budynku	3
Kubatura budynku [m ³]	419,05
Kubatura budynku o regulowanej temperaturze powietrza [m ³]	419,05
Podział powierzchni użytkowej budynku ⁴⁾	powierzchnia mieszkalna: 168,88 m ²
Temperatury wewnętrzne w budynku w zależności od stref ogrzewanych	
Rodzaj konstrukcji budynku	tradycyjna
Przegrody budynku	

Nazwa przegrody	Opis przegrody	Współczynnik przenikania ciepła przegrody U [W/(m ² · K)]	
		uzyskany	wymagany ¹²⁾
1) dach	Dachówka ceramiczna holenderska (0 m, λ=1,000 W/(m·K)); Soma i świersk w poprzek włókien (0,025 m, λ=0,160 W/(m·K)); Słabo wentylowane warstwy powietrzne (0,1 m, λ=0,000 W/(m·K)); Płyta gipsowo-kartonowa (0,012 m, λ=0,230 W/(m·K))	2,63	0,15
2) drzwi zewnętrzne	Szerokość: 0,95m, Wysokość: 2,1m	2,50	1,30
3) okno zewnętrzne i drzwi balkonowe	Szerokość: 0,75m, Wysokość: 1,2m	2,00	1,10
4) okno zewnętrzne i drzwi balkonowe	Szerokość: 1,7m, Wysokość: 1,45m	1,80	0,90
5) okno zewnętrzne i drzwi balkonowe	Szerokość: 0,8m, Wysokość: 0,8m	1,80	0,90
6) okno zewnętrzne i drzwi balkonowe	Szerokość: 1,15m, Wysokość: 1,1m	1,80	0,90
7) okno zewnętrzne i drzwi balkonowe	Szerokość: 1,8m, Wysokość: 1,2m	1,80	0,90
8) strop nad pomieszczeniami nieogrzewanymi	Strop Akermana gr. 22 cm (0,25 m, λ=0,870 W/(m·K))	1,59	0,25
9) strop pod nieogrzewanym poddaszem	Tynk lub gładź cementowo-wapienna (0,015 m, λ=0,820 W/(m·K)); Soma i świersk w poprzek włókien (0,025 m, λ=0,160 W/(m·K)); Niewentylowane warstwy powietrza (0,15 m, λ=0,000 W/(m·K)); Soma i świersk w poprzek włókien (0,025 m, λ=0,160 W/(m·K))	1,41	0,15
10) ściana zewnętrzna	Tynk silikatowy (0,05 m, λ=0,800 W/(m·K)); Płyta styropianowa EPS 50-042 (0,1 m, λ=0,045 W/(m·K)); Mur z cegły ceramicznej pełnej (0,38 m, λ=0,770 W/(m·K)); Tynk lub gładź cementowo-wapienna (0,015 m, λ=0,820 W/(m·K))	0,34	0,20

ilustr. 3



Fot. Audhe Stock

W tym przypadku wiersz z nazwą świadectwa musi mieć brzmienie jak na ilustr. 2 pkt 2 czyli dla mieszkania. Świadectwo charakterystyki energetycznej części budynku a dla domu/szeregowca/bliźniaka Świadectwo charakterystyki energetycznej budynku

3

Kolejnym elementem weryfikacji jest wiersz określający

powierzchnię użytkową lub ogrzewaną konkretnego nabywanego mieszkania/domu. Często się zdarza, że deweloperzy wykonują tylko 1 świadectwo dla wszystkich mieszkań w danym budynku. Podana powierzchnia ogrzewana musi być idealnie zgodna z powierzchnią kupowanego mieszkania. Jeśli jest niezgodność to świadectwo nie dotyczy naszego mieszkania (ilustr. 1 pkt 2).

4

Następna ważna liczba to wartość wskaźnika energii końcowej czyli w skrócie energii która jest dostarczona do budynku lub mieszkania – czyli po prostu energii za którą płacimy rachunki. Określona jest symbolem Ek i wskazuje jakie jest jej łączne jej zużycie na 1 m² powierzchni ogrzewanej w roku (w kWh)

Znając cenę nośników energii (energia elektr., węgiel, gaz, drewno) oraz ich wartość opałową możemy obliczyć koszty ogrzewania i przygotowania ciepłej wody (str. 4 świadectwa).

Kluczowym jednak wskaźnikiem jest wskaźnik energii pierwotnej Ep czyli energii pozyskiwanej bezpośrednio ze wszystkich zasobów naturalnych (np. kopalnych) ilustr. 1 pkt 3. W uproszczeniu: wszystkie elementy związane z energooszczędnością jak i z problematyką klimatyczną są zawarte w tym wskaźniku. Wskaźnik EP określa roczne zapotrzebowanie budynku na nieodnawialną energię pierwotną, które odnosi się do 1 metra kwadratowego powierzchni pomieszczeń o regulowanej temperaturze powietrza

Wartość tego wskaźnika obowiązuje jak w tabeli poniżej dla budynków/mieszkań oddanych do użytkowania od 1 stycznia 12 :

Wynika stąd że od początku 2021 r wskaźnik ten nie może

być wyższy jak 70 kWh/m²x rok dla domów jednorodzinnych i 65 kWh/m²x rok dla mieszkań oddawanych do użytkowania od 1 stycznia 2021 r. Jeśli jest większy to znaczy że budynek lub mieszkanie nie spełnia warunków technicznych i nie powinien być oddany do użytkowania a tym bardziej nie może być przedmiotem sprzedaży deweloperskiej.

5

Trzeba też pamiętać iż dodatkowo muszą być spełnione warunki współczynnika przenikalności cieplnej dla wszystkich przegród budowlanych (ścian, dachów, stropów, okien, drzwi, podłóg na gruncie). Są one przedstawione na 2 stronie świadectwa – ilustr. 3 pkt 1.

We wszystkich budynkach mieszkalnych i mieszkaniach nie może on być wyższy jak współczynnik określany mianem Wymagany.

Wszystkie niezgodności otrzymanego Świadectwa mogą i powinny być przedmiotem słusznym, zasadnym i skutecznych roszczeń wobec dewelopera.



Jerzy St. Sztorc
Starszy doradca ds.
Nieruchomości luksusowych
i komercyjnych
Specjalista auditingu
i certyfikacji budynków
RE / MAX Capital Warszawa

REKLAMA



Profesjonalny ekspert kredytowy

Bezpłatna pomoc w uzyskaniu najlepszego kredytu hipotecznego i gotówkowego

Zapraszam do kontaktu!

Sylwia Domino

tel. 501 657 720

strona www: sylwiadomino.pl

73220tr-a-M

CZY TERAZ JEST DOBRY MOMENT NA KREDYT HIPOTECZNY I CZY JEST SPOSÓB NA OBNIŻENIE RATY OBECNEGO KREDYTU?

STOPY PROCENTOWE GWAŁTOWNIE WZROSŁY, A WRAZ Z NIMI WZRASTAJĄ RATY KREDYTÓW. CZY W OGÓLE WARTO WZIĄĆ TERAZ KREDYT? CZY NASZE RATY BĘDĄ JESZCZE WYŻSZE I CZY MOŻEMY COŚ Z TYM ZROBIĆ?

Okres bardzo niskich stóp procentowych należało traktować jak coś przejściowego. W branży finansowej pracuję już ponad 20 lat i nigdy wcześniej nie były one tak niskie. Niestety, trzeba przyznać się do ich wyższych poziomów. Eksperti są zgodni, że w 2022 roku stopy procentowe jeszcze wzrosną.

Czy w obecnej sytuacji wstrzymanie się z zakupem mieszkania na kredyt jest dobrym pomysłem? Raty rosną, a będą jeszcze wyższe.

Jeżeli mamy stabilny dochód, oszczędności i np. wynajmujemy mieszkanie, to rosnące stopy procentowe nie powinny wstrzymywać decyzji o zakupie mieszkania. Prawdopodobnie kupimy je taniej, niż będzie ono warte w przyszłości. Jeśli stać nas na kredyt, nie ma większego znaczenia czy weźmiemy go teraz, czy za pół roku. Opłacalność takiego przedsięwzięcia należy rozpatrywać w dłuższej perspektywie czasu. Decyzję o zakupie własnego M nie uzależniałabym od wysokości stóp procentowych. Skupiłabym się raczej na doborze odpowiedniej nieruchomości. Mieszkanie, które teraz chcemy kupić, za rok może o tyle zdrożeć, że nie będzie nas na nie stać.

Jest jeszcze jeden argument, który przemawia za wzięciem kredytu mimo obecnej sytuacji. Chodzi o marżę kredytową. Stopy procentowe i stawki WIBOR są takie same dla wszystkich banków. Instytucje finansowe mogą jednak konkurować o klienta marżą. Jest ona na stałe wpisana w umowie i znacząco wpływa na całkowity koszt kredytu. W 2022 roku marże będą spadać, co przynajmniej częściowo zrekompenzuje wyższe stopy procentowe.

Im wyższe stopy procentowe, tym niższe marże. **To proces, który obserwujemy od wielu lat i aktualnie już jest widoczny.**

A co ma zrobić posiadacz kredytu, którego raty rosną?

Wiele osób błędnie uważa, że nic się nie da z tym zrobić. Nic bardziej mylnego. Jednym ze sposobów na obniżenie raty i kosztu kredytu jest przeniesienie go do innego banku. Oferta, którą kilka lat temu wybraliśmy, dziś może nie być już atrakcyjna. Aktualnie przygotowuję kilku swoich klientów do zmiany banku. Dzięki temu obniżą ratę kredytu i zaoszczędzą pieniądze. Każdy przypadek jest inny, ale część klientów może w ten sposób obniżyć oprocentowanie swojego kredytu nawet o 1 punkt procentowy. To oznacza mniejszą ratę o około 60 zł za każde pożyczone 100.000 na okres 30 lat.

Zachęcam do skorzystania z mojego 20-letniego doświadczenia i bezpłatnej analizy aktualnych ofert.

Sylwia Domino
niezależny ekspert kredytowy

(NIE)DYSKRETNY UROK KUCHNI OTWARTEJ NA SALON

KONCEPCJA WNĘTRZ O UKŁADZIE OTWARTYM STWARZA WIELE MOŻLIWOŚCI ARANŻACYJNYCH, ALE I NARZUCA DUŻE WYZWANIA. KUCHNIA W TAKIEJ PRZESTRZENI MUSI WSPÓŁGRAĆ Z SALONEM I ZACHOWAĆ NIENAGANNY WYGLĄD, NIE TRACĄC JEDNOCZEŚNIE SWOJEGO KUCHENNEGO CHARAKTERU. ZMIENIA SIĘ NIE TYLKO ROZKŁAD POMIESZCZEŃ, ALE I SPOSÓB ICH UŻYTKOWANIA.

Kiedyś sposób aranżacji wnętrz określała zasada, że w kuchni gotujemy, a w salonie przyjmujemy gości. Obecnie połączyły się one w jedną całość, a kuchnia zyskała nowe oblicze. Nie tylko utraciła status prywatnej strefy domowników o wyłącznie roboczym charakterze, ale coraz częściej to właśnie kuchnia kształtuje architekturę i design całego wnętrza. Ta zmiana wizerunkowa i funkcjonalna oznacza, że coraz częściej gotujemy „na widoku”. Również zaplecze kuchenne jest widoczne nie tylko dla domowników, ale i odwiedzających nasze domy gości. Jak pogodzić dwa odmienne oblicza kuchni?

— Kuchnia stała się częścią pokoju dziennego, musi więc zachować z nim spójność stylistyczną i kolorystyczną — mówi Sylwia Kowalska-



REKLAMA



**Zarządzanie i Administrowanie
Nieruchomościami**

**Biuro Obsługi
Wspólnot Mieszkaniowych**

mgr inż. Izabela Jancewicz-Bielawska
www.bowm-olsztyn.pl

Olsztyn, ul. Jagiellońska 2/1, tel. 89-651-22-11
e-mail: biuro@bowm-olsztyn.pl

— Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM. — Nakłada to większe wymagania na zabudowę meblową, która z jednej strony musi spełnić swoje zadanie, czyli umożliwić wygodną pracę i zapewnić wystarczającą ilość miejsca do przechowywania, a z drugiej strony — musi wyglądać perfekcyjnie.

Powierzchnia robocza blatu to centrum kuchennej krzątaniny, wyeksponowane na wzrok domowników i gości. Błat jest szczególnie narażony na zabrudzenia wynikające z zachlapania czy rozlania towarzyszących gotowaniu. Dlatego przy jego wyborze istotna jest nie tylko estetyka, ale i aspekty praktyczne.

Błat musi być trwały, odporny na uszkodzenia i zaplamienia, które powinny dać się łatwo usunąć. Na zabrudzenia, szczególnie w postaci niechlujnych odcisków palców, narażone są także fronty. Problemu tego można uniknąć, nawet w przypadku modnych, ciemnych frontów w super matowym wykończeniu, wybierając lakier zabezpieczony specjalną warstwą chroniącą przed odciskami palców, które już oferują producenci mebli kuchennych.

Fronty zamaskują, co trzeba pozostawienie zapasów spożywczych czy zbyt wielu akcesoriów kuchennych na widoku, spotęguje wrażenie chaosu i nieporządku. Licz-

ne pojemniczki na przyprawę, puszkę z kawą i herbatą nie tylko zajmują miejsce, ale wizualnie ograniczają przestrzeń. Dlatego znajdziemy dla nich odpowiednie miejsce za zamkniętymi frontami.

— Planując kuchnię otwartą na salon, warto pomyśleć o całościowej zabudowie do sufitu czy wysokich szafkach górnej zabudowy, ponieważ zapewnią one sporo miejsca do przechowywania — doradza projektantka. — Bez problemu poukładamy w nich wszystko, co nie powinno pozostawać na widoku. Sami również docenimy zalety posiadania obszernej strefy przechowywania, ponieważ pozwala ona wygodnie pogru-



Fot. Zbigniew Woźniak

pować poszczególne produkty i uniknąć niepotrzebnego bagażu.

Wielozadaniowość mebli, które muszą się dopasować do strefy kuchennej-salonnej, zmieniła ich postrzeganie nie tylko z punktu widzenia estetyki, ale i funkcjonalności. Szuflady z pełnym wysuwem zapewniają szybki i wygodny dostęp do akcesoriów kuchennych. W przypadku tradycyjnych szafek warto poprawić komfort ich użytkowania, wyposażając je w systemy cargo. To

rozwiązanie, które nie tylko umożliwia posegregowanie przechowywanych produktów, ale również ułatwia do nich dostęp — bez trudu sięgniemy nawet po te ułożone najdalej. Dodatkowo, wysuwane systemy koszy czy półek nie narażają nas na nieporęczne poszukiwanie w głębi szafki brakującej przyprawy czy potrzebnego garnka podczas wizyty znajomych.

W przypadku otwartych wnętrz równie istotny, co ten na zewnątrz, jest porządek wewnątrz szafek i szuflad.

Ważne jest, aby wszystko znalazło swoje miejsce za zamkniętym frontem, a po jego otwarciu, również widoczny był ład. W zadaniu tym nie zastąpione są własnie systemy cargo i organizery porządkujące wnętrza szuflad. Warto również pamiętać o szufladowym trio: płytka szuflada na sztucce, nieco głębsza na przyprawę, artykuły sypkie, kawę i herbatę, a najgłębsza na duże zapasy mleka w kartonie, butelki wody czy oleju lub garnki i patelnie. W tak zaprojektowanej zabudowie meblowej bez problemu można się odnaleźć, nawet pod presją gotowania na oczach całej rodziny, a odkładanie rzeczy na miejsce staje się automatyczne. A to jak wiadomo, jeden z podstawowych warunków zachowania porządku.

Sprawnie i cicho

Cichy domyk i perfekcyjnie pracujące okucia mebli to kolejny warunek, wizerunkowego sukcesu otwartej kuchni. Trzaskające fronty od razu dają się „zauważyć”, podobnie jak mocowanie się z niesprawnie pracującymi prowadnicami szuflad czy pojemnikami na odpady.



Fot. Zbigniew Woźniak

— Wrażenie, jakie robi zabudowa meblowa, zależy nie tylko od przyciągających wzrok dekorów, pięknego blatu czy modnej mozaiki na ścianie, ale również od jakości mechanizmów poruszających frontami — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel. — Wielokrotnie otwierane i zamykane, wysuwane czy unoszone do góry muszą działać sprawnie, bez potrzeby wkładania w te czynności wysiłku i najważniejsze — bez uciążliwego trzaskania.

Oprac. mmb



Fot. Zbigniew Woźniak

REKLAMA



www.atomkuchnie.pl

Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33

Studio Patronackie

BOSCH SIEMENS
Technologia blisko nas

tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749



5 lat darmowej
gwarancji na AGD*
*szczegóły przy zakupie



NIE ZAPOMNIJ ZGŁOSIĆ, CZYM OGRZEWASZ DOM

ZOSTAŁO MNIEJ NIŻ PÓŁ ROKU NA ZŁOŻENIE DEKLARACJI O ŹRÓDŁACH OGRZEWANIA NASZYCH NIERUCHOMOŚCI. TYMCZASEM WŁAŚCICIELE I ZARZĄDCY WYRAŹNIE OCIAGAJĄ SIĘ Z DOPEŁNIENIEM TEJ FORMALNOŚCI. NA SZEŚĆ MILIONÓW BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W KRAJU DO BAZY CEEB ZGŁOSZONO OKOŁO PÓŁ MILIONA. CO GROZI TYM, KTÓRZY NIE ZDĄŻĄ NA CZAS?

CEEB (Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków) to ogólnopolska baza, w której gromadzone są informacje o źródłach ogrzewania budynków. Głównym celem tej inicjatywy jest walka ze smogiem i poprawa jakości powietrza. Na podstawie zebranych danych eksperci stworzą mapę emisyjności.

— Baza pozwoli określić rejony potrzebujące szczególnie intensywnych działań związanych z wymianą źródła ciepła. Ma umożliwić także skuteczne dostosowanie programów modernizacji. CEEB w przyszłości będzie uwzględniał również informacje na temat dzielonej pomocy publicznej w zakresie termomodernizacji i wymiany

kotłów — wyjaśniał Piotr Łyczko, zastępca dyrektora Departamentu Środowiska na łamach serwisu infor.pl.

Kto składa?

Deklarację ma obowiązek złożyć właściciel lub zarządca budynku (zarówno mieszkalnego, jak i niemieszkalnego), w którym zainstalowano źródło ogrzewania. W formularzu znajdziemy wykaz urządzeń, jakie powinny znaleźć się w bazie. To m.in. kotły i grzejniki gazowe, kotły na paliwa stałe, pompy ciepła, konstrukcje fotowoltaiczne, czy ogrzewanie elektryczne. Deklarację muszą także wypełnić osoby, ogrzewające dom kominkiem, piecem, czy kuchenką węglową. Jeśli budynek korzysta z kilku źró-

del ciepła, należy to uwzględnić.

Oprócz tego w formularzu powinny znaleźć się takie informacje, jak imię i nazwisko właściciela lub zarządcy nieruchomości, ich dane kontaktowe (nr telefonu albo mail), czy adres nieruchomości.

Jak złożyć?

Deklarację można pobrać w urzędach miast lub gmin, albo ze strony zone.gunb.gov.pl. Ręcznie wypełniony dokument prześlemy do właściwego burmistrza, wójta lub prezydenta miasta. Można to zrobić osobiście lub za pośrednictwem tradycyjnej poczty. Dane z papierowego formularza zostaną wprowadzone do systemu przez urzędników.

Sprawę załatwimy także przez

internet za pomocą teleinformatycznego systemu CEEB pod adresem zone.gunb.gov.pl. Aby tego dokonać, wymagane jest posiadanie profilu zaufanego.

Do kiedy?

Obowiązek składania deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków wszedł w życie 1 lipca 2021 roku. Jeśli chodzi o źródła ciepła i spalania paliw, które uruchomiono przed 1 lipca 2021 roku, niezbędne dane musimy podać do 20 czerwca 2022 roku. W przypadku nowych źródeł ciepła, zamontowanych po 1 lipca 2021 roku, deklarację trzeba złożyć najpóźniej po 14 dniach od momentu ich uruchomienia.

Uwaga na kary!

Dotychczas w Olsztynie złożono około tysiąca deklaracji dotyczących źródeł ogrzewania w domach. Natomiast w całym kraju, na sześć milionów budynków mieszkalnych, do bazy CEEB trafiło około pół miliona. Czyli odsetek ten sięga niewiele ponad 8,5 proc. To naprawdę mało, zważywszy, że deadline jest coraz bliższy. Warto więc się pośpieszyć. Niezgłoszenie urządzenia, którym ogrzewamy dom, może kosztować nas do 500 zł grzywny. Jeśli natomiast sprawa znajdzie swój finał w sądzie, wysokość grzywny może sięgnąć nawet 5 tys. zł!

Ustawodawca będzie za to bardziej wyrozumiały dla osób, które popełnią błąd w formu-

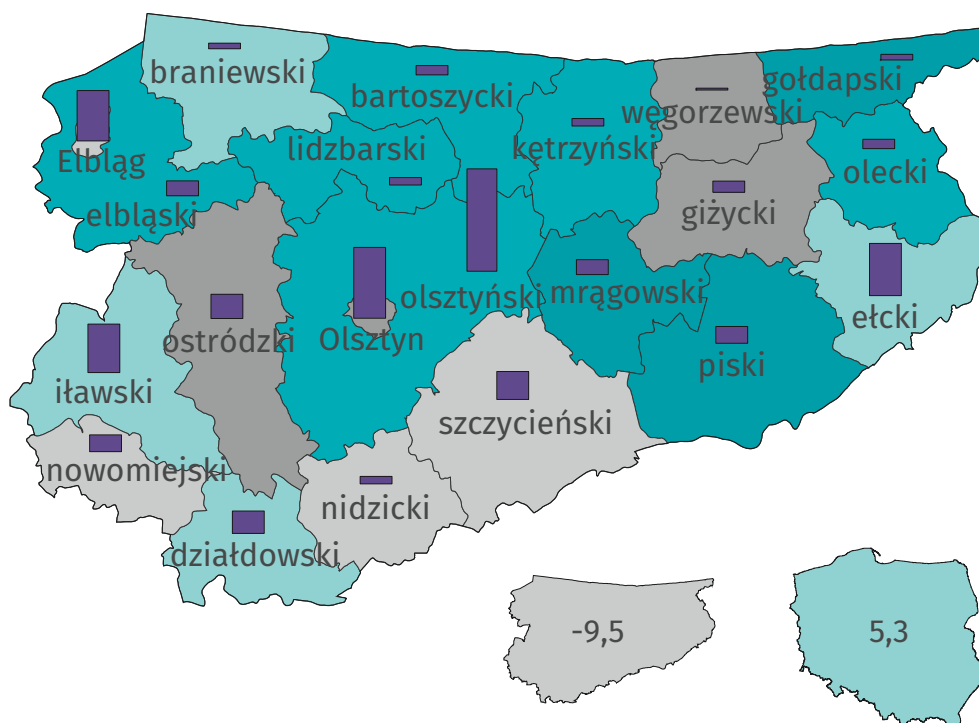


larzu. Nie przewidziano za to żadnych kar. Zebrane dane zostaną jednak zweryfikowane np. za pośrednictwem kominiarza. Porówna on informacje umieszczone w deklaracji ze stanem faktycznym.

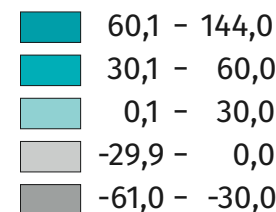
Oprac. ps

STATYSTYKI

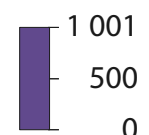
Mieszkania oddane do użytkowania w województwie warmińsko-mazurskim w okresie styczeń–listopad 2021 r.



Zmiana liczby mieszkań oddanych do użytkowania w porównaniu z analogicznym okresem 2020 r. (%)



Liczba mieszkań oddanych do użytkowania



W okresie styczeń–listopad 2021 r. w województwie oddano do użytkowania 5 193 mieszkania, tj. o 544 (o 9,5%) mniej niż w takim samym okresie poprzedniego roku.

Najwięcej mieszkań od początku roku przekazano do użytkowania w powiecie olsztyńskim (1 001), Olsztynie (683) i powiecie ełckim (506). Najmniej mieszkań oddano w powiecie węgorzewskim (27).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie